

BRM. 0002.9.2011

**Stenogram z posiedzenia XIII
Sesji Rady Miejskiej w Łomiankach
z dnia 15 września 2011 roku**

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dzień dobry Państwu, niniejszym otwieram XIII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Łomiankach. Serdecznie witam pana burmistrza i wiceburmistrzów, pracowników gminy, witam sołtysów i przewodniczących rad osiedli oraz jak widać dzisiaj bardzo licznie zgromadzonych pracowników urzędu i mieszkańców. Mam nadzieję, że taka obecność będzie nam w każdej następnej sesji towarzyszyła bo dla radnych jest to oznaka zainteresowania a dla nas jest to bardzo ważne. Także dziękuję za przybycie. Dzisiejszy porządek dzienny został przedstawiony. Czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w sprawie porządku? Proszę bardzo pani Wójcicka.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Ja nie mam uwag do porządku panie przewodniczący. Mam tylko wniosek formalny. Bardzo proszę, z uwagi na wagę dzisiejszej sesji i spraw dzisiaj omawianych, bardzo proszę aby protokół z dzisiejszych obrad przybrał formę stenogramu. I jeżeli jest taka konieczność to bardzo proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Czy ktoś z państwa radnych ma w tej sprawie coś do powiedzenia albo ma jakieś zastrzeżenia bo myślę, że jest to sprawa tak (...), że chyba bez głosowania możemy. Jeżeli nie widzę sprzeciwu to rozumiem że ten wniosek został przyjęty. Czy jest magnetofon, tak? Proszę może, proszę może poprosić jakiegoś fachowca, żeby uruchomił i przystąpimy do realizacji porządku dziennego. A proszę państwa w takim razie... w sprawie porządku tak? Tak bardzo proszę.

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący proponowałbym, już przepraszam już komisja wróciła, także wycofuję pytanie dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: W związku z tym, że nie widzę dalszych uwag do porządku dziennego, rozumiem, że tym samym porządek jest zaakceptowany. Przystępujemy w takim razie do drugiego punktu – przyjęcie protokołu z XI sesji Rady Miejskiej. Czy w tej sprawie ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos. Nie widzę. Rozumiem, że protokół został wszystkim radnym dostarczony? Tak?

- Tak. Tak.

Stela

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Kto z państwa jest za przyjęciem protokołu, z XI sesji rady miejskiej proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał od głosów? Nie widzę. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że na sali jest, w obradach bierze udział 19 radnych w związku z tym mam quorum potrzebne do podejmowania uchwał. Punkt 3, przyjęcie protokołu z XII sesji rady miejskiej. Czy w sprawie protokołu tego protokołu ktoś z rady chciałby, ma jakieś uwagi do wniesienia? Nie widzę. W takim razie kto z radnych jest za przyjęciem protokołu z XII sesji rady miejskiej proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał od głosu? Nie widzę. Przystępujemy w takim razie do zasadniczego punktu dzisiejszego porządku dziennego, podjęcia uchwał w sprawie po pierwsze emisji obligacji gminnych, dwa - zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Łomianki na lata 2011-2021. Trzy - zmian w uchwale budżetowej gminy Łomianki na rok 2011. Zgodnie tutaj z utrwalonym zwyczajem, ponieważ uchwały te wnosi pan burmistrz, proszę pana burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo radni, szanowni państwo. W dniu 22 sierpnia bieżącego roku przedstawiłem radnym propozycję rozwiązań finansowych problemów gminy w roku bieżącym poprzez emisję obligacji. Spotkałem się z klubami oraz na połączonych emisjach, gdzie prezentowałem powyższy materiał ze swoimi współpracownikami. Z dyskusji wywnioskowałem, że nie ma negacji propozycji, ale jest wola, by kwota była niższa. Zweryfikowałem więc materiały uwzględniając nieznacznie niższe wydatki poniesione w okresie wakacyjnym, co skutkowało propozycją wyemitowania obligacji na kwotę 10 milionów złotych. Przedstawiłem więc zweryfikowany wieloletni plan finansowy, który uwzględni zarówno zmiany sytuacji polskiej od przedstawionej w 2010 roku jak też moją determinację oszczędności w ciągu 2-3 lat co pokazuje wieloletnia prognoza finansowa. Moje propozycje oszczędności: zmiana umowy dostawy energii dla całej gminy i wymiana oświetlenia na oświetlenie ledowe; prowadzimy restrukturyzacje w spółkach. Proszę państwa, w tym roku po raz pierwszy spółka z ZWiK zanotowała 270 tysięcy złotych zysku, za pół roku. To są jeszcze nie wszystkie. Gdyby nie związki zawodowe można było troszkę inaczej działać, ale działamy tak jak działamy w prawie samorządowym, troszeczkę byłoby to znacznie szybciej. Będą następne, następne propozycje oszczędności. Będę restrukturyzował wydatki urzędu, na koniec roku przedstawię wieloletni plan inwestycyjny, który uwzględni ograniczone wydatki związane z koniecznością spłaty zadłużenia. Zadłużenie gminy, gdybyśmy teraz wzięli te obligacje 10 milionów złotych, będzie wtedy wynosiło 47%. Nie jest to zadłużenie wysokie. Nie

wymaga wprowadzenia żadnych procedur nadawczych, niemniej jednak mam świadomość, że będzie wymagało wprowadzenia maksymalnych oszczędności w roku 2013 i 14. Nie wynika to ani z rozległych wydatków roku bieżącego, są to zobowiązania kadencji roku 98-2006 oraz kadencji 2006-2010. A także zobowiązania wynikające z podjętych wcześniej decyzji inwestycyjnych związanych z wypłatą odszkodowań. Dziś już wiemy, że w każdym roku musimy przeznaczyć znacząco wyższe środki na przedszkola niepubliczne, na odszkodowania za grunty i musimy zmniejszyć bieżące wydatki kierowane do spółek. Proszę państwa, spółki nasze łącznie to jest 9,5 miliona złotych dotacji rok w rok. My się właśnie zastawiamy skąd brać pieniądze, a tutaj te pieniądze, one są uczciwe... tylko idą na wydatki, które można było znacznie oszczędniej nimi gospodarować. I to jest proszę państwa mój program naprawczy finansów gminy, ale żeby do tego doprowadzić muszę spłacić zobowiązania, które wynikają z obowiązkowych zdań gminy. Co by się stało gdybyśmy nie przyjęli tych obligacji? Będzie skutkowało koniecznością wypłaty powstałych w 2011 roku zobowiązań, wraz z odsetkami z budżetu 2012. A będzie to budżet bardzo trudny. Ponieważ będziemy spłacać ratę 5 milionów złotych z obligacji wyemitowanych w 2009 roku, 2 miliony złotych kredyt na oczyszczalnię zaciągnięty w latach 96, oraz 906 tysięcy złotych, dwa kredyty na budowę ICDS zaciągnięte w roku 2001-3, plus odsetki od tych zobowiązań. Uszczuplenie budżetu z 2012 roku o kolejne zobowiązania, czyli z roku 2011 spowoduje brak możliwości inwestycji i innych zadań własnych gminy, oraz drastyczne cięcia w administracji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo, pan Etienne i pani Podolska

Radny Marcin Etienne: Szanowny panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado, mam wniosek formalny, który chciałbym odczytać. W świetle bulwersujących informacji, jakie w ostatnich dniach krążą uporczywie wśród pracowników urzędu gminy i radnych o mających miejsce przypadkach wywierania presji, groźbą i szantażem nakłaniania radnych gminy do głosowania za projektem dalszego zadłużenia gminy, wnoszę o nie podejmowanie żadnych uchwał w tym względzie, nim sprawa nie zostanie otwarcie, publicznie wyjaśniona. Zapytam wprost pana burmistrza Tomasza Dąbrowskiego, oraz dwóch jego zastępców, pana Bogdana Kłódkiewicza i pana Piotra Rusieckiego. czy prawdą jest, że stosowano niegodne, nieetyczne metody nacisku wobec kilkorga radnych, między innymi radnego Piotra Wolanina, radnego Tomasza Rusinka, radnego Piotra Iwaszko, oraz radnej Ewy Sidorzak. Czy prawdą jest, że w dyskrecjonalnych rozmowach z pracownikami urzędu gminy sugerowali by pracownicy

ci, skłonili swoich znajomych radnych do głosowania za zaciągnięciem przez gminę długu publicznego w postaci obligacji pod groźbą zwolnień z pracy ich samych lub też osób bliskich zatrudnionych w gminnych zakładach pracy. Zaznaczam iż presja wywierania na osobę pozostającą w zależności służbowej nosi nazwę mobbingu i podlega odpowiedzialności karnej, artykuł 94 paragraf 3 kodeksu pracy. W atmosferze zakulisowych intryg, przekupstwa, na przykład obietnicy ułożenia komuś asfaltu pod domem, czy korupcji nie jest możliwe podejmowanie jakiegokolwiek decyzji. A już na pewno zaciąganie w imieniu wszystkich mieszkańców gminy zobowiązań finansowych. Jestem głęboko przekonany, że radni, grono ludzi z którymi współpracuję to osoby z zasadami o nieposzlakowanej opinii. Podważanie ich uczciwości przez składanie im haniebnych, niemoralnych propozycji godzi w dobre imię całej rady. Dlatego wnoszę o natychmiastowe wyjaśnienie wszystkich okoliczności powyższych zdarzeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo, pani Podolska się najpierw zapisywała, pani Wójcicka, później pan burmistrz Kłódkiewicz.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Panie przewodniczący, panowie radni, szanowni państwo. Co do pierwszego pytania to w ogóle w powiedzmy niegodnych to nie wiem w ogóle o czym pan mówi. Natomiast druga rzecz to jest tak, to jest sprawa... powiem tak, poznajcie prawdę prawda was wyzwoli. I oczywiście powiedziałem wczoraj w urzędzie, jak najbardziej i to dzisiaj potwierdzam, że chcę żeby pracownicy wiedzieli przed a nie po, że nie wzięcie obligacji skutkuje, tak skutkuje jeśli my nie podejmiemy obligacji, które dla naszego budżetu nie stanowią żadnej trudności, po prostu normalne przejście jest. A to zaległości z poprzedniej kadencji to jeżeli one nie będą podjęte, no to robię blokadę budżetu i będą zwolnienia. Chcę żeby pracownicy urzędu wiedzieli, będę do tego zobligowany. I to jest po prostu, trzeba jasno i uczciwie powiedzieć sprawę, bez żadnych lęków. Żeby nie było, że państwo... urzędnicy, potem będą, że my o niczym nie wiedzieliśmy. Nie, wcześniej tak. Macie przyjąć. To jest taka sytuacja nie ma powodów, gdyby były podjęte obligacje nie ma żadnych powodów do takich zwolnień z urzędu, to będzie destabilizowało urząd, a jak my mamy pracować, jeżeli będzie, obligacji nie będzie, no to proszę państwa, to trzeba te oszczędności robić, żeby nie było dyscypliny finansowej to trzeba będzie ciąć wszystkie wydatki. To również pierwsze płacone są w gestii powiedzmy burmistrza koszty osobowe, to będą na pierwszym miejscu szły. Mówię, one nie są potrzebne, wcale nie wynikają i jestem przeciwny żeby coś takiego robić, ale trzeba żeby sprawa była bardzo jasno i odważnie postawiona, nie ma się czego bać, trzeba postawić uczciwie i żeby państwo radni, tu chcę żeby urzędnicy i mieszkańcy wiedzieli, że taka jest struktura władzy. Że jeżeli

będą zwolnienia, to na nich będzie podpis burmistrza Tomasz Dąbrowski, ale nie Tomasz Dąbrowski będzie musiał na każdej uchwale jest... wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi. I ja stanę przed takim problemem i ja bym chciał tego problemu oszczędzić, bo nie ma powodów. Bo jeżeli będzie nie za głosowaniem, to z racji politycznych, nie żadnej gospodarki proszę państwa. Jak państwo wiecie Platforma Obywatelska podjęła uchwałę dotyczącą nie głosowania w tej sprawie. Ale to na później. I dlatego prosiłem państwa, ja prosiłem, tak, ja prosiłem urzędników poprzez dział kadr, żeby powiadomili, żeby przyszli, tak żeby rozmawiali z radnymi, żeby wiedzieli, jeżeli będą zwolnienia kto ich zwolnił. Proszę państwa, tu musi być sprawa jasna i ktoś musi w gminie o tym jasno i uczciwie powiedzieć, po prostu się nie bać o tym mówić. Bo dlaczego. Dlaczego ja mam się wstydzić, przychodzić przed państwa, już mną raz straszono gdy wygrałem wybory, że przyjdzie Dąbrowski będzie z brzytwą latał i wycinał ludzi. Państwo wiecie, nic takiego nie było. W relacjach chyba między nami nikt nie powie no nie wiem, z resztą naciski, cokolwiek robione. Wiele spotkań, które mam z kadrą, proszę wstać i powiedzieć odważnie, przy otwartej kurtynie, czy coś takiego było. Ale jeżeli ja stanę przed taką decyzją podpisywania, to ja chcę powiedzieć, że ja za tym nie jestem, jestem przeciwny temu i to wyjaśniam panu radnemu. Dziękuję. I teraz proszę głos tutaj pan burmistrz Klódkiewicz dziękuję.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Ale chwileczkę... ale z nazwiska zostało moje nazwisko powiedziane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Czyli ad vocem rozumiem?

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Nie, no bo padło moje nazwisko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: No tak, ale po kolei się zapisywali wszyscy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Czyli nie mam możliwości? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Jest możliwość, tylko pytam się czy pan chce ad vocem?

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ja bym prosił panie przewodniczący, żeby nie powtarzała się ta sytuacja, która miała miejsce na poprzednich sesjach...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja panu nie udzieliłem głosu, bardzo przepraszam. W kolejności zgłaszała się: pani Podolska, pani Wójcicka, pan

Kłódkiewicz, pan Krystecki i pan Grądski i tak będzie procedować, według kolejności zgłoszeń. Proszę bardzo pani radna Podolska.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Kłódkiewicz: Ale chciałem się odnieść do tego, co powiedział pan Etienne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ale właśnie wszyscy rozumiem w tej sprawie?

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Kłódkiewicz: Przepraszam chciałąbym się...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Więc ja nie wiem co pani Podolska ma do powiedzenia, pani Wójcicka być może też ma jakieś. Przepraszam, ale w kolejności udzielam głosu. Proszę bardzo pani radna Podolska.

Radna Elżbieta Podolska: Panie przewodniczący, wysoka rado, panie burmistrzu, mieszkańcy. Za chwilę jak państwo widziecie będziemy dyskutować bardzo ważną sprawę, sprawę obligacji będzie podejrzewam bardzo gorąca dyskusja. Ja bardzo proszę wszystkich radnych, a także... chciałąbym przytoczyć państwu artykuł 23, punkt 1 ustawy o samorządzie gminnym. I żeby prowadząc dyskusję, żebyśmy mieli na względzie ten zapis. Jest to tekst ślubowania radnego, ja może przytoczę, radnym przypomnę i przede wszystkim radni znają, bo są to radni tej kadencji, natomiast państwo żebyście też państwo pamiętali o tym artykule, brzmi on następująco: wierni konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polski, ślubuję uroczyście obowiązki radnego odbywać godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. I mam nadzieję, że dyskutując nad tym będziemy mieli na względzie dobro gminy mieszkańców. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Mam nadzieję, że radni sobie wzięli to pod uwagę. Ja też apeluje, żeby dyskusja ograniczała się do czysto... do meritum sprawy, nie wykraczała poza te ramy. Nie sądzę, żeby tutaj były jakieś aspekty polityczne, w związku z tym skoncentrujemy się na meritum sprawy. Proszę bardzo. W kolejności pani radna Wójcicka.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Zapewne w następnej kolejności będę czytała opinię komisji, ale to jeszcze nie jest ten moment. Mam pytanie do panów burmistrzów. Szanowni państwo, dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek burmistrza Tomasza Dąbrowskiego. Należy przypomnieć, że sesja zwołana na wniosek burmistrza, odbywa się – ta sesja, odbywa się w trybie przez burmistrza wskazanym we wniosku do przewodniczącego. Burmistrz Dąbrowski zdecydował więc o tym, że dzisiejsza sesja zostanie przeprowadzona w trybie

nadzwyczajnym, czyli bez możliwości zabierania głosów przez mieszkańców, bez dyskusji o działaniach burmistrza pomiędzy sesjami, czyli bez sprawozdania z tego co wydarzyło się od ostatniej sesji do następnej. Jeszcze nie tak dawno, bo dokładnie rok temu, obecny pan wiceburmistrz Klódkiewicz, a wówczas radny pytał o zasadność zwoływania sesji nadzwyczajnej i poddawał w wątpliwość zgodność z prawem porządku obrad, w którym nie ma sprawozdania burmistrza z wykonania swoich zadań, oraz zapytań, wolnych wniosków i interpelacji. Podobnie pan burmistrz Rusiecki, podczas sesji we wrześniu 2010 między innymi prosił o opinie prawne dotyczące zasadności zwoływania sesji nadzwyczajnej. Przypomnijmy, że chciał opinię tę konsultować z autorytetami prawnymi w dziedzinie prawa samorządowego. Podobnie radny Krystecki, również radny w tej kadencji, informował, że nadanie sesji trybu nadzwyczajnego powinno być uzasadnione radnym na piśmie. Jak się okazuje wystarczył rok, żeby wszyscy trzej panowie zmienili zdanie, co do zasadności zwoływania sesji nadzwyczajnej. Dziwi tak radykalna zmiana opinii, a jeszcze bardziej zastanawia kiedy spojrzymy na dzisiejsze uchwały, niezwykle istotne dla gminy. Czy zapomniał pan, panie przewodniczący, przepraszam panie burmistrzu o pana słowa, które wypowiedział pan nie tak dawno, niecały rok temu, cytuję: „Wszelkie kluczowe zmiany, kluczowe i uchwały będę konsultował z organami pozarządowymi, sołtysami, osiedlami. Tworzenie prawa może się wydłużyć, ale nikt nie będzie zaskakiwany z dnia na dzień. Tak jak mam w zwyczaju w pracy skoncentruje się na problemach, a nie osobach. Wprowadzę klimat, który wyzwala ludzką aktywność i zaufanie”. To ja dziś pytam pana, panie burmistrzu na początek, dlaczego narzucił pan tryb nadzwyczajny dla sesji, w której debatujemy o zadłużeniu gminy na kolejne lata, ale nie w pańskiej kadencji - mam nadzieję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Rozumiem, że pan burmistrz chciałby odpowiedzieć.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Wyjaśniam pani radnej, o tej sesji było wiadomo już miesiąc temu i na prośbę pana przewodniczącego rady ona została na 15-sty wrzesień, to jest pana przewodniczącego. A pani chcę powiedzieć, na spotkanie klubu u burmistrza nie przyszła więc nie wiem co pani jeszcze oczekuje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ad vocem proszę.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Co do drugiej sprawy panie burmistrzu, będziemy się pewnie tak przerzucać dzisiaj, także życzę państwu miłego wieczoru. Panie burmistrzu, pan zaprosił nas na spotkanie klubu, znaczy chciał pan z nami porozmawiać w pokoju z klubem radnych Platformy Obywatelskiej. A ja panu powiedziałam w czasie

naszej rozmowy telefonicznej, która nie sądziłam, że będzie wyciągana na zewnątrz, że ja bardzo chętnie spotkam się z panem, ale chcę spotkać się ze wszystkimi radnymi ponieważ nie chcemy żeby każda grupa radnych, z 21 radnych, otrzymywała inne informacje podczas takiego spotkania. To jest bardzo ważna sprawa i chcemy, by wszyscy radni mogli wspólnie decydować o sprawach gminy. To jest jedna sprawa. Natomiast druga to równie dobrze, mógł pan przysłać te dokumenty do przewodniczącego w czwartek, a nie w piątek wieczorem, wówczas sesja nie miałaby trybu nadzwyczajnego. A tryb nadzwyczajny uniemożliwia mieszkańcom zawierania głosu. I o to chodzi. I o to walczyli przez 4 lata panowie, trzech których wymieniłam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa może tak [...] Przepraszam panie burmistrzu, tak, bo jest sprawa czy to nadzwyczajna, czy zwyczajna, faktycznie była mowa o 15-sty, o 14-stym, o 16-stym w końcu uzgodniliśmy, że 15-stego i czekaliśmy w związku z tym na wniosek, bo to ta sprawa jest jak gdyby na wniosek burmistrza miała być uchwalona. Niestety ja rozumiem, że jest skomplikowana materia, nie pozwoliła tych materiałów na 7 dni przygotować, w związku z tym nie było możliwości zwołania innej sesji jak sesja nadzwyczajna. Także myślę, że jest to w tej chwili wyjaśnione. Następny do głosu zgłaszał się pan burmistrz Klódkiewicz - proszę bardzo.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Panie przewodniczący, wysoka rado, chciałem się ustosunkować do wypowiedzi pana Etienne'a. Pragnę oświadczyć tutaj, że na nikogo z wymienionych tutaj przez pana Marcina Etienne'a radnego nie wywierałem żadnych nacisków. To jest raz. Dwa. To co dotyczy oświadczenia właśnie tutaj wypowiedzi pani Wójcickiej, rzeczywiście tak było, mówiłem o sesjach nadzwyczajnych. Ale kiedy było, na sesji nadzwyczajnej powód podania sesji nadzwyczajnej, czyli uchwalenie budżetu, czyli dotyczący funduszy... znaczy podjęcia uchwały dotyczącej funduszy sołeckich, kiedy ustawa obowiązywała od 2008 roku i było wiadomo, że taką uchwałę trzeba podjąć do 30 bodajże marca albo kwietnia. Ale wtedy tylko powinna być jedna uchwała podejmowana na takiej sesji. A wtedy były jeszcze zmiany w budżecie, wiele innych rzeczy i mi chodziło tylko wtedy o to. Że sesja nadzwyczajna była wykorzystywana, znaczy była podjęta uchwała o funduszu sołeckim, w którym ustawa obowiązywała od 2008 roku było wiadomo, że taką uchwałę trzeba podjąć do określonego terminu. To nie było coś nadzwyczajnego. Jeszcze raz oświadczam, że nie wywierałem na nikogo żadnych nacisków, to co pan powiedział, dziękuje bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Krystecki. W kolejności proszę.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo. Wymieniony zostałem ja oczywiście, bo sesja nadzwyczajna to jest temat nadzwyczajny, a środki gminy, państwa pracowników to są sprawy nadzwyczajne, to nie są zwykłe sprawy, tak jak sobie tu pani interpretuje, ma pani, to jest prawo interpretować tak jak pani jest wygodnie, ale to już jest pani sprawa. Natomiast też stwierdzone jest, że to nie jest coś co państwo robili... polityczne, a proszę bardzo. Chyba wszyscy państwo czytali uchwałę zarządu PO Łomianki, który naciska na radnych, na radnych żeby radni nie głosowali za obligacjami. Czy to jest polityczne czy nie...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Przepraszam bardzo a skąd pan ma tą uchwałę, bo ja nie znam takiego dokumentu oficjalnie. Czy ona jest w materiałach na radę?

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący, prosiłbym żeby pan mi nie przeszkadzał.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Właśnie, ja po prostu nie mam tego dokumentu.

Radny Tadeusz Krystecki: ja nie wiem, czy to trzeba odczytać, na pewno wszyscy państwo [...] Jeśli państwo zyczą, ja to odczytam oczywiście: Platforma Obywatelska uchwała 2/9/2011 zarządu Koła Platformy Obywatelskiej RP w Łomiankach dnia 8 września 2011 roku. Uchwała koła Platformy, nie radni, żeby było czytelne.

- Zarządu.

Radny Tadeusz Krystecki: Zarządu oczywiście. Wymienię kto jest w zarządzie, poczeka pan chwileczkę. W sprawie projektu uchwały rady miejskiej w Łomiankach dotyczących obligacji. I na podstawie paragrafu 2, w ustępie 1.3 oraz paragrafu 3 ustęp 1, ustęp 2 statut Platformy Obywatelskiej dnia 25 września 2010 roku zarząd koła Platformy w Łomiankach uchwała co następuje. Opinie negatywną projekt uchwały rady miejskiej w Łomiankach dotyczący obligacji gminnych w roku 2011 z uwagi na nieracjonalne gospodarowanie środkami gminnymi powodującymi zadłużenie gminy. Paragraf 2, zobowiązuje członków klubu rady PO, radnych PO RP oraz członków koła PO RP rady miejskiej w Łomiankach do głosowania przeciwko uchwale w sprawie uchwalenia obligacji. Paragraf 3, uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Podpisał przewodniczący klubu Jakub Kalwas czy Kolwas. przewodniczący Koła PO w Łomiankach. Ale to jakby było mało tego, w skład tego zarządu wchodzi takie osoby: Pan Kalwas, pan Pszczołkowski Wiesław były wiceburmistrz.

- Burmistrz.

- Burmistrz.

Radny Tadeusz Krystecki: Burmistrz, przepraszam, przepraszam, bo zdegradowałem. Natomiast pani Maksim-Wójcicka wiceprzewodnicząca, Grzegorz Zamoyski wiceprzewodniczący, Wojciech Bąk, Wojciechowski, Bernatowicz i Wolanin - członkowie zarządu. Jakim prawem zarząd Koła, partia na szczeblu samorządowym, na szczeblu samorządowym dyryguje radnymi, jak to się ma do ślubowania. A poza tym chwileczkę, nie prowadźmy konwersacji, jak skończę państwo będą mieli możliwość. Jak to się ma, jeśli Platforma Obywatelska szła pod hasłem ... moment panie przewodniczący ja mam na razie głos. Sprawa wygląda w ten sposób, że Platforma na swoich sztandarach wniosła budujemy, nie politykujemy. A co tu się, jak to się ma do tego co przed chwilą... Jak to się ma za plecami radnych. Platforma decyduje o tym co mają radni robić, państwo wiedzą taką rzecz, ja bym prosił, tu jest mało radnych, żeby zapisać kto jaką rolę, to ukaże się w wydawnictwach, w prasie krajowej, żebyście państwo...

- Zagranicznej.

Radny Tadeusz Krystecki: Może być zagranicznej, u pana Wierzbickiego też, także sprawa jest jednoznaczna, to jest negatywne, to jest polityka, politykierstwo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dobra dziękuję bardzo.

Radny Tadeusz Krystecki: jeszcze nie skończyłem panie przewodniczący. Sprawa jest tego typu, że wchodzimy na niebezpieczną ścieżkę. W ustawie o samorządzie gminy artykuł 23, który mówi, że radny wybrany przez mieszkańców i radny ma obowiązek współpracy z mieszkańcami, obowiązek współpracy z mieszkańcami przyjmować jego różne bolączki, różne sprawy. Natomiast nie jest zobligowany do wykonywania zadań przez innych. W związku z tym jak to się ma, bardzo proszę społeczeństwo, niech mieszkańcy, niech urząd, to państwo jesteście solą tej gminy. Jak można to w ten sposób, żeby grać na uczuciach państwa, żeby zrobić swój prywatny interes. To jest niegodne, niegodne! Bo Platforma w Polsce jest cenna, natomiast w Łomiankach jestem przeciw, czytając te osoby, które tu są w poprzedniej kadencji robiły rzeczy horrendalne, to nie to co teraz.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Grądzki proszę bardzo.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado, szanowni państwo. Zrobiło się bardzo politycznie, więc ja też powiem, że nie jestem... swoje członkostwo w partii, zupełnie innej niż Platforma, Prawo i Sprawiedliwość zawiesiłem rok temu, ponad rok temu. Do dzisiaj jeszcze nie uczestniczę w zebraniach, chociaż

rozmowy pewne prowadzę. Natomiast jeżeli państwo pozwolicie, nie mam żadnej dyspozycji od partii politycznych, natomiast mam kilka pytań, merytorycznych, dotyczących, bo tutaj i pan Krystecki politycznie porusza i straszy, więc kilka pytań, na które wcześniej zadawałem już w czasie posiedzeń, pan burmistrz mówił że prezentował na komisjach, wczoraj na połączonych komisjach, kiedy omawialiśmy obligację nie było żadnego z panów burmistrzów.

- [...]

Radny Jan Grądzki: Nie no przepraszam. Na połączonych komisjach, komisji społecznej, komisji technicznej nie było żadnego z panów burmistrzów. Na komisji budżetowej w poniedziałek był pan wiceburmistrz Kłódkiewicz. Natomiast ja byłem też zaproszony jako klub braliśmy udział w spotkaniu z panem burmistrzem, zadaliśmy kilka pytań, prosiliśmy również o to, żeby pan burmistrz przedstawił nam kilka wariantów, żeby powiedział jakieś środki należy zabezpieczyć żeby te niezbędne cele, niezbędne do funkcjonowania gminy zabezpieczyć. Nie otrzymaliśmy takich wariantów w ogóle. Ja zadałem też przy pierwszym spotkaniu, spotkaniu połączonych wszystkich komisji pytania dotyczące wtedy jeszcze, proszę pamiętać tutaj jest bardzo ważne w przeciągu tygodnia, to się zmieniło, wzrostu budżetu gminy o kilka milionów złotych i spadek w roku 2012 wydatków bieżących o 11 milionów złotych. Zadałem więc pytanie z prośbą o odpowiedź na piśmie, gdzie pan burmistrz w jaki sposób zamierza zwiększyć budżet, skoro według prognoz ministra Rostowskiego skoro skarb państwa będzie biedniejszy w przyszłym roku co najmniej o 20 miliardów złotych. Odbije się to również echem na naszym budżecie gminnym. Jak również prosiłem o odpowiedź gdzie pan burmistrz planuje zaoszczędzić 11 milionów złotych w wydatkach bieżących, powtarzam wydatkach bieżących w przyszłym roku. Czy planuje zamknąć urząd i zwolnić wszystkich pracowników, czy w inny sposób chce to zrobić. Tydzień później nie otrzymałem odpowiedzi tylko otrzymaliśmy inną wersję budżetu, że dochód już gminy nie rośnie i wydatki tak nie maleją. W przeciągu tygodnia budżet gminy zmaleł o 4-5 milionów złotych bodajże. W przyszłym roku wydatki bieżące również zostały zmienione. Panie burmistrzu straszy pan dzisiaj pracowników zwolnieniami, straszy pan że będzie pan tutaj wypowiadał, że będzie pan zmuszony. Natomiast ja mam inne jeszcze pytanie, dlaczego nie wskazuje pan innych oszczędności, mówimy dzisiaj... też i pracownicy i mieszkańcy nie wiedzą, mamy w obligacjach na przykład zakup gruntów pod rozbudowę suszarni. Rozbudowę suszarni. Chciałbym państwu powiedzieć, tam jest 2,5 miliona bodajże zaplanowane. Szanowni państwo, ten grunt według rzeczoznawcy majątkowego, zatrudnionego przez gminę został... nie przez gminę, ale

jest przez rzeczoznawcę, przepraszam przez spółkę wodno-kanalizacyjną, został wyceniony na kwotę od 30 do 50 złotych z metra. Natomiast gmina po negocjacjach proponuje nawet... znowu ZWiK przepraszam to cały czas chodzi o te obligacje, które dzisiaj mamy przegłosować. Natomiast my mamy zapłacić prawie 300 złotych z metra. Tego samego gruntu, którego wartość wyceny jest maksymalna 50 złotych. I my mamy rzetelnie przed mieszkańcami odpowiadać za to, co się w tej gminie dzieje. My mamy wziąć na siebie dzisiaj głosując, czy grunt, każdy z nas chętnie, który mieszka w Łomiankach, jeżeli mamy grunt wart 30 złotych, kto ode mnie go kupi za 300 przepraszam? Bo jest taka pilna potrzeba. Zgłaszałem wnioski. Proszę rozpocząć, skoro jest to inwestycja celu publicznego, proszę rozpocząć procedurę wywłaszczeniową. Niech to potrwa, rok, dwa, trzy, przepraszam, tyle ile trzeba, ale wtedy, ponieważ wartość gruntu tego przy oczyszczalni jest taka a nie inna, nie będzie już...

- [...]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Przepraszam bardzo, chciałem powitać panią poseł Olechowską, serdecznie witamy na naszych obradach.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący czy ja mogę kontynuować? O tego typu oszczędności prosimy od dawna. O wprowadzanie oszczędności. Pan burmistrz dzisiaj mówił, że mamy tak potężne problemy i zadłużenie. Czy o nich nie wiedzieliśmy? Czy o tym nie wiedzieliśmy jeszcze w styczniu? Czy już nie było wiadomo w styczniu o tych problemach? Czy wtedy nie należało doprowadzić do skorygowania budżetów. My żeśmy wprowadzili zmiany w budżecie na wniosek pana burmistrza w marcu. Wtedy walczyłem o to, żeby zmniejszyć koszty bieżące, ponieważ nie wiem czy państwo wiecie, wzrost wydatków bieżących w stosunku... pan burmistrz Pszczółkowski, nie byłem jego sympatykiem, wszyscy na pewno o tym doskonale wiedzą. W stosunku do budżetu burmistrza Pszczółkowskiego w 2010 roku wydatki bieżące w tym roku wzrosły o 2 miliony 300 tysięcy złotych w skali gmin. Wydatki majątkowe spadły... nie pamiętam, nie widzę... jest pani skarbnik ale chyba o 11 milionów złotych w stosunku do roku poprzedniego. Ale nas dzisiaj stawia się pod murem, pod pręgierzem, że jeżeli my nie zagłosujemy i za tą ziemię po 300 złotych prawie i za wieloma innymi sprawami to my wtedy będziemy, przepraszam, winni wszystkiemu. Według mnie, jeżeli pan burmistrz nie ma innego pomysłu na zarządzanie gminą tylko zwalnianie pracowników, to przepraszam - to nie jest panie burmistrzu dobry pomysł i szkoda tej gminy naprawdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: W kolejności, przepraszam się zgłaszała pani Sidorzak, pan burmistrz chciał rozumiem ad vocem tak? Tak panie burmistrzu bardzo proszę.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Proszę państwa, bardzo dziękuję, że pan radny Grądzki przytoczył tą sprawę z wykupem ziemi pod oczyszczalnię, jesteśmy tym bardzo zdziwieni i potwierdzamy to, jak to jest że wycena jest 40 chyba 1 złotych, a radny tutaj, który jest, przecież to negocjował radny, który pracował w spółce ZWiK pan Piotr Iwaszko i chciałem się publicznie zapytać, jak to jest, że 41 wycena, a wynegocjowano fantastyczną cenę 300 złotych. No. I stąd były różnice, gdzie można było pewne rzeczy obciąć. I tu urząd oczywiście musi wejść do akcji, jeżeli tak, to trzeba będzie w innym miejscu kupić działkę, ja sobie nie wyobrażam, że można było w ten sposób działać. To jest po prostu... Natomiast to co pan radny chce wariantować, proszę państwa, ta sprawa jest dla osób które się znają bardzo prosta. 2 miliony mamy dopłacić ustawowo do przedszkoli niepublicznych, 2 miliony do wody i kanalizacji, którą uchwałę rady podjęła w grudniu, no trzeba te 2 miliony... jeżeli się coś, robi zobowiązanie, trzeba za to panie radny płacić. Za to się płaci. Jeżeli są zobowiązania... wojewoda w miesiącu czerwcu podjął decyzję, że musimy za te odszkodowania zapłacić, proszę państwa, słowo honoru, to jest proste. Jaka wariantowość. Te które mamy, te które są kwoty do zapłacenia, trzeba po prostu zapłacić i o tym nie gadać. Ja się taki czuję tym zażenowany, że państwa zaprosiliśmy, bo trzeba tak, żeby o tym wiedziało, o prostej sprawie, którą trzeba po prostu wziąć, są zobowiązania z lat poprzednich, jest ciągłość władzy, za to się płaci, po prostu o czym tu mówić, wszyscy bez nerwów idą do domu weekend mają. Tak. Natomiast tutaj pan radny Grądzki będzie z tego, no tym się będzie epatował. Wariantowość mu zrobić, jaką wariantowość proszę pana? To niech pan sam sobie zrobi wariantowość.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Bardzo proszę wszystkich uczestników dyskusji o wyciszenie emocji, bo naprawdę debatujemy nad bardzo ważną dla gminy sprawą i emocje tutaj nie są dobrym doradcą. Bardzo proszę o obniżenie temperatury, uspokojenie i ustosunkowanie się merytorycznie do sprawy. Ponieważ tutaj był pan radny Iwaszko wymieniony to bardzo proszę i to w sposób taki nieciekawy, to muszę mu oddać głos.

Radny Piotr Iwaszko: Szanowni państwo, przed chwilą zostałem wywołany, sprowokowany do odpowiedzi, tutaj wyjaśnienia tych spraw. Zostałem potraktowany w sposób bardzo nie elegancki panie burmistrzu, bardzo nie elegancki. Nie ja prowadziłem negocjację i nie ja ustalałem tą cenę. Ja jako pracownik otrzymałem

polecenie i przygotowałem spotkania organizowałem, mam kompletną dokumentację, rozmawialiśmy, prowadziliśmy to z prezesem spółki panem Lewickim, ja tutaj nie mam decydującego głosu. Decydujący głos jaką sumę życzą sobie państwo, właściciele działek to ci państwo powiedzieli i na bieżąco byli panowie informowani. Cały czas byłem w kontakcie, jestem z burmistrzem Klódkiewiczem, który po skończonych rozmowach i negocjacjach prosił aby zorganizować spotkanie, że pan z racji urzędu, powagi, wyższego urzędu będzie prowadził negocjacje. No niestety nie doszło do tego, pomimo moich dwukrotnych, czy trzykrotnych przypomnień. Bo tutaj tak pan powiedział 41 tak. Bo tak rzeczoznawca ma majątkowy z listy wojewody uprawniony tak to wycenił. Na każdą działkę jest osobny operat, jest wszystko opisane, ja to wszystko doskonale wiem, są sporządzone protokoły proszę pana, a ludzie sobie życzą takie ceny, jeden troszkę właściciel mniejszą, więc proszę mnie nie stawiać w takim świetle, że pan lwaszko tu 41, a pan lwaszko co, bo nie rozumiem pana zupełnie proszę pana w tym momencie. Zupełnie. Chwileczkę jeszcze proszę pana dokończę, bo w tej chwili wie pan, to troszeczkę pan i tutaj chciałem się również... odnieść, nie chciałem wymieniać nazwisk, ale odnośnie poprzednich wypowiedzi, nie chcę dręczyć innych kolegów, którzy byli poddawani różnym naciskom przed głosowaniem i przed podejmowaniem różnych decyzji i mogę powiedzieć za nich, że często im się mówi, że mogą nie być już więcej radnymi jeżeli będą się tak zachowywać, bo nie damy im zrobić w okolicy takiej czy takiej inwestycji proszę pana. O tym doskonale wiadomo. Jeżeli wy zmuszacie prawda... nie chcę jeszcze w tej chwili wymieniać nazwisk. W następnej sesji, która nie będzie sesją nadzwyczajną, jeszcze zajmę się inną sprawą, ale tutaj powiem, że byłem i jestem obiektem niewybrednych często ataków presji i nacisku i często nie sugeruje się, że czy tak, czy tak będę się zachowywał może zostać spółka rozwiązana, chcesz pracować, możesz stracić pracę i tak dalej. Więc oświadczam proszę pana jestem długoletnim radnym, z dużą praktyką samorządową i zwracam się do pana z żądaniem, żeby pan wpłynął na swoich podwładnych, podkomendnych, bo to są ludzie, pracownicy najemni zatrudnieni przez pana, żeby zaprzestali powyższych działań, bo ostrzegamy, że dalsze tego typu postępowanie stanie się przedmiotem oceny prawnej organów nadzorujących. To co miałem już wcześniej powiedzieć, ale nie chciałem. Natomiast również poprzez pana przewodniczącego rady nadzorczej, o czym wrócę do sprawy, na normalnej sesji. Byłem poddawany, pewne rzeczy sobie z panem burmistrzem wyjaśniliśmy, niektóre może nie do końca, pewne rzeczy sobie wyjaśniliśmy, podaliśmy sobie rękę, bo poniżej pasa, poniżej pasa zagrywki. Natomiast tutaj, jeżeli pan mówi, że pan Piotr negocjował i wynegocjował co to ma znaczyć. Co pan miał w zamiarze

powiedzieć, że co? Że jest nieudolny pan Piotr Iwaszko, czy jakiś dla własnych korzyści to chciał zrobić, przy całej sali pan tak mówi . Proszę poczułem się urażony.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Grądzki ad vocem później się zapisywała do głosu pani Sidorzak.

Radny Jan Grądzki: Pani burmistrzu, ja powiem tylko słowo. Ja nie wiem kto negocjował te ceny, natomiast to pan wniósł o obligacje pod zakup tego gruntu. I cieszę się, że pan dzisiaj mówi, że to jest chyba jakieś nieporozumienie, że trzeba coś zmienić, trzeba znaleźć inny grunt. Bardzo się cieszę, ale w związku z tym, już z tych obligacji możemy zdjąć 2,5 miliona. I miałem nadzieję, że pan przed tą sesją to jeszcze zrobi. Natomiast niestety nie zrobił pan tego. Ja proszę pamiętać również o tym, że prosiłem o warianty... nie, bo niegrzecznie pan mi odpowiada, że chce to mogę sobie je zrobić. Prosililiśmy o jedną rzecz, tam gdzie można negocjować jeszcze ceny, czy można przesunąć płatność na przyszły rok, żeby nie zadłużać tej gminy. Nie wspomniałem o jednym aspekcie jeszcze proszę państwa. Pan burmistrz mówi, że mamy bezpieczne zadłużenie na przyszły rok nic nam nie grozi. Nie mówi jednak o jednym skromnym takim małym fakcie, że dopuszczalna spłata przez gminę zadłużenia to jest do 15% budżetu gminy. Według projektu budżetu, projektu - jeszcze nie mamy przecież danych wytycznych wszystkich do budżetu - nie wiemy jaki on będzie, to już według tego naszego planowanego to spłata w przyszłym roku wyniesie 14% zadłużenia. Czyli proszę państwa, jeżeli udałoby się nam, będą jakieś środki wolne, unijne, gdzie moglibyśmy przystąpić do jakiegokolwiek zadania inwestycyjnego, przez następne lata biorąc dzisiaj obligacje zamykamy sobie tym drogę. Gmina nie będzie miała możliwości żadnych możliwości kredytowych. Proszę też o tym pamiętać i proszę o tym mówić. Oczywiście możemy dzisiaj powiedzieć, że niech to zakład wodociągów i kanalizacji wtedy będzie miał, bo dzisiaj ogłosiliśmy, że za te pierwsze pół roku ma taki a nie inny zysk. Proszę pamiętać, że ile miał wolnych środków i nie wiadomo co będzie dalej. Proszę również wiedzieć jedną rzecz, bodajże 11 marca 2011 roku w imieniu klubu radnych Łączą nas Łomianki złożyliśmy pismo na dziennik do pana burmistrza z prośbą o odpowiedź, z konkretnymi pytaniami dotyczącymi spółki wod-kan. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Przypominam to prawie na każdej sesji. My mamy tylko głosować. Natomiast odpowiedzi dla nas już nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan Klódkiewicz, pan burmistrz Klódkiewicz ad vocem rozumiem?

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: To znaczy tak, co do tych wycen gruntów chciałem się odnieść i tutaj rzeczywiście jest tak, że te grunty by

służyły zakładowi wodno-kanalizacyjnemu na rozbudowę suszarni osadów. To jest wymóg nie tylko, że jeżeli będziemy się starać o środki zewnętrzne, ale wymóg, który pan prezes na wielu spotkaniach podnosił odnośnie ustawy o gospodarce czystości, utrzymania czystości tak odpadów. Teraz co do tych cen, które właśnie tutaj były powiedziane. Rzeczywiście tak było, że zakład wodny i kanalizacji prowadził te negocjacje dotyczące wykupu tych gruntów na których został już zaprojektowany, znaczy ta gospodarka osadami, czyli tak zwane solarne osuszanie osadów. I teraz rzeczywiście pojawiła się możliwość ogłoszenia siódmego konkursu. Na przełomie marca i kwietnia byliśmy na spotkaniu w departamencie funduszy unijnych w ministerstwie ochrony środowiska, pozyskaliśmy taką informację, że taki konkurs będzie ogłoszony. Ale warunkiem przystąpienia, głównym warunkiem przystąpienia do tego konkursu będzie to, że w tym programie będzie ujęta rozbudowa i budowa oczyszczalni ścieków. Dlatego temat był zaraz podjęty, właśnie żeby tutaj maksymalnie wykazać się tytułem własności, bo te wszystkie rzeczy, które później się w dokumentacji składa, są dodatkowo punktowane. Wczoraj, te działania, naprawdę są dość intensywnie przez nas prowadzone. Wczoraj byliśmy z burmistrzem Dąbrowskim, przewodniczącym rady nadzorczej spółki, w ministerstwie ochrony środowiska, w ministerstwie środowiska rozmawialiśmy z panem wiceministrem Januszem Zalewskim, który powiedział to niestety nie jest przygotowane żeby ogłosić ten siódmy konkurs. Jest duże prawdopodobieństwo, że ten konkurs będzie ogłoszony. I teraz my jesteśmy zdeterminowani, żeby przystąpić do tego konkursu. Czyli żeby takie były działania wcześniej podejmowane, być może byśmy już nie mieli tego problemu dotyczącej gospodarki wodno-ściekowej, bo sam minister był zaskoczony, że właśnie o Łomiankach mówi się tak wiele prawda, ale nie ma tej podstawowej rzeczy, czyli dostawy zdrowej wody i odbioru ścieków prawda. Czyli tutaj jesteśmy gminą, która leży na pograniczu, nie wykorzystano tego momentu kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej w 2004 roku, bo większość gmin teraz, jak ma możliwość rozmawiania z burmistrzami, wójtami, to wiedząc o tym, że pokażą się w 2004 roku ogromne pieniądze, odkładamy swoje zasoby tak żeby przystąpić do tych programów maksymalnie, przygotowali dokumentacji. U nas się tak nie stało, nie chcę oceniać tego, ale jeżeli teraz, wiedząc o tym, że jeszcze ten konkurs siódmy się pojawi - jakieś światełko - robimy wszystko żeby do tego konkursu przystąpić. I warunek, to co jest właśnie rzeczywiście, rzeczoznawca wyceni te grunty na taką wartość. To nie znaczy, że to co właśnie się pojawiło, żądanie mieszkańców w granicach 300 złotych, to co nieraz radni żądali tutaj takiej informacji, co robi burmistrz prawda, czy właśnie jakie

podejmuje kroki, to taka informacja przekazana, że jest możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych i zakup tych gruntów będzie również refundowany przez fundusz spójności, usztywniło tych mieszkańców, czyli to co właśnie mówimy, znaczy mówienie o tym otwarciu powoduje to, że teraz ciężko będzie tą cenę zbić prawda, ale ja sobie nie wyobrażam, żeby zakład wodno-kanalizacyjny za te grunty zapłacił 300 złotych. Bo to są grunty przy oczyszczalni ścieków, wiadomo jaka jest wartość gruntów, kto chce prowadzić czy działalność, czy mieszkać w takim miejscu prawda. I teraz my robimy wszystko żeby ewentualnie teraz to ZWiK prowadził te rozmowy i takie padły, uważam, że trzeba przystąpić właśnie do tych gruntów, ale nie o takich kwotach, rzeczywiście wartość gruntu jest taka, ile chce ktoś za nią zapłacić. Bo wycena jest wyceną taką do której można się odnosić. Rzeczywiście sądzę, że... Nie widziałem tego aparatu szacunkowego, który właśnie wycenia tą nieruchomości, być może zastosowano takie współczynniki obniżające wartość do tych 40 złotych. Co do jeszcze wypowiedzi pana Janka Grądzkiego dotyczący właśnie że gmina już jest pod tym progiem. Nie. Prowadzimy też, rzeczywiście jest tam 14% tego zadłużenia rocznego w danym roku, ale my prowadzimy również działania, żeby zwiększyć dochody. Prowadzimy rozmowy z dużymi inwestorami być może sądzę, że powstaną duże inwestycje na terenie gminy Łomianki, które spowodują znaczny wzrost dochodów z podatku od nieruchomości. Prowadzimy również rozmowy na temat, żeby dane firmy, ogromne firmy zarejestrowały swoją działalność tutaj na terenie gminy Łomianki. I mam już deklaracje firm, że oni rejestrują te firmy tutaj. I będzie też dodatkowe dochody z CITu, tylko dajcie nam możliwość działania. To co właśnie jest mówione, dajcie się Łomiankom rozwijać, Łomianki zasługują na więcej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pani radna Ewa Sidorzak.

Radna Ewa Sidorzak: Głosów dzisiaj słyszymy dużo pięknych, tylko nie wszystkie do końca są prawdziwe. A propo's tych zadłużeń, o których tutaj dzisiaj była mowa, że będziemy musieli spłacać zadłużenia z poprzedniej kadencji, nie do końca się z tym zgadzam, dlatego że ostatnia kadencja była kadencją, która spłacała rocznie około 10 milionów, corocznie, około 10 milionów, poprzednich kredytów, tak to nazwę. I budżety miała takie same i dawała sobie radę z tym wszystkim, dawała sobie radę i nikt nie mówił, że skoro nie dostanie, nie dostanie obligacji do zwolnienia pracowników, czy będziemy obniżać im pensje. Natomiast w poprzedniej kadencji, tak jak mówię, w ciągu 4 lat, burmistrz Pszczółkowski spłacił 40 milionów kredytu, 40 milionów zadłużenia i wziął 20 milionów obligacji. Ale te obligacje za 20 milionów przeznaczył na nowe inwestycje. Nowe inwestycje proszę państwa. To nie były pieniądze zmarnowane. Rok

2009 i 2010 był okresem bardzo dynamicznym wzrostu inwestycji i równie dynamicznego wzrostu wartości środków pozyskiwanych ze środków Unii Europejskiej. Te dwa czynniki są wystarczającym powodem aby spodziewać się wzrostu zadłużenia. I dlatego w roku 2009 wyemitowano obligacje, ale zadłużenie to zostało przeznaczone na finansowanie inwestycji a nie na przejadanie w formie dofinansowania wydatków bieżących, a taką propozycję mam dzisiaj. I dlatego nie tylko nie stanowiło przejawu kryzysu, ale było wręcz pożądane. Oczywiście pod warunkiem, że jego wysokość jest trzymana w ryzach i nie zagraża wypłacalności gminy w przyszłości. A tą przyszłością, jest już dzień dzisiejszy. I jeżeli my dzisiaj znowu nałożymy na obligacje, które będziemy spłacać do przyszłego roku, bo tym roku chcę państwu powiedzieć, że nasz dług, który jest tak olbrzymi, o którym mówimy że musimy wziąć obligacje na wydatki bieżące, to w tym roku spłacamy zadłużenia niecałe 3 miliony złotych. Jeszcze tamten rok, kiedy były końcówki zadłużenia spłata wynosiła 6,5. Nie mówię już o odsetkach tylko mówię o samym kapitale. Natomiast w tym roku mamy 3 miliony, poprzednio było 8,5 to gdzie te 5 milionów, przy tych samych dochodach, przy tych samych dochodach. Można się spodziewać proszę państwa, że w najbliższych latach poziom zadłużenia gminy może wzrastać, nie powinno to jednak niepokoić pod warunkiem, że nowy dług zostanie przeznaczony na potrzeby i prorozwojowe inwestycje. Sieć wodociągów, kanalizacji, drogi, szkoły, a gmina będzie rozsądnie szacowała swoją zdolność kredytową. To to o czym mówię. My nie jesteśmy przeciwko w tej chwili wyemitowaniu obligacji, tylko na co je dzisiaj przeznaczymy. Czy przeznaczymy je na potrzebne miastu inwestycje, czy chcemy przeznaczyć je na zabawy, na obiady, na bitwy i innego tego rodzaju imprezy o podobnym charakterze. Trzeba też pamiętać, że pozyskiwanie środków unijnych, to co mówił pan Grądzki i w pana Grądzkiego wypowiedziach było bardzo dużo prawdy, pozyskiwanie środków unijnych wymaga znacznego wkładu własnego, a zazwyczaj także prefinansowania wydatków. Bo środki są zwracane dopiero po zakończeniu realizacji inwestycji. Wydaje się więc oczywiste, że często warto pożyczać pieniądze, żeby móc skorzystać z programu unijnego. To co mówił również pan Kłódkiewicz, że dobrze by było skorzystać z programu, który jest. Oczywiście jeżeli szacunek tej ziemi będzie rozsądny. Jeżeli ten szacunek będzie rozsądny, a nie będzie jak 1:100. Niestety, jeżeli teraz dodatkowo zadłużymy gminę, to takiej możliwości gmina w najbliższych latach nie będzie miała. Po prostu nie będzie nawet... nawet jeżeli będziemy chcieli to nie będziemy mogli skorzystać z żadnych programów unijnych. A gdzie nasza woda i kanalizacja? Bo to o czym mówimy o tej działce, owszem, wchodzi w majątek spółki gminnej, ale nie dotyczy sieci wodno

kanalizacyjnej proszę państwa, a skąd na tą inwestycję później pieniądze? I czy to jest właśnie naszym celem? Jeśli w roku 2012 grozi nam niebezpieczne zbliżanie się do przekroczenia progów ostrożnościowych zapisanych w ustawie o finansach publicznych, to dlaczego właśnie ją opracowano na ten okres programu oszczędnościowego lub programu naprawczego. Obecnie radni 13 września, teraz, kilka dni temu na posiedzeniu komisji technicznej, komisji społecznej postawił wniosek do burmistrza w którym proszą o opracowanie i przedstawienie radzie miejskiej programów naprawczych. 14% uważamy, że jest to znaczące zaburzenie. Jest to zbliżanie się do tego niebezpiecznego kryterium. I należy wprowadzić programy oszczędnościowe. I należy te programy przedstawić radzie. I należy te programy z nimi omówić. I to jest wówczas rozsądne działanie. Jak już wspomniałam zadłużenie jest dopuszczalne, a czasem nawet wskazane, jeśli pożyczone pieniądze przeznaczymy na inwestycje. W wielu krajach zadłużenie samorządów jest dozwolone tylko i wyłącznie na finansowanie inwestycji. Polskie prawo nie czyni tu jednak żadnej różnicy, ale odpowiedzialny za swój samorząd burmistrz nie pozwoliłby na zaciąganie kredytów przeznaczonych na łatanie dziur w budżecie bieżącym. I to łatanie dziur, które 5 miesięcy wcześniej nie widział, a jeżeli widział to dlaczego nie ograniczył wydatków bieżących i lekką ręką wydawał pieniądze publiczne. To jest moje pytanie. Myśmy zwracali uwagę na to, że są trudności, jeżeli są państwo... o tych trudnościach też na początku w marcu mówili. To dlaczego jak myśmy ograniczyli wydatki na przykład na podróże zagraniczne, to te podróże i tak się odbyły i tak się odbyły. Państwo pieniądze i tak na te podróże przeznaczili. A jeszcze żeby było ciekawiej to dodatkowo wypłaciliście wszystkim uczestnikom kieszonkowe. Pierwsze słyszę, żeby nawet i radni, jeżeli by dostawali kieszonkowe, pracownicy być może, być może. Jeśli nowy dług zostanie przeznaczony na konkretne potrzebne, prorozwojowe inwestycje, to będzie wiadomo że teraz zaciśniemy pasa, ale powstanie nowa infrastruktura z korzyścią dla mieszkańców całego miasta. I tak na początku uzasadnienia do uchwały czytamy: Obligacje umożliwiają zaciągania pożyczki na finansowanie przedsięwzięć inwestycyjno-rozwojowych. Proszę państwa, czy taka jest prawda? Czy taka jest prawda rzeczywiście? Wcale tak nie jest. Już na wstępie nie dowiadujemy się prawdy. Czy przedstawiony nam projekt uchwały jest zgodny z tym zamierzeniem? Nie. Państwo w projekcie mówicie, że przeznaczymy 5 milionów 100 dla spółki, a przecież już chyba te 5 milionów 100 przekazaliśmy spółce. Zupełnie nie rozumiem. Być może zabrakło nam czasu. Nie można tak poważnych spraw o tak dużym znaczeniu omawiać w ciągu dwóch tygodni. Bo w takim okresie otrzymaliśmy materiały. Dyskusje być może

były wcześniej, ale bez materiałów, z którymi radni mogli by się zapoznać. I czy przedstawiony nam projekt uchwały jest zgodny z tym zamierzeniem nie wiem? Głównie zamierzenia to wydatki bieżące. To próba wymuszenia zgody na pokrycie wielu wydatków bieżących na których nas dzisiaj nie stać. Przedstawiona prognoza finansowa zawiera wiele pytań, nie przybliżyła do podjęcia pozytywnych decyzji. Wartości wpisane do WP powinny wynikać z określonych zadań przyszłych, oparte powinny być również na zdarzenia historyczne. Kluczową kwestią przygotowania WP jest zapewnienie realistyczności prognoz, oznacza to między innymi, że należy dokonać szczegółowej analizy możliwości gminy oraz jej podstawowych potrzeb. Dzisiaj nie wiemy do końca jakie prace wykonano w procesie budowy tego dokumentu. WP powinno być dokumentem prezentującym tendencje i kierunki zmian w budżecie miasta. Dzisiaj troszeczkę dowiedzieliśmy się więcej, teraz na sesji pan burmistrz Kłódkiewicz omówił wiele kwestii, ale wcześniej o tych kwestiach nam nie mówi. Radni żyją ciągle w nieświadomości. Poza tym WP powinno zawierać czytelne objaśnienia zawartych zapisów, aby każdy mieszkaniec mógł z tego dokumentu dowiedzieć się jaka jest strategia finansowa gospodarcza gminy. Dzisiaj możemy tylko zadawać pytania, na przykład na pytania, dlaczego środki na wynagrodzenia w roku 2011 są wyższe o 2 miliony niż w roku 2010. Słyszymy iż dotyczy to odpraw naliczonych na zakończenie poprzednich kadencji. No taką odpowiedź powiedziała nam pani, przekazała nam pani skarbnik. Czy oby na pewno 2 miliony? Środki na wynagrodzenia są zabezpieczone, są wyższe, środki na administrację są wyższe aniżeli one były w roku ubiegłym. Przy tworzeniu długoletniej strategii finansowo-gospodarczej gminy ważne jest nie pytanie ile gmina potrzebuje, lecz dwa podstawowe pytania. Ile gmina ma i ile gmina z tego co ma, może faktycznie przeznaczyć na inwestycje, bo to jest najważniejsze prośbę państwa, które co do zasady trwale poprawiają jakość życia mieszkańców gminy, a co my widzimy w naszym dokumencie. Zatrzymując się tylko na wydatkach, w ciągu 1 tygodnia, to co mówił również pan [...] widzimy 2 wersje znacznie odbiegające i znacznie odbiegające od siebie wartości. Ja mam, wszystkie wypisane, natomiast powiem tylko państwu, że różnice w ciągu jednego tygodnia, nie wiemy co się mogło wydarzyć, być może pani skarbnik mówiąc nam, że miała przygotowaną tą drugą wersję, tylko że jej wcześniej... i oparta jest ona, co w kilku słowach jest zapisane, w objaśnieniach do WPF, natomiast różnica w ciągu tego tygodnia w prognozie finansowym jest następująca. W roku... w dochodach oczywiście. W roku 2012 zmniejszono dochody o 5 milionów złotych, w stosunku do tego co nam tydzień wcześniej dano. W roku 2013 o 6 milionów 400, w roku 2014 6,700. 15 – 6,5, 16 –

6,600, 17 - 6,800 zaokrąglam to pewnie. Proszę państwa, to jest jeden tydzień, jak można sobie tak wpisywać. Pani skarbnik też mówi, no ale dowody one już wcześniej występowały. No tak, ale myśmy też mieli do państwa zaufanie i może nie do końca zawsze na początku sprawdzaliśmy, bo opieraliśmy się na tym zaufaniu do pani skarbnik i nie sprawdzaliśmy do końca wszystkich materiałów. Teraz kiedy przychodzi nam zadłużyć gminę i to zadłużyć gminę na wydatki bieżące a nie na inwestycje to jest naszym obowiązkiem, każdego z nas, jest obowiązkiem sprawdzić dokładnie i szczegółowo. I dowiadujemy się, że w ciągu jednego tygodnia możemy sobie dokonać tego rodzaju zmian. Z czego wynikają, trudno jest do końca powiedzieć. Z czego wynika wzrost na przykład dochodów. W pierwszej wersji ogółem w 2012 o prawie 3 miliony złotych, skoro dochody w roku 2010/2011 są identyczne i wynoszą 86 milionów złotych. Identyczne mamy dochody, zarówno w roku poprzednim jak i roku 2011. I w roku 2010 inwestycje wynosiły 32 miliony, a w tym roku wszystkie inwestycje po dołączeniu oczywiście ewentualnych obligacji, też 10 milionowych będą wynosiły 20 kilka milionów. Z czego wynika wzrost tych dochodów trudno powiedzieć, oczywiście tak jak powiedział pan Grądzki, ja zacytowałam obniżono te wartości, obniżono jest znacznie. Jaka jest prognoza wysokości podatków lokalnych w latach zadłużenia. Zadawaliśmy to pytanie pani skarbnik przypuszczam, że umknęło. A chcielibyśmy wiedzieć, chcielibyśmy wiedzieć jakie są prognozy, czy, o ile będziemy zwiększać podatki lokalne. Prognozy opierają się na współczynnikach makro i mikroekonomicznych i my powinniśmy wiedzieć. Makro oczywiście od pani skarbnik otrzymuje z ministerstwa i coś tam napisała w naszym, na jednej stronie do WPF, natomiast te współczynniki mikroekonomiczne, które ewentualnie mogą być zastosowane również dla radnych są bardzo istotne. Nie wszyscy jesteśmy finansistami, nie siedzimy na bieżąco w tych sprawach, ale chcielibyśmy wiedzieć. Chcielibyśmy wiedzieć. Jeżeli czegoś nie wiemy to chcielibyśmy się poduczyć przynajmniej, żeby potem mądrzej i skuteczniej reagować. Pytaliśmy również jaka będzie struktura przyszłych dochodów w kolejnych latach, tutaj również nie otrzymaliśmy informacji na ten temat. Takich pytań może być więcej, dotyczą one wprawdzie załącznika WP, ale zapisy w tym załączniku pozwalają radnym podjąć decyzję w sprawach dodatkowego zadłużenia gminy, tym bardziej że to państwo wielokrotnie mówiliście o katastrofalnym zadłużeniu gminy. Dzisiaj chcecie kredyt na dopłaty do bieżącego funkcjonowania ICDSu. W tym samym czasie lekką ręką bezpłatnie wynajmujecie pomieszczenia w obiektach stanowiących majątek. Prawdopodobnie ta decyzja została zmieniona, ale taka była. Ale taka była, żeby bezpłatnie wynajmować bezpłatnie obiekt pomieszczenia. No proszę państwa tak nie

można. Tak nie można. Tu straszymy ludzi, że im zabierzemy pensje, że ich zwolnimy, a tu bezpłatnie wynajmujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Bardzo proszę o zmierzanie jak to się mówi do... [...] i kończenie.

Radna Ewa Sidorzak: Przepraszam panie przewodniczący, ja uważam... ja nie jestem przeciwko obligacjom, uważam, że to jest wspaniały instrument, naprawdę wspaniały instrument do zasilenia finansów gminy. Ale to jest tak ważna sprawa, że nie można tego po prostu pstryknąć z palca.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja tylko tak delikatnie żeby po prostu... bo my jeszcze mamy bardzo dużo tutaj mówców zapisanych do głosu więc...

Radna Ewa Sidorzak: Dobrze, więc skrócę swoje wypowiedzi, już nie będę omawiała różnicy w wydatkach. Chcę tylko państwu powiedzieć tylko tyle jeszcze, skoro już o tym mówimy. Decyzja na temat obligacji jeszcze nie zapadła, dopiero mamy zamiar ją zebrać. Natomiast państwo już zaplanowaliście, że rok 2012 wydatki, zmniejszą się o 20 parę milionów złotych. Taka jest ostatnia wersja. Czyli już włączyliście obligacje i wydatki zmniejszają się w roku 2012 o 12 milionów złotych, o 20 milionów przepraszam. Chcielibyśmy wiedzieć. Jeżeli się zmniejszają z roku na rok wydatki o 20 milionów, to gdzie one się zmniejszają, z czego to będzie wynikało. Nie można tak. W tym roku mamy budżet 86 dochody, w przyszłym roku 84 bo zmniejszamy o 2 miliony, według tej drugiej wersji, ale wydatki zmniejszamy o 20 milionów, natomiast słyszymy, że być może to będzie wszystko zupełnie inaczej. To może dajmy naprawdę realne wartości do tych załączników i wtedy będzie nam łatwiej podejmować te decyzje. Dlaczego w roku 2012 w pierwszej wersji zwiększono dochody o 2 miliony 800 tysięcy, a w drugiej zmniejszono o 2 200 w stosunku do wykonania, czy tak przedstawione dokumenty, stanowiące podstawę obliczania możliwości gminy oraz podstawę dla radnych do podjęcia decyzji o zaciągnięciu dodatkowego zadłużenia gminy są przejrzyste. Czy są do przyjęcia? Ja uważam, że nie. Analogicznie, nie przedstawiono planu założeń do określenia wydatków bieżących. Jakie są plany ograniczenia wydatków w roku 2012, skoro mimo obligacji zaplanowano o ponad 19 milionów mniej niż w roku 2011. Dlaczego nie ograniczmy wydatków bieżących w roku 2011, bo tutaj jeszcze państwu nie powiedziałam, że wydatki w roku 2011 rosną, pani to być może nie interesuje, ale my podejmujemy decyzję dla gminy, dla przyszłych pokoleń proszę pani. Dlatego, żeby pani miała potem wodę, ścieki, inaczej tej wody nie będzie. Czy to znaczy, że w roku 2012 zaplanowaliście państwo mimo dodania obligacji drastyczne zmiany o których nie chcecie uczciwie informować radnych, mieszkańców tak wynika z przeprowadzonej

analizy. Czego dotyczy różnica prawie 20 milionów w wydatkach zapisanych w WP. Dlaczego wydatki inwestycyjne spadają z 30 do 10 milionów w roku 2010 mimo obligacji.

- 2012.

Radna Ewa Sidorzak: 2012 w stosunku do 2010. Takich pytań jest więcej, dlatego podjęcie dzisiaj decyzji o wyemitowaniu obligacji bez odpowiedzi na te i wiele innych pytań moim zdaniem jest raczej niemożliwe i byłoby błędem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz, proszę bardzo. Chciałem powiedzieć, że po prostu jeszcze jest zapisany pan Wołanin, pani Podolska i nie wysłuchaliśmy jeszcze komisji, pani przepraszam jeszcze pani Laskowska... pan Krystecki już przemawiał, więc w pierwszej kolejności ci którzy jeszcze nie przemawiali.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Odpowiadając pani radnej można bardzo szybko bieżące wydatki zaoszczędzić, wystarczy żeby radni podjęli uchwałę, oni dopłacali już powiedzmy do wody, zablokować to. I jeszcze taka informacja. Z wynagrodzeń żeśmy zaoszczędzili 360 tysięcy, ale w czerwcu radni sobie podnieśli dietę i kiedy my...

- Znowu radni winni są.

- Jesteśmy wszystkiemu winni. Wszystkiemu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Przepraszam, ad vocem tak?

Skarbnik Ewa Rusak: Szanowni państwo, padło tutaj tak dużo informacji, że myślę, że właściwie nie bardzo wiecie państwo na widowni o co chodzi. Faktem jest, że w tym roku obligacje nie są w pełni na wydatki inwestycyjne, bo jak w uchwale napisaliśmy, są złożone na części i wydatki inwestycyjne i na spłacenie starego długu. Natomiast generalnie jest to na spłacenie, na planowany deficyt, który należy w tym budżecie, że tak powiem pokazać, ponieważ zaskoczyły nas w tym roku wydatki na przedszkola niepubliczne. My o tym mówimy już od dawna i dwukrotnie w uchwałach rady, zwiększaliśmy wydatki na przedszkola niepubliczne. W zeszłym roku na przedszkola niepubliczne gmina przeznaczyła 3 miliony 300. W roku bieżącym będzie nam potrzeba 5 milionów 300. Czyli o 2 miliony więcej. Natomiast druga sprawa, to jest rzeczywiście o czym pan burmistrz również mówił dopłata, którą radni, na pewno w dobrej woli, żeby mieszkańcy mieli lżej uchwalili dopłatę do wody, którą państwo pobieracie. Ta dopłata szacowana była na 3 miliony, myśmy mieli w budżecie zapewnione tylko 2. Wydawało się, że gdyby sytuacja była być może ekonomiczna lepsza, ten milion byłby do dopłaty. Natomiast na dzień dzisiejszy okazuje się, że to trzeba 1 mln 600, czyli te dopłaty, dowody będą kosztować gminę 3 mln 600. Natomiast sytuacja ekonomiczna, jak państwo wszyscy wiecie w Polsce, tak jak i w świecie, trochę się zawirowała i nie ma

już takiego rozwoju dobrego gospodarczego, jaki miał miejsce w ostatniej kadencji. Ja miałam szczęście być skarbnikiem kiedy było prosto być skarbnikiem. Środki tak zwane wolne, które zostawały z poprzedniego roku, ja sobie zrobiłam taką informację, w 7 roku wyniosły 7 mln 200, w ósmym, czyli te które zostały z siódmego wyniosły 13 mln 900. W roku 9-tym było 12 mln 800, w 9-tym roku wzięliśmy 10 milionów obligacji, czyli mieliśmy 22 miliony 800 więcej na wydatki niż były nasze dochody, w tym jeszcze spłaciliśmy 6 milionów kredytów, czyli mieliśmy 16 milionów. W 10 roku środki wolne wyniosły tylko 4 miliony 200, tu był też 10 milionów obligacji, natomiast w roku 11 pozostało tylko 2 miliony 81, czyli nasze zobowiązania z poprzedniego roku, te dotyczące spłaty kredytu wyniosły 2900, myśmy musieli z dochodów uszczuplić 835 tysięcy, żeby spłacić te zobowiązania, które zaciągnęliśmy odnośnie tej oczyszczalni i dwóch kredytów na budowę tego obiektu, żeby zabezpieczyć, że tak powiem konieczne spłaty, resztę podzielić na wydatki. Czyli mieliśmy po raz pierwszy w tym roku mniej wydatków niż mieliśmy dochodów. Natomiast tak jak powiedzieliśmy bardzo duże były wydatki na przedszkola nie publiczne i to było autentyczne zaskoczenie. Ja faktycznie darzona byłam zaufaniem, ale jest mi przykro żeby coś takiego powiedzieć, że zonglujemy informacjami. Kiedy jeszcze na poprzedniej sesji, czy w czerwcu była mowa, że jest trudna sytuacja gospodarcza to radni tu obecni powiedzieli a i tak będzie 10 milionów, 100 milionów budżet. Nie będzie 100, bo 100 był wtedy kiedy były obligacje. Gdyby nawet teraz w obligacje to też będzie 95. Natomiast nie było takich wzrostów jak na przykład jak ja tu tylko przysłam z roku 7 na 8, dochody z PITu wzrosły o 27%, z 8 na 9 o 17. Dziś PITy wzrastają o 2%, 4% i takie wzrosty zaplanowałam. I ja wielokrotnie mówiłam na komisjach, ponieważ komisja wspólna już raz obradowała na temat tych materiałów, później były komisje, że tak powiem pojedyncze i ja to wszystko również przedstawiałam na piśmie jako wyjaśnienie. I przykro jest mi słyszeć tutaj od radnych, że nie uzyskali odpowiedzi. Mam nawet przy sobie te odpowiedzi, które państwo radni dostali. Natomiast jeszcze chciałam właśnie powiedzieć jak ja to widzę w przyszłości. Skorygowałam tą prognozę dlatego, że jest nowe zobowiązanie. Generalnie zasada jest takie, przygotowuje się wieloletnią prognozę finansową do budżetu, do budżetu na 2011 rok przygotowałam wieloletnią prognozę finansową, która bazowała na wskaźnikach przekazanych mi od ministra finansów. Takie są zasady. Tego się nie robi z sufitu, to się robi na podstawie wytycznych ogólnych. W maju, w końcu maja minister zweryfikował nieznacznie o 0,3% swojej prognozy, do tego roku i również zweryfikował w sposób nieznaczny na rok przyszły do 21 roku. W związku z tym referując państwu radnym, w sierpniu informację

o obligacjach poinformowałam, że ja dla swojego spokoju i dla że tak powiem spokoju również państwa przygotowałam zweryfikowaną prognozę gdzie obniżyłam dochody o ponad 4 miliony i będzie to skutkowało głównie zmniejszeniem inwestycji. Bo proszę państwa, nie oszukujmy się, pewne koszty są stałe. Musimy płacić za energię. Myśmy nawet szacowali jakie były oszczędności gdybyśmy energię wyłączyli co drugą żarówkę w okresie od października do grudnia, na niektórych oczywiście ulicach, to są oszczędności rzędu 40 tysięcy, ja państwu radnym o tym powiedziałam. Natomiast nam brakuje na odszkodowania które były skutkiem prowadzenia właśnie tego niesamowitego, tej ekspansji inwestycyjnej przez lata rozwoju gospodarczego, od 7 do 9 to była ta górka gospodarcza w całej Polsce, że wszyscy się tak rozwijają. I tamte inwestycje ogromne były i rzeczywiście gmina się bardzo zmieniła. bo ja wtedy jak jeżdżę sama widzę. Natomiast to skutkuje dziś tymi odszkodowaniami, na którym nie byliśmy aż w takim zakresie przygotowani, bo na to odszkodowania na dzień dzisiejszy trzeba ponad 3 miliony. I to są te rzeczy, które są zaplanowane. W związku z tym musi się wesprzeć środkami zewnętrznymi, żeby wyjść, że tak powiem na spokojną wodę. Ta gmina, do wielu lat miała różne że tak powiem sytuacje gospodarcze również bardzo trudne, bo faktycznie stale były czy kredyty, czy jakieś zobowiązania w każdym razie deficyt był również na poziomie, zadłużenie było również na poziomie 60%. Dziś rzeczywiście 47% nie jest dużo. Natomiast na pewno dużo jest 14%, pan radny ma rację i te 14% zadłużenia to jest dla nas wyzwanie, żebyśmy wydatki w przyszłym roku na 12 rok ustawili na tyle bezpiecznie, żeby one pozwoliły spłacić zadłużenie, to będzie trudny budżet pan burmistrz o tym mówił. Natomiast czy my weźmiemy dziś tą dotację, czy nie, to nasze roczne zadłużenie będzie do spłaty w przyszłym roku 12,55. Czyli to też będzie trudny budżet. Natomiast jeżeli nie spłacimy zobowiązań tegorocznych to one staną się w przyszłym roku jakby w pierwszej kolejności do spłaty, to wtedy na wydatki nie zostanie nawet 50 milionów. Więc proszę państwa to nie jest demagogia, my nie przepuściliśmy tych pieniędzy, my realizujemy również inwestycje kontynuowane, na dzień dzisiejszy prawie kończymy dom kultury, który jest tak jak pani radna zauważyła będzie dopiero refundowany. Zapłaciliśmy za ten dom, bo on już jest prawie ukończony i będziemy czekać dopiero na środki z zewnątrz. Więc codziennie liczymy pieniądze jakie mamy dochody, jakie są konieczne wydatki do spłaty, żeby gmina nie musiała iść stale wobec jakiś obowiązków, spłaty odsetek karnych czy coś. Jest to bardzo trudna praca ale to jest duże wyzwanie i mnie satysfakcjonuje. Natomiast ja bym prosiła, żebyście państwo po umorzeniu tych spraw, być może jeszcze zadali pytania. Bo tu padło wiele takich słów, które nie są do końca że tak powiem wprost

powiedziane, natomiast one powodują trochę mętlik. Faktycznie zadłużenie będzie 47%, a w przyszłym roku roczna spłata prawie 14. Tylko że roczna spłata tak jak mówię, jeżeli nie będzie dodatkowych środków będzie 12,5 czyli też będzie trudno. Natomiast nie chciałabym państwa takimi argumentami przekonywać, ale powiem jeszcze o takiej jednej informacji, którą dziś mam byłam nawet zaskoczona. Nasze powieszenie na BIP informacji o tych obligacjach spowodowało, że dziś otrzymałam dwa telefony od przedstawicieli dużych banków, dwóch z trzech największych, które udzielają samorządom obligacje, bo chcą złożyć ofertę. Myśmy nawet na podstawie tych banków nie przygotowywali tych propozycji, bo oni uważają, że nasza gmina jest rzetelna i wiarygodna, żeby dać nam taką propozycję obligacji. Oczywiście ja jeszcze powiem o procedurze, bo mam wątpliwości. Państwo podejmując dzisiaj uchwałę dajecie delegację, żeby zaciągnąć zobowiązanie poprzez podpisanie stosownej umowy, ale taka umowa nie zostanie podpisana dopóki regionalna izba obrachunkowa nie udzieli nam pozytywnej opinii na temat spłaty długu i naszych możliwości właśnie spłaty tego zadłużenia w najbliższych latach. Więc nie ma takiej możliwości, żeby nasza sytuacja wymknęła się spod kontroli, przekroczyła możliwe dopuszczalne limity. Mało tego. Nie może być taki budżet w przyszłym roku, który nie spłaci tych obligacji, czyli te 14% przekroczy. Jeżeli nie będzie można takich dochodów uzyskać, będzie trzeba ciąć wydatki, ponieważ RIO natychmiast zakwestionuje każdą uchwałę zmieniającą budżet. Bo od tego jest regionalna izba, żeby stanowiła nadzór i kontrolę na naszą działalność. Ja dziękuję jeżeli byłby szczegółowe pytania...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Chwileczkę proszę państwa, uporządkujmy. Dobrze, dobrze panie burmistrzu ja to wszystko widzę, tylko chciałem powiedzieć że tak, do głosu jest jeszcze zapisany, jak kogoś pominąłem to proszę się zgłosić. Pan radny Wolanin, pani radna Laskowska, pan radny Krystecki, pan radny Iwaszko, pani radna Kućkowska, pan radny Etienne. Czyli mamy po prostu proszę państwa... a jeszcze radny Grądzki także mamy tutaj jeszcze bardzo długą listę. Ja w tej chwili jeszcze rozumiem, ponieważ padły pytania, a jeszcze pan radny, pan burmistrz Rusiecki. Także ja nie mam zamiaru, ponieważ tak... Proszę państwa jest prośba, od pani posłanki Olechowskiej, która się spieszy do sejmu, czy jest tutaj zgoda, żeby udzielić pani posłance głos. Ja myślę że na prawach gościa bardzo prosimy panią poseł o zabranie głosu.

Radna Sylwia Maksim – Wójcicka: panie przewodniczący to jest sesja nadzwyczajna i należy ogłosić przerwę, żeby można było... ponieważ mieszkańcy nie mają prawa

głosu, ani nikt z widowni to jest właśnie sesja nadzwyczajna, także musimy poprosić przerwę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo jeżeli jest taki wniosek, żeby ogłosić przerwę to proszę w takim razie...

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący, to chyba troszkę inaczej jest, rada jest władna, 9 głosów każdej osobie, rada w czasie każdej sesji nawet w każdej sprawie a poseł to nie jest [...] za demokrację [...] dziękuje bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo, proszę o zabranie głosu pani poseł Olechowskiej.

Posłanka Alicja Olechowska: Proszę państwa, bardzo serdecznie dziękuje za to, że przyjeśliście mnie dzisiaj na swojej sesji i oczywiście wszystkim radnym również. No i tak jak wiele miast w Polsce, Łomianki stoją dzisiaj przed pewnym istotnym problemem co zrobić żeby dalej funkcjonować, na ile się zadłużyć, na ile szukać innych rozwiązań. Jestem przekonana, że jeśli dzisiaj pan burmistrz i jego pracownicy szukają nowy budżet to doskonale wiedzą jakie mają szanse na to, żeby ten budżet móc z powodzeniem zamknąć i żeby wszystkie państwa zobowiązania mogły być zapłacone i żebyście państwo wszyscy mogli w mieście we właściwy sposób funkcjonować. Oczywiście jako posłanka która bywam na wielu, wielu sesjach i znam problemy bardzo wielu gmin, na przykład mogę podać działanie miasta takiego jak Grodzisk Mazowiecki, który jak państwo wszyscy wiedzą, lub słyszeli, jest to gmina wiodąca na Mazowszu jeśli chodzi o inwestycje, wydatki, przedsięwzięcia. Ale proszę państwa, dzisiaj niestety jest kryzys. Tak jak powiedziała pani skarbnik, nie jest tak łatwo wiązać koniec z końcem. To nie są dodatkowe przychody do gminy o kilkadziesiąt, czy kilkanaście procent raz do roku ale to niestety jest na granicy dochodowości, w związku z tym na pewno sytuacja jest skomplikowana. Wiem, że Grodzisk Mazowiecki ma podobne problemy jak państwo dzisiaj, wiem, że też jest niesamowicie zadłużony i też nie ma w swoim portfelu pieniędzy na wydatki i też tnie wydatki w różnoraki sposób, podobny do tych o których tu mówiła pani skarbnik. Ważne jest tylko to, żeby sobie jakoś z tym poradzić. Ważne jest, żeby przedsiębiorcy, każdy mieszkaniec, który płaci podatki miał z czego te podatki zapłacić. Żebyście nie tracili pracy przede wszystkim, żeby firmy nie plajtowały, żeby firmy się nie musiały zamykać. Do mnie, do mojego biura, codziennie właściwie docierają głosy, że paliwo podrożało, że paliwo jest droższe w stacjach benzynowych niż w hurtowni, że transport nie może działać, że się szykują podwyżki w związku z tym, a więc to są te problemy, które przed nami stoją. Jeśli rzeczywiście wszystkie władze, które mogą zdecydować czy gmina jest wypłacalna, wypuszczając

kolejne obligacje, czy nie. I że również współodpowiedzialni wraz z radnymi za takie stanowisko to można powiedzieć, że jest to jakaś, że tak powiem sytuacja uspakając na tyle, że dalej gmina może funkcjonować. Jeśli się okaże że nie ma z czego niestety spłacać długów, to z całą pewnością burmistrz i jego doradcy tych długów nie będą mogli zaciągnąć. Ważne jest to, żeby ten zdrowy rozsądek kierował wszystkimi z państwa, żeby radni nie kierowali się tylko interesem że tak powiem przywództwa, przywództwa w gminie, ale ważne jest, żeby kierowali się wizją przyszłości tej gminy. Oczywiście były lata tłuste, Łomianki fantastycznie się rozwijały powstało wiele dróg, powstał ten wspaniały obiekt. Poradziliście sobie. To super. I wiele miast w Polsce również sobie poradziła. Ale dzisiaj nie ma rady. Dzisiaj wszyscy zaciskamy pasa. Tak naprawdę łatwo się zorientować, że ten kryzys, który miał być rok czy dwa lata temu do Polski dociera w tej chwili. Do małych przedsiębiorców dociera dzisiaj, to dzisiaj się kończą zamówienia dla małych przedsiębiorców i oni dzisiaj plajtują. Oni przetrwali ten kryzys, a mój faworyt minister Rostowski uważał, że Polacy są tak niesamowicie gospodarni i przedsiębiorczy, że potrafią ominąć kryzys. To nie prawda. Ja mu tłumaczyłam, ten kryzys przyjdzie później. Bo te dwa lata temu to jeszcze nasi przedsiębiorcy zapracowali na zamówienia, które mieli wcześniej, a teraz w Europie te zamówienia zanikły i niestety oni też nie mają pracy. I stał się dramat z benzyną, w związku z tym nie ma się co spodziewać, że te przychody do gminy będą wyższe, tak jak pani skarbnik mówi, że jest plus 2%, to ja wiem, że statystyki w innych gminach są jeszcze dużo, dużo bardziej złe. Także jeżeli Łomianki są in plus 2% to jest dobrze, oby się tak poukładało, żeby rzeczywiście te zaradne Łomianki, bo przecież Łomianki mają tradycje przedsiębiorczości niesamowite, żeby te zaradne Łomianki sobie poradziły. Ja mogę tylko państwu powiedzieć, że fundusze które tutaj gmina zaciągała i powstały te wspaniałe obiekty i drogi, to również te fundusze, które przecież już się pokończyły, drugi raz gmina nie będzie mogła brać pieniędzy, bo one się po prostu w tym działaniu do 2013 pokończyły. Wiem, że Grodzisk korzysta ze 100% dofinansowania na te cele, na które wyłącznie może korzystać, a mianowicie na parki. W Grodzisku powstają w tej chwili 3 piękne parki, ze 100% dofinansowaniem z Unii. Ale państwo już macie obiekty i parki, wydaliście już pieniądze....

- nie mamy

Posłanka Alicja Olechowska: Oczywiście. To jest jedyna nadzieja, że na ten park możecie złożyć wniosek, dlatego że on wymaga dofinansowania. Nie chcę już państwu zabierać więcej czasu. Ja jestem przekonana, że tutaj w tej sytuacji można dla Łomianek znaleźć rozwiązanie, na pewno sobie państwo poradzicie. Ja mogę

powiedzieć tylko tyle, że dla przedsiębiorców, którzy tutaj działają właśnie teraz jest czas na to, żeby jeszcze skorzystać z działania 5.2, bo w połowie października kończy się termin składania wniosków na dofinansowanie dla przedsiębiorczości. To jest działanie 5.2. Jeśli ktoś może przekazać swoim znajomym informację, że ma jeszcze miesiąc na złożenie wniosku, to bardzo proszę. Natomiast gmina, gmina może inwestować teraz to, co dostanie od Unii w kulturę. I tak samo ten obiekt, w którym jesteśmy, będzie miał równie szanse na to, żeby że tak powiem brzydko organizować pieniądze na kulturę, po prostu z funduszy unijnych bo właśnie na to w tym działaniu od 2013 do 2016 są na to właśnie środki. Więc umówmy się, będzie nam się działo sympatycznie, gdy będą pieniądze na kulturę, ale jeśli chodzi o podatki to musimy zaciskać pasa. I nie możemy myśleć o tym, żeby pensje były wyższe, bo niestety one wyższe nie będą. Dochodzą do mnie głosy, że niektóre pensje w gminie zostały zwiększone, może trzeba to zweryfikować, bo niestety czasy są trudne. W związku z tym ja życzę państwu spokojnych i owocnych obrad. Na pewno ten węzeł gordyjski zostanie rozwiązany, bo Łomianki nie z takimi problemami sobie radziły. Tu kwitła przedsiębiorczość. Sama tu często przyjeżdżałam w sprawach biznesowych i jestem przekonana, że ten duch przedsiębiorczości zwycięży i sobie poradzicie z tym, czy zaciągnąć dług, czy wydać obligacje czy nie. Bo to podstawa. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dziękuję bardzo. Proszę państwa przedłużam przerwę o dalsze 10 minut dziękuję bardzo.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Bardzo dziękuję pani poseł za obecność i za życzliwość.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo pan burmistrz.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Bardzo dziękuję za obecność, życzliwość, za to że pani się interesuje Łomiankami a pani głos dotyczący spraw gospodarczych jest szczególnie ważny, bo wiem, że pani się bardzo na przedsiębiorczości zna, także dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa, pan burmistrz Rusiecki, pan burmistrz Kłódkiewicz. Proszę bardzo.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Kłódkiewicz: Panie przewodniczący, wysoka rado, chciałbym się odnieść do wypowiedzi pani Ewy Sidorzak, bo to tak zabrzmiało troszeczkę tak niewłaściwie, że budżet jest przejadany. I wspomniała, że w gminie są tylko imprezy, spotkania itd. Chciałbym przypomnieć o tej ostatniej imprezie, która odbyła się na naszym terenie, czyli inscenizacja bitwy pod Łomiankami. Na Facebooku ukazała się informacja wg doświadczonego

samorządowca, że taka impreza jest warta 0,5 mln zł. A my naszą determinacją tylko zapłaciliśmy tutaj za bezpieczeństwo tej imprezy i za catering, który też był w 2010 r. I teraz z tego cateringu w ubiegłym roku za tą samą kwotę skorzystało 200 osób a teraz za tą samą kwotę skorzystało 500 osób. Także to jest ta różnica. Czyli trudno jest mówić o jakimkolwiek przejadaniu budżetu kiedy organizujemy dużą imprezę nie wydając środków z budżetu gminy. Pani Ewa odnosiła się do obligacji wziętych w 2009 roku, że one były przeznaczone na inwestycje, rzeczywiście tak, ale proszę zauważyć, że prawie 4.8 mln z tych obligacji zostało wydatkowane na zadanie inwestycyjne „przebudowa ulicy Brukowej”. Czy widzicie państwo jak wygląda w tej chwili Brukowa? Te zadania nie zostały tam wykonane, one zostały przeznaczone na wykup gruntów. Tutaj co my teraz chcemy to też jest dalsza kontynuacja, czyli wykup gruntów też na Brukowej, to co dotyczy jeszcze właśnie takiej może refleksji, że każdy samorząd, czyli kadencja 98-2006 no też miała trudną sytuację, to co przypomniała tutaj pani skarbnik i wtedy też, wiem to, inaczej to się nazywało, czyli kredyt kupiecki na budowę tego obiektu w kwocie 52 mln zł. W 2009 roku wzięto 20 mln zł obligacji i też na inwestycje, też pokazano, że to są zadania inwestycyjne, ale to były też przesunięcia, też były też wydatki, które pomagały w budżecie na wydatki bieżące. I teraz na początku tej kadencji jest możliwość wzięcia 10 mln zł, jest pokazanie tego jakby niewiadomo co się działo prawda, no tak samorząd funkcjonuje i też teraz może się odnieść do takiej rzeczy właśnie, to co pani Ewa mówiła o kredytowaniu, że no wiele, czy młodych małżeństw, czy wiele osób posiłkuje się kredytem. Nie jest to nic złego prawda, czyli tutaj też wzięcie tych obligacji, pokazanie tego, że to nie jest, te wszystkie wskaźniki są dotrzymane. My robimy wszystko też, żeby właśnie to co jeszcze powiedziałem, żeby zwiększać dochody. Jest naprawdę do tego ogromna determinacja, to co właśnie nawet pokazaliśmy przy tej imprezie, że ktoś ocenił ją na pół miliona złotych, ona została zrealizowana za minimalną kwotę. Czyli pokazuje to determinację i możliwość działania samorządu prawda, czyli tutaj nasze działania będą w tym kierunku szły, żeby wiele rzeczy realizować jak najmniejszym kosztem gminy i też podejmować działania, żeby dochody były większe. To co właśnie tu na temat tego pomysłu wykorzystania tego artykułu 16 z ustawy o drogach publicznych też będzie to na pewno wielu inwestorom się nie podobało, ale chcemy z tego instrumentu też skorzystać, żeby też inwestycje drogowe były na terenie gminy realizowane. Czyli tutaj te wszystkie działania które są naprawdę będą wspierane i sądzę, że tutaj już nie będzie potrzeby brania dalszych jakichkolwiek kredytów przy zadłużaniu się, dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz Rusiecki.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ja także jeszcze chciałem w uzupełnieniu do tych wszystkich informacji, które tutaj były przekazywane dodać troszeczkę więcej informacji, które myślę, że część mieszkańców tu obecnych na sali już otrzymała, ale niemniej jednak chciałbym poinformować wszystkich o takich szczegółowych bardziej sprawach, dotyczy to zapotrzebowania właśnie na te dodatkowe środki i taką pierwszą pozycją, która jest zaplanowana i podjęta uchwałą w tej sprawie, to jest uchwała rady miejskiej z 2009 roku, jest to wspólny bilet, w planie budżetu który został nam przedstawiony było 300.000 zł do końca roku. Jest to porozumienie z Warszawą. Brakuje nam jeszcze 100.000. Czyli w budżecie już z poprzedniego roku było niedoszacowanie o około 100.000. Stąd to wykazujemy i pokazujemy jaka jest sytuacja związana jeszcze z poprzednim budżetem i z tymi problemami, które w trakcie roku wychodziły. Następna rzecz to są właśnie te odszkodowania za grunt i w budżecie zaplanowano 318.000. Potrzebujemy, proszę państwa to są zobowiązania z 2005 roku. One dzisiaj wpływają. Pamiętacie państwo była taka ustawa, która no dawała możliwość zwrócenia się mieszkańców z wnioskiem o odszkodowanie w 2005 do wojewody i ona w 2005 roku dawała możliwość mieszkańcom składania indywidualnych wniosków o wykupy. Natomiast zobowiązania do tych wykupów przychodzą właśnie teraz, w tym roku, ale też nie wszystkie. Więc w budżecie zaplanowano 318, a brakuje 470, to też jest dla nas zaskoczenie, bo my tego nie planowaliśmy. Poprzedni Burmistrz też tego nie planował, bo nie spodziewał się, że akurat w tym roku to wpłynie. Także to są rzeczy, które są od nas w dużym stopniu niezależne. My oczywiście od decyzji starosty czy wojewody staramy się odwoływać, niemniej jednak one wrócą do nas, prędzej czy później wrócą i już wracają. Następna rzecz, która tu jest wspomniana, to są oczywiście diety radnych, ale nie będę tego powtarzał, są wydatki na ochotnicze straże pożarne, na bezpieczeństwo, poprzedniej kadencji ... ale panie przewodniczący przepraszam, czy ja mogę skończyć, bo pan mi notorycznie przerywa.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Nie pierwszy raz.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: nie, na poprzednich sesjach była sytuacja taka, że pan mi wyłączał mikrofon, więc proszę...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Nie ja tylko chciałem powiedzieć tak, że szczegółowe omawianie tych mija się z celem, bo myśmy to wszystko już słyszeli a mieszkańcy dostali to na piśmie, proszę bardzo, proszę.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Panie przewodniczący ja pana proszę o nie przerywanie. Chociaż raz da mi Pan dokończyć. Jeśli chodzi o

wydatki na OSP, zostały poczynione zakupy na wóz strażacki także w tym roku dofinansowaliśmy i wspólnie uzyskaliśmy ze strażakami dofinansowanie na łódź płaskodenną, dochodzą nowe zadania dla straży w związku z zakupieniem i wyposażeniem sprzętu, potrzebne są pieniądze na ubezpieczenie, no wiadomo, że ten sprzęt kosztuje bardzo dużo Jego ubezpieczenie kosztuje też bardzo dużo i według szacunków w budżecie było 175 tys. brakuje na to ubezpieczenie które będzie w grudniu jeszcze 70 tys. Wydaje mi się, że to jest sprawa bardzo ważna. Jeśli chodzi o przedszkola niepubliczne proszę państwa zobowiązuje nas do tego jedna z ustaw, ustawa o systemie oświaty. W budżecie na ten rok, w planach budżetu na ten rok w planach budżetu na ten rok było 2 mln zaplanowane podczas, gdy w poprzednim roku zapłaciliśmy ponad 4 mln. Czyli już na samym początku mieliśmy niedoszacowanie na kwotę około 2 mln zł. W ciągu roku informując w zasadzie na każdej sesji o tych brakujących środkach zwiększaliśmy, na trzech sesjach zwiększaliśmy kwotę to doszliśmy do kwoty 3.300, i z 2.400 doszliśmy do 3.300, niemniej jednak około 2mln dalej brakuje. To jest problem gdzieś planów tego poprzedniego budżetu. My nie chcemy tu nikogo obarczać, natomiast po to jest ta sesja, po to państwa informujemy, żeby pokazać, że to są pewne zaszłości które wynikają nie tak jak się tutaj mówi z jakichś niegospodarności czy braku oszczędności, bo takich działań w tym roku podjęliśmy naprawdę bardzo, bardzo dużo i o nich myślę, że też przyjdzie czas, żeby powiedzieć, z takich jeszcze bardzo dużych zadań jest tutaj między innymi program Unii Europejskiej z OPSu, który co roku jest realizowany też, to są drobne kwoty ale też o tym warto powiedzieć i bardzo byśmy chcieli, aby te pieniądze w budżecie się znalazły. A patrząc na spadający budżet, naprawdę spadający budżet, na ten kryzys o którym się ciągle mówi, no Łomianki nie są wyspą, są zależne od stolicy, są zależne od swojego otoczenia i też niestety nas to dotyczy. I te nieszczęsne dopłaty do wody. W budżecie i który zresztą uchwałą zaproponował burmistrz, na dopłaty w tym roku przeznaczano w tym projekcie budżetu przeznaczano 2 mln zł. No tu jakimś takim myślę, że kompromisem, ale były wnioski radnych jeszcze bardziej skrajne, doszło do tego, że uchwalono dopłaty do dość wysokich taryf. My te taryfy w tym roku na pewno zmniejszymy bo już widzicie po zyskach spółki i po tych działaniach, które podjęliśmy, że te taryfy w tym roku będą niższe, ale jeżeli podjęliśmy taką uchwałę, czy rada podjęła taką uchwałę, dotyczącą dopłaty do wody, 3 mln 600 mieliśmy na koniec roku, 2 było w budżecie, jeszcze 1 mln 600 potrzeba. 3.600 mln płacimy na dopłaty do wody, te pieniądze może nie w całości, ale w dużej części zamiast na dopłaty powinny iść na inwestycje. My dopłacamy dzisiaj tym, którzy wodę i kanalizację mają, a czasami są to

ludzie, którzy no nie należą do takich biednych, niemniej jednak uważam, że zamiast dopłacać aż prawie 4 mln, 3.600, do wody i kanalizacji powinno się te środki alokować właśnie w inwestycje i zmniejszać, wychodzić z dopłat maksymalnie, bo jest zasada w Unii europejskiej, na to się dostaje pieniądze, że zanieczyszczający płaci. Zanieczyszczającym jest każdy z nas i każdy z nas powinien w jakimś stopniu oczywiście ponosić konsekwencje tego. Taki przykład jest Grodzisk. Właśnie byliśmy u tego burmistrza Grodziska i rozmawialiśmy na temat oszczędności działań jakie on przynosi, u nich przynosi 8 mln zysku proszę państwa i oni w zasadzie nie potrzebują pieniędzy na to, żeby robić dopłaty, oni nie mają takiego problemu. Ja już na komisji społecznej proponowałem, bardziej celować w tych, którzy potrzebują, kto bardziej potrzebuje? Ci którzy są pod opieką OPSu, ci którzy są w trudnej sytuacji, to dla nich dopłata powinna trafiać, a nie do wszystkich tak jak jest w tej chwili, wielu ludzi zamożnych. I zamiast inwestować w sieć, dajemy dopłaty wszystkim, no jak wszystkim to na pewno nie równo. To jest problem który też jest tutaj poruszany, brakuje oczywiście na oświetlenie ulic, bo budżet był planowany w poprzednich latach, ale zapomniano, czy może przez nieuwagę prawdopodobnie, tak zakładam, a może były jakieś problemy z tym, no przecież co roku przybywa ilość źródeł światła, co roku przybywa oświetlenia. W związku z tym co roku gmina musi wydawać. My już w tym roku podjęliśmy oszczędności, jak państwo pojedą na ulicę Podróżną, w Dziekanowie, w innych miejscowościach, w Sadowej, powyłączaliśmy, tam gdzie jest instalacja nowoczesna można wyłączyć co drugą, co trzecią lampę. Teraz na pewno będziemy w nowych inwestycjach wprowadzali taką instalację, która będzie w przyszłości pozwalała wyłączać co drugą, co trzecią lampę. Tak żebyśmy mogli oszczędzać, bo w nocy nie muszą się świecić wszystkie latarnie, to jest też jakiś problem. Jeżeli chodzi o wydatki ICDS był pan dyrektor i myślę, że jest gdyby państwo radni mieli pytania i mieszkańcy, to można by było powiedzieć jak były planowane niektóre wydatki, które zresztą no dowiadaliśmy się w trakcie roku, na prąd w zasadzie to już było zaplanowane tylko do połowy roku. Mimo że w poprzednich latach wydawano 700 tys. czy ponad 700 tys., w tym roku w budżecie było na to tylko 400. Występowaliśmy już o zwiększenie. Rada się przychyliła do tego, ale dalej nie ma pieniędzy na energię elektryczną w ICDS. Jeśli chodzi o ten wykup gruntów, ten wykup gruntu o którym jest tutaj taka dość burzliwa dyskusja, jest przede wszystkim potrzebny do programu unijnego, o który my będziemy się starali i apeluję do radnych dajcie nam szansę. Jest to ostatni konkurs, w zasadzie jego miało nie być, nie mamy dokumentacji, bo jest to rozbudowa oczyszczalni, ale my musimy spróbować. Tym bardziej, że my już dużo niższe koszty mamy tej

dokumentacji, nawet w porównaniu do poprzednich edycji, będziemy się starali, będzie bardzo trudno, bo tych pieniędzy w perspektywie unijnej 2007-2013 w zasadzie już nie ma, to są ostatnie środki. Ale jeżeli my nie spróbujemy, no to na pewno nie dostaniemy żadnej dotacji, na pewno unia europejska nam tych pieniędzy nie da. Więc próbujemy, a nawet gdy grunt zostanie, to grunt jest własnością gminy i tak potrzebujemy do tych solarów, bo gmina musi oczyszczać, ZWiK musi oczyszczać odpady, które sam produkuje z oczyszczalni. I mamy taki wymóg, musimy go w ciągu, kto by nie był burmistrzem, w ciągu półtora roku musimy go spełnić, my nie mamy wyjścia, ten grunt nam jest podwójnie niezbędny. Spróbujemy program, a później spróbujemy te odpady utylizować, osuszać i sprzedawać, bo z nich też będzie miał z tego dochody, to nikt tego gruntu nie zabierze jak gmina kupi. Oczywiście pewnie dyskutując w tych negocjacjach, myślę, że dojdziemy z panem Piotrem i ze ZWiKiem, i z burmistrzem do porozumienia. Zamknijmy ten temat, bo moim zdaniem za bardzo może emocjonalnie to wszystko poszło. Musimy jako gmina i myślę, że radny też reprezentuje gminę i też mu zależy na tym, żeby te ceny były jak najtańsze, ale mówienie i ogłaszanie tak jak było to omówione niestety na poprzednich sesjach. Mówienie i ogłaszanie wszem i wobec, że tam będzie wykupywany grunt powoduje wyższe roszczenie. Na nas się wymaga mówcie, mówcie, informujcie. No są pewne rzeczy, które powodują później takie właśnie problemy, że mieszkańcy mają wyższe roszczenia, bo usłyszeli, że będzie program unijny. Są pewne rzeczy, których mówić się nie powinno i to jest właśnie taki przykład. Jeżeli chodzi z kolei o grunty pod ulicę Brukową i łącznik z ulicą Akacjową, bo to będzie przedłużenie Brukowej, połączenie z Akacjową, już na ten cel wydatkowano z obligacji, też z obligacji właśnie w poprzednich latach te 5 mln, tak? 4.800 i to co tutaj my otrzymujemy to nie są negocjacje. Wcześniej to były różnego rodzaju negocjacje, my mamy ZRID - zgodę na realizację inwestycji drogowej, której wniosek został złożony jeszcze przez poprzedniego burmistrza w 2009 roku. Dzisiaj, w tym roku wpływają kolejne decyzje. To jest taka procedura, która automatycznie wywłaszcza właściciela i nakazuje poprzez starostę, a później wojewodę w przypadku odwołania wykup tych nieruchomości i my nie mamy możliwości już więcej się odwoływać. Po prostu przed nami postawiono obowiązek zapłaty i burmistrz i gmina jest obowiązana zapłacić, jest to konsekwencja wniosku złożonego w 2009 roku. Nie mamy możliwości, naprawdę tu już jesteśmy pod ścianą, bo się odwołaliśmy do wszystkich możliwych instytucji i myśleliśmy, spodziewaliśmy się, liczyliśmy na to, że będzie to przesunięte może częściowo na przyszły rok, żeby w budżecie no tych pieniędzy w tym roku aż tyle nie było, ale przyszło niespodziewanie dość szybko, kolejne decyzje i też radni w tym

materiałach takie informacje dostali.. Pojawiła się możliwość, proszę państwa wiecie dobrze, że podpisana została w tym tygodniu budowa na Orlik, dostaliśmy 600.000, ponad 600.000 dofinansowania na budowę przy szkole podstawowej nr 1, ale pojawiła się kolejna szansa na zdobycie kolejnych środków, otóż chodzi o Biały Orlik. To jest program Ministerstwa Sportu dotyczący budowy lodowisk, możemy uzyskać jako gmina 300.000, jest to niebywała moim zdaniem okazja, ponieważ od wielu lat wielu mieszkańców apelowało i prosiło o to, żeby powstało w łomiankach lodowisko, był z tym problem, ciągle brakowało pieniędzy, mówiono o tym, żeby lodowisko było sztuczne, niesztuczne, były różne próby. Jest szansa uzyskać 300.000 zł, złożyliśmy taką wstępną deklarację, że będziemy w tym programie uczestniczyli, ale bez właśnie tych obligacji, bez tego wsparcia finansowego z zewnątrz nie będzie to możliwe. Więc nie pozbawiamy naszych mieszkańców możliwości próbowania pozyskania środków właśnie, żeby urozmaicić ofertę sportową dla mieszkańców. No i te pozostałe wydatki, o których tu było mówione no to są już drobne kwoty, ale też proszę państwa weszliśmy do lokalnej grupy działania. To jest stowarzyszenie gmin, które tutaj bardzo burmistrz proponował, żeby jakby wejść do tego. Pojawiła się możliwość pierwszy raz w historii uzyskania środków z PROWu, czyli programu rozwoju obszarów wiejskich. Ale potrzeba, żeby to zrobić, potrzeba do 15 marca, przepraszam - do 15-16 października zrobić wstępną dokumentację. Potrzebujemy na to finanse. Tutaj siedzi sołtys Kiełpina, który razem z mieszkańcami przeznaczył już część pieniędzy jeszcze w poprzednim roku na projekt budowy, z funduszu sołectkiego, na projekt budowy boiska. Nie wiedzieliśmy, że pojawi nam się możliwość ubiegania się o te środki z PROWu. Pojawiła się taka możliwość, ale projektu za 9.000 nie wykonamy, potrzebujemy jeszcze tych 20.000 i wtedy będzie szansa na pozyskanie myślę, że kwoty powyżej 100.000 zewnętrznych z tego, z tych środków na tereny wiejskie i to jest takie wyjaśnienie do tych obligacji, a państwu zostawiam ocenę, myślę, że każdy zrozumie, że taka potrzeba jest w tej chwili nie tylko wynikająca z kryzysu, ale też z planowanych inwestycji, z planowanych środków, które chcieliśmy pozyskać na fundusze unijne. Dziękuję pani przewodnicząca za udzielenie głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger:

Radny Piotr Wolanin: Panie przewodniczący, panie burmistrzu, drodzy mieszkańcy, muszę odnieść się do poważnych zarzutów, które tutaj wystosował pan radny Krystecki dotyczących upolityczniania, czy wręcz politykierstwa, które uprawia koło Platformy Obywatelskiej w Łomiankach. I chciałbym powiedzieć tak: jeśli duża grupa mieszkańców naszego miasta ocenia bardzo negatywnie zarządzanie naszej gminy bez

żadnej wizji, planu i pomysłu na Łomianki, a polityka budżetowa prowadzona jest na zasadzie gaszenia pożarów, dlatego my temu się sprzeciwiamy. I mam pytanie, czy jeśli duża grupa mieszkańców ma takie zdanie nie jest w stanie tego zdania prezentować tylko i wyłącznie dlatego, że jest członkami partii politycznej? Nie i dlatego uchwała zarządu została podjęta w porozumieniu z kołem, klubem radnych i z kołem naszych wszystkich członków. Nikt do niczego nie przymuszał, ponieważ została podjęta na zasadzie porozumienia, zarzuca nam się politykierstwo, chcemy zapobiec kolejnemu zadłużaniu celem przejadania naszej gminy i to nie jest politykierstwo w przeciwieństwie do tego...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę o spokój.

Radny Piotr Wolanin: Na pierwszej sesji podnieśliśmy uposażenie panu burmistrzowi, tego już nie wspominam, politykierstwem nazwałbym przede wszystkim zatrudnienie nowego dyrektora domu kultury z 40% wzrostem zarobków tylko i wyłącznie, żeby kogo innego pozbawić zaplecza politycznego w tej gminie i gdzie szukamy politykierstwa, może najpierw zacznijmy od siebie. To dlatego mówię, z racji tego, że zostałem powołany tu również z imienia, to również bardzo dziękuję pani radnej Podolskiej, że przywołała tutaj tekst ślubowania radnego i pomny tego co ślubowałem tutaj przed mieszkańcami, w grudniu ubiegłego roku chciałbym wszystkim państwa zapewnić, że nie prehandluję katastrofy finansowej całej gminy w zamian za asfalt pod moim domem, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę o ile dobrze tutaj zanotowałem pani radna Laskowska.

Radna Sławomira Laskowska: Szanowni państwo większość tych tematów, które chciałam poprzeć została już wyjaśniona, niemniej jednak mam taką refleksję, wspomniane było już tutaj o 52 mln zadłużenia z kadencji sprzed 2008 roku, wspomniane o 20-kilku milionach z kadencji pana poprzedniego burmistrza, pana Pszczółkowskiego. Na dzień dzisiejszy wszystkim nam wiadomo, że to jest kilka milionów. Pewnie pani skarbnik nam dokładnie powie ile to jest w skali roku. Spłacamy to zadłużenie. Pytanie moje jest takie, gdzie były programy oszczędnościowe w poprzednich 2, a może nawet 3 kadencjach? Nam pozostawiło się teraz tą śmietankę w postaci zobowiązań i spłaty tych długów i poniekąd zawiązuje nam się ręce tutaj robiąc tragedię z tych kilku mln zł. Oczywiście ideałem by było, gdybyśmy w ogóle nie musieli zaciągać żadnych zobowiązań, ale nie wymaga to też wielkiej matematyki, że gdybyśmy nie spłacali poprzednich zobowiązań, nie mielibyśmy dzisiaj dziury budżetowej w postaci tych kilku mln. Bo mniej więcej dokładnie tyle nam potrzeba tych

pieniązków, żeby się wyrobić w tym roku finansowym ile mamy zobowiązań z poprzednich kadencji. Oczywiście to były inwestycje niewątpliwie tylko nie zgodzę się z tym, że w tej kadencji, w tym roku nie są prowadzone żadne inwestycje. A jeżeli ktoś już uważa, że te pieniądze są przejadane, to ja bym chciała wiedzieć konkretnie ile tych pieniędzy, kto przejadł, czy wyniosła to pani skarbnik w walizce, bardzo przepraszam za uwagi, czy też panowie burmistrzowie. To ja bym chciała konkrety wiedzieć na ten temat. I jeszcze jedno bardzo istotne pytanie na ten temat: co się stanie i jak wybrniemy z sytuacji, jeżeli my dzisiaj, czy w najbliższym terminie nie podejmiemy tej uchwały w sprawie emisji obligacji, bo mnie interesują konkrety, jaką będziemy mieli sytuację finansową gminy, dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: ad vocem? Pani Sidorzak ad vocem a później pani skarbnik rozumiem, że odpowie.

Radna Ewa Sidorzak: Chciałabym tylko sprostować wypowiedzi koleżanki Laskowskiej dotyczące zobowiązań. Ja nie wiem o jakich zobowiązaniach koleżanka mówi, o jakich zobowiązaniach, które dotyczą poprzednich okresów? Ja mówiłam, że w tym roku mamy tylko 3 mln, niespełna 3 mln długu zaciągniętego wcześniej. I żadnych innych zobowiązań nie ma. Jeżeli mówimy o tych zobowiązaniach, które dotyczą bieżącej działalności, czyli dopłat do biletów dla mieszkańców, to jest bieżąca działalność! No jeżeli chcecie państwo zostawić bilet na poziomie 7 zł, to proszę bardzo, jeżeli uważacie, że to jest zobowiązanie. Jeżeli uważacie państwo, że dopłata do wody i ścieków, którą dajemy mieszkańcom, jest to poprzednie zobowiązanie, zobowiązanie z poprzedniej kadencji dlatego, że radni podjęli taką uchwałę? Tak podjęli, żeby nie obciążać mieszkańców. Wy uważacie, że to jest zobowiązanie, z którego należy zrezygnować i co? I mieszkańcy mają płacić 20 zł za metr, może i nie płacić 1000 zł miesięcznie, proszę bardzo, takie wydatki też mogą być, będzie to 20 zł miesięcznie. Także ja bardzo proszę, żeby... jeżeli mówimy o zobowiązaniach no to właśnie bądźmy konkretni. Konkretne zobowiązanie dotyczące zadłużenia wynosi niespełna 3 mln zł z poprzedniego okresu. I to dotyczy wszystkich okresów, od roku 2006 do roku 2010. I nie możemy mówić, że są, chyba że są jeszcze jakieś inne zobowiązania bieżące, które zostały na bieżąco spłacone, dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pani skarbnik chciała zabrać głos, tak? Proszę bardzo.

Skarbnik Ewa Rusak: Proszę państwa ja mówiłam poprzednio, że my spłacamy w tym roku rzeczywiście kredyt, te zobowiązania poprzedniego spłacamy, w kwocie 2.900. W przyszłym roku będzie to 7.900. Natomiast z tym związane są odsetki w tym roku w

granicach 1 mln 800, a w przyszłym 2.300. Natomiast bez obligacji, które byłyby dzisiaj, albo 2.400 jeżeli byłyby trochę więcej. Natomiast te zobowiązania wspominał burmistrz, że dziś te odszkodowania, które dostajemy, to są jakby skutkiem decyzji podjętych wcześniej. Zresztą decyzji, które wszyscy się cieszą, że wypadły, bo przecież wybudowano wiele ulic, tylko że właśnie dziś przyszły zobowiązania dotyczące odszkodowania za te ulice. I to miała przypuszczać pani radna na myśli. Dlatego, że ja nie wiem o jakim zadłużeniu mam mówić. To znaczy ja jeszcze powiem jak się kształtuje wskaźnik spłaty długu. Ujmowane są zarówno zobowiązaniach, które są do spłaty, jak też odsetki od tych zobowiązań oraz poręczenia i gwarancje. My dziś jeszcze rzeczywiście poręczamy spółce komunikacja miejska kredyt, który wzięto w zeszłym roku na zakup autobusów. I to jest w tym roku już niewiele, bo my to poręczenie przekazujemy sukcesywnie na wydatki na bilety i spółce ZWiK poręczamy w tym roku 60.000, dlatego, że oni wzięli kredyt na budowę kanalizacji, którą myśmy poręczali i państwo też decydowali o tym. To są zobowiązania do 21 roku w takich kwotach nieistotnych, bo to kilkadziesiąt tysięcy. Natomiast spółka Komunikacja Miejska wzięła kredyt bodajże na 3 lata i to są kwoty około 1mln 400 rocznie przez 3 lata, tak panie prezesie? Tak gwarancje i poręczenia, w wieloletniej prognozie jest ta informacja. W tym roku mamy 1 mln 4 tys. w przyszłym roku będzie to 1 mln 547, w 13, 1 mln 564 i w ten sposób kształtuje się ten wskaźnik długu, że te hipotetyczne poręczenia również liczą się do tego, żeby to nie było więcej niż 15 % dochodów. Czyli to co mamy spłacić, odsetki od tych rzeczy, które mamy spłacić i również właśnie to co hipotetycznie mamy spłacić. Spółki oczywiście płacą swoje kredyty, więc my te poręczenia możemy uwalniać i tak to robimy w tym roku - po każdej spłacie uwalniamy i decyzją państwa przenosimy na dopłatę do usług komunikacyjnych, czy tam... . Natomiast mówiąc o zobowiązaniach ja również w ten sposób rozumiem, że jeżeli dziś nie wypłacimy, nie wywiążemy się z tych zobowiązań, które dziś są, ja wielokrotnie byłam pytana na ostatniej komisji jakie są wymagalne zobowiązania. Otóż właśnie te wymagalne zobowiązania to są te wypłaty odszkodowań, jeżeli dziś tego nie wypłacimy, to w przyszłym roku będziemy musieli to ująć w budżecie. Ale o tym już chyba mówiliśmy, więc nie będę się powtarzać, że wtedy nasz budżet skurczy się do około pewnie 50 tys. ponieważ te odszkodowania łącznie z odsetkami będą już w kwocie przypuszczam około 8 mln, natomiast nie wiem czy to zadawała pani radna bo nie bardzo zrozumiałam to pytanie.

Radna Sławomira Laskowska: Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia, niemniej jednak rozumiem, że to są zobowiązania z poprzednich lat.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Krystecki bardzo proszę.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo, słucham i słucham i to samo kręcimy wkoło opowiadamy. Ta kadencja zadłużyła, ja to tak patrzę i wierzę tylko w jedno, żeby na tym miejscu siedział tu któryś inny burmistrz, ten który miał siedzieć, to by było cudownie, cukierkowo i nic więcej, tego nie ma wątpliwości.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa nie róbnmy wiecu tutaj z poważnej sesji radnych.

Radny Tadeusz Krystecki: Proszę mi nie przeszkadzać, ja sobie po prostu nie życzę panie przewodniczący, chciałbym dodać jedną rzecz, moralność...

Radny Tadeusz Krystecki: Ja się będę uśmiechał proszę pana też, bo pan też opowiadał...Sytuacja wygląda w ten sposób. Państwo radni zapracowali oczywiście, ja też jestem radnym. Mówię o radnych, o sobie też, żeby było jasne, który nie byłem w tej grupie i nigdy nie byłem. Komentowałem negatywnie żeby podnosić o 60% diety radnych. Zapracowani, ale tak. Na początku roku 40 dni nie robili nic, nawet się nie spotkali. Mówiłem, że weźcie się za budżet, nie byłem jeszcze radnym bo tak się złożyło. A skąd co to budżet... Mówiłem na wodę i kanalizację jest 2 mln, a co to za różnica. Było takie spotkanie klubu – jeszcze nie klubu -Twoje Łomianki i tam pana Grądzkiego i wszystko było cacy. Natomiast po tym zaczęło się źle. I pan Grądzki zaczął wyjeżdżać: za 9 miesięcy jego tu nie będzie, on tu będzie rządził, no stało się inaczej, tak pan Grądzki – mam tu świadka na tej Sali.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Do rzeczy, bo mówimy o obligacjach, bardzo proszę.

Radny Tadeusz Krystecki: Pozwólcie państwo mówić, w obligacjach jest taki punkt diety radnych i ja do tego zmierzam. I tak samo pan przewodniczący, wielu innych, byli za tym, żeby podnieść o 60 %. I wyobraźcie sobie państwo, że 1600 zł bierze radny, nawet raz w miesiącu się – są przypadki nie spotka, albo nie był na sesji, ma uwzględnione usprawiedliwione, pewno chory był ale nie wiem na co... Sytuacja jest jednoznaczna, najpierw zacznijmy od siebie, bo czy któryś bezrobotny jest czy robotny to nie ma znaczenia. W radzie niespecjalnie pracuje, to do tego nie mam wątpliwości, tak było tak jest i to są pseudospołecznicy, natomiast jeśli...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę do rzeczy panie radny i proszę nie oceniać pracy radnych, bo to nie pan jest od tego, wyborcy są od tego, nie pan.

Radny Tadeusz Krystecki: Na pewno wybiorą, ja gwarantuję, ja jestem skuteczny. Ja już więcej dyskutował z salą nie będę bo nie mam z kim

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa proszę o spokój i proszę nie robienie wiecu z sesji rady miejskiej, która ma się zajmować poważnym tematem.

Radny Tadeusz Krystecki: Dlatego panie przewodniczący jak klub Nasze Łomianki złoży do burmistrza wnioszek o zdjęcie, o podjęcie uchwały dla radnych, że za komisję 50 zł i za sesję 100 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Jak pan złoży to będziemy dyskutować.

Radny Tadeusz Krystecki: To ja wiem, że to zrobię i opublikuję jeszcze, żeby było wiadomo to co państwo radni robią, bo nie robią nic, albo robią niewiele...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dziękuję. Czy pan już skończył?

Radny Tadeusz Krystecki: Zaraz skończę, obligacje, które były brane w poprzednich latach były bez żadnych zająknięć, nikomu ręka nie zadrżała podniesione i uchwalone, bo były potrzebne. Tak samo jak i teraz są potrzebne, też są potrzebne w tej chwili. Chodzi o to, żeby państwo urzędnicy wiedzieli jak wygląda sprawa. Urzędnik pracuje i za miesiąc bierze 1600, radny nie przyjdzie przez miesiąc do rady, ma usprawiedliwione i bierze 1600, 1800 albo 1900 i to poddaję pod osąd państwa, mieszkańców. Ja mam jeszcze kilka spraw, ale wydaje mi się, że to już niektóre były poruszone i szkoda marnować czasu na to, natomiast sprawa tak jak pan Grądzki tu opowiadał, że to tak wspaniale teraz jest. Ja pamiętam bo byłem radnym, jak to pan Grądzki referował sprawy kredytów i zadłużenie było prawie 60% i nie było problemu. I ten budynek, w którym jesteśmy, ICDS w przetargu, który był, no nie bardzo może, bo pan Teclaf to chyba już nawet miał jakąś karę za to, było 50 chyba mln, a zapłacone jakimś cudem około 58 mln. Ugodę spisano 4 grudnia...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Panie radny proszę do rzeczy, bo my nie będziemy teraz sprawdzać ile było czy 58 czy 52, także i to nie dotyczy tutaj sprawy o której mamy dyskutować.

Radny Tadeusz Krystecki: Wiem, że wpierw było potrzeba tak samo i teraz jest potrzeba, trzeba spojrzeć na sprawę tak jak ona wygląda a nie mówić, że obligacje są niepotrzebne,

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Nikt tego nie mówi.

Radny Tadeusz Krystecki: Dlatego prosiłbym radnego o chwilę refleksji i wzięcie odpowiedzialności za to, bo część rady jest z poprzedniej kadencji, która przyczyniła się do tego co jest w tej chwili.

Radny Tadeusz Krystecki: Owszem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger : Pan radny Grądzki ad vocem.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni państwo. Chociaż jedno zdanie na temat wypowiedzi pana radnego, ponieważ padło tutaj kilkakrotnie moje nazwisko, ja cieszę się, że mamy gdzie się spotykać, że są uroczystości. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy finansowe bardzo proszę zadać pytanie dyrektorowi domu kultury, mojemu szefowi, panu burmistrzowi Sokołowskiemu. Uważam, że jak dotychczas był to najlepszy burmistrz w Łomiankach, więc myślę, że udzieli na pewno też panu odpowiedzi, dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pani radna Kućkowska, pan radny Iwaszko, pan radny Etienne. Potem przejdziemy jeszcze do opinii komisji.

Radna Katarzyna Kućkowska: Pierwszą sprawą, którą chciałam poruszyć jest nieobecność burmistrza na ostatniej połączonej komisji, co może świadczyć o lekceważeniu Rady Miejskiej, albo brakiem zainteresowania burmistrzów tematem obligacji. Drugą sprawą jest przerzucanie na radnych odpowiedzialności za obniżanie pensji, zwolnień pracowników urzędu w przypadku niepodjęcia przez radę uchwały dotyczącej obligacji. Powyższa informacja wywołała ogólnie brak zaufania do osób pełniących wyższe stanowiska urzędnicze w naszej gminie. Nie zgadzam się na masowe zwolnienia pracowników, obniżanie pensji przy jednoczesnym zatrudnianiu dając lekką ręką bardzo wysokie wynagrodzenie. Oszczędności tak jak już tu było wcześniej wspomniane przez pana Krysteckiego, powinny być robione nie kosztem pracownika, lecz trzeba zacząć od siebie. Rada powinna rozważyć możliwość poddania pod obrady obniżenie pensji burmistrza w konsekwencji wiceburmistrzów. Kolejnym przykładem moich obaw co do wiarygodności słów burmistrza jest przedstawiona nam do zatwierdzenia kwota około 400.000 na rekonstrukcję bitwy pod Łomiankami. Wypowiedzi z dzisiejszej sesji pana burmistrza Kłódkiewicza, który poinformował nas, że koszty bitwy nawet mogą osiągnąć 500.000 Według informacji udzielonej przez burmistrza Sochaczewa, gdzie odbędzie się dwudniowa impreza organizowana tak jak w Łomiankach przez Polonia Militaris, i ta dwudniowa impreza, koszt dwudniowej imprezy wynosi 150.000. Przy okazji bitwy, w nawiązaniu do wypowiedzi pana burmistrza Kłódkiewicza, chciałabym uzyskać informację ile zostało wydane na ochronę i catering. Nie zgadzam się ze stanowiskiem pana burmistrza, że podniesienie diet jest

przyczyną dziury budżetowej, gdzie pensje burmistrza i wyższych pracowników urzędu wynoszą około 50.000 miesięcznie. Natomiast na diety do końca roku dla 21 osób wydamy kwotę - 80.000. Chciałabym się również odnieść do wypowiedzi pana Rusieckiego, że w ramach kryzysu, gdzie zwalniani są pracownicy fundujemy mieszkańcom białego orlika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz Klódkiewicz, najpierw był pan burmistrz Klódkiewicz.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ja chciałbym tylko stanowczo, powiem wyraźnie stanowczo zaprotestować przeciwko rozpowszechnianiu informacji mówiących o kosztach w granicach 400.000, 500.000, 200.000, 100.000 na rekonstrukcję, zostaną w pełni jak podliczymy wszystko, w pełni przedstawione koszty dotyczące tego bezpieczeństwa o którym mówiliśmy zabezpieczenia na mieszkańców, bo były konie przecież i tak dalej i zostaną przedstawione szczegółowe koszty dotyczące cateringu. Zapewniam państwa że są to minimalne koszty w porównaniu z tym co udało nam się zebrać od sponsorów i fundacja Militaris zebrała od sponsorów, rekonstrukcja gminy, sama rekonstrukcja gminy nie kosztowała nic, muzeum polowe, które było tydzień, to była jedyna wartość, to była olbrzymia wartość historyczna dla dzieci w szkołach, prawie 1000 osób odwiedziło tą wystawę, została sfinansowana przez sponsorów, takiego wydarzenia w historii Łomianek nie było, czy warto robić za pieniądze sponsorów? A może w ogóle nic nie robić, tylko za chwilę by było powiedziane, że panowie nic nie robią, że nic nie robią, znaleźliśmy pieniądze zewnętrzne na tą imprezę, znaleźliśmy sponsorów, znaleźliśmy chętnych i powiem państwu jedną rzecz ta niechęć która była przez wiele miesięcy tutaj w stosunku do tej rekonstrukcji, do tego pomysłu propagowana. Namawiano różne osoby do różnych rzeczy, ja nie chcę może o tym mówić bo impreza się udała. Szacujemy od 5 nawet do 10 do 9.000 osób na tej imprezie wywołała takie zaangażowanie społeczne wśród mieszkańców, taką chęć pomocy przeciwstawienia się temu, że naprawdę aż było miło i przyjemnie pracować z mieszkańcami, z ludźmi, którzy sami przychodzili, pomagali, sami organizowali się, sami się zgłaszali do pomocy. I wywołaliśmy taki olbrzymi entuzjazm społeczny tym wydarzeniem, które było sfinansowane poza środkami gminnymi, że naprawdę ja jestem dumny z naszych mieszkańców, z naszego społeczeństwa, że w ten sposób można się zaangażować w sprawy ogólnospołeczne, dziękuję państwu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz Klódkiewicz.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Kłódkiewicz: Panie przewodniczący, wysoka rado, tutaj już kilka razy było mówione o tym, że na wtorkowych posiedzeniach komisji nie uczestniczyłem, rzeczywiście robiłem wszystko, żeby być na tych połączonych komisjach, nie jest jakąś tajemnicą, że mam chorobę śmiertelną, walczę o życie, w maju się dowiedziałem, że muszę uporządkować swoje tutaj sprawy na ziemi i to wynikało z tego, że byłem na wizycie lekarskiej w Bydgoszczy, dzięki uprzejmości, bydgoscy lekarze po prostu te konsultacje się przedłużyły, nie brałem wtedy tego dnia żadnego zwolnienia lekarskiego. Wziąłem dzień wolny, wyjechałem o godzinie 4 rano, z myślą o tym, żeby wrócić na godzinę 17 na połączone komisje, przedłużyły się te konsultacje trwały dość długo, dzięki uprzejmości i trosce lekarze, nie mogłem wyjechać wcześniej. Staralem się później dodzwonić do Piotra Iwaszko, bo wiem, że Grzegorz Porowski nie prowadził tej komisji, nie udało mi się, bo już po prostu wyszedłem, już wcześniej, zapomniałem nawet, ale to wynikało z tego, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Panie burmistrzu, my znamy sytuację pana i w ogóle nie mieliśmy, myślę, że tutaj przedmówcy nie mieli w ogóle na uwadze pana akurat Także nie wiem dlaczego akurat pan do siebie tak wziął, bo absolutnie znamy pana sytuację i nie mamy żadnych tutaj... ad vocem pani radna Kućkowska.

Radna Katarzyna Kućkowska: Ja chciałam ad vocem do wypowiedzi pana Lisieckiego, który mówił, żebyśmy się nie odnosili do kwoty, żadnych kwot, 400 tys. 500 tys. ja w tej chwili jestem bardzo zadowolona, że zagłosowałam przeciw propozycji pana propozycji między innymi właśnie zorganizowania bitwy na kwotę blisko 400 tys., którą pan zaproponował radnym. Taki dostaliśmy kosztorys i nad tym głosowaliśmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ale zaraz chwileczkę bo może byśmy tutaj jakiś papier przedłożyli bo tutaj...

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ale ja wyjaśnię, bo myślę, że papier nie, bo każdy ma i można zobaczyć tu nie ma problemu, to jest do ujawnienia, było mówione wyraźnie przez wiele komisji, przez wiele spotkań, że gminę ewentualnie, gdybyście państwo radni w maju na tę imprezę zgodzili. Mówili, że to jest za późno, że się nie da, ale nie dali pieniędzy na rekonstrukcję, musieliśmy prosić państwa, tam była kwota 100 tys. zł z budżetu gminy tyle ile w poprzednim roku kosztowały dni Łomianek i zapewniam panią, że tak jak było deklarowane na sesji można wrócić do protokołów do nagrań, ta kwota nie byłaby wykorzystana, ona nam była potrzebna na to, żeby zabezpieczyć pewne terminy, zabezpieczyć pewne osoby, a

później pieniądze od sponsorów by tą kwotę obniżały, tak, żebyśmy na pewno takiej kwoty, nawet tych 100 tys. nie wydali, to że zostało tam okazane jeszcze dodatkowe kwoty, które były pokazane już po stronie sponsorów to one były niezbędne po to, żeby zapewnić telewizję, telebimy i tak dalej, nie udało nam się to w tym roku, nie było na to pieniędzy, musieliśmy to zrobić dużo skromniej, ale myślę, że to pokazało mimo wszystko, że nawet bez pieniędzy publicznych i z brakami organizacyjnymi i przeciwko wielu osobom zrobiliśmy coś, co jest naprawdę wartością dodaną, to jest coś proszę państwa, czego w historii 20-letniej miasta Łomianki nie miało miejsca, zrobiliśmy imprezę, która została rozpropagowana na cały kraj i wszystkie budżety na promocję, które były wydawane przez 20 lat mówię mogą się schować w stosunku do tego co się udało zrobić tą imprezą pomijam już nawet ten entuzjizm społeczny, ale rozpropagowanie Łomianek tej historii które tutaj miały miejsce na terenie całego kraju.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dziękuję. Myślę, że ten temat może już nie dotyczy bezpośrednio naszego głównego tematu. Może poza sesją wyjaśnimy, może polega na jakimś nieporozumieniu. Ale w każdym razie następny do głosu był zapisany pan radny Iwaszko, później pan radny Etienne, tam się jeszcze zgłasza pani radna Laskowska.

Radny Piotr Iwaszko: Proszę państwa, kiedy emocje nieco opadły, chciałbym powrócić w paru zdaniach do sprawy bardzo istotnej, do tych nieszczęsnych działek, które robią sumę prawie 3 mln zł i będą bardzo trudną decyzją. Bardzo jest mi przyjemnie w ogóle jak słyszę jakim zasobem wiedzy na tematy techniczne i odnośnie budowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i technicznej dysponuje nasz burmistrz do spraw społecznych, który właśnie bardzo często tu się włącza w te sprawy techniczne. Jestem zbudowany, zresztą zawsze miałem wspólny język z panem Piotrem, najlepiej nam się rozmawia o piłce nożnej, bo i uważamy się za ekspertów. Rozumiem potrzeby, mam wiedzę na tematy techniczne i tutaj potrzeby nabycia tych działek pod suszarnię przy oczyszczalni, interesuję się tym. Mam wykształcenie techniczne, od lat pracuję w komisji technicznej i myślę, że plasuję się ze swoim zasobem wiedzy może tuż po etatowych pracownikach, po panu prezesie i etatowych młodych inżynierach z naszej spółki wodociągowej. Nie uciekniemy od tematu tych działek na pewno, czy będzie wniosek czy nie będzie wniosku, kiedy on będzie, na pewno należy tamtą inwestycję przeprowadzić i dla rozwoju Łomianek, infrastruktury. Ponieważ negocjacje prowadziłem nie ja sam, był zespół. Otrzymałem takie uderzenie poniżej pasa, faul, to był faul. Ale nawet wczoraj obecny na naszej komisji pan burmistrz Kłódkiewicz powiedział, bo no nie chcę mówić, że się uchylał, bo znamy kłopoty zdrowotne pana burmistrza, ale sam mnie prosił o

zorganizowanie spotkania z właścicielami działek. Jakoś nikt, nawet pan Piotr, który także tutaj zauważyłem, orientuje w tych sprawach i mógłby służyć pomocą, że nikt się w to nie włączył i gdyby się włączyli może ta kwota byłaby nie 2 mln 900, a może tylko 900 tys. i problem byłby mniejszy? Także łatwo jest krytykować, bardzo łatwo, ale zrobić coś samemu to już nie bardzo. Wczoraj na komisji gdzie pan burmistrz Kłódkiewicz wspomniał, że może etatowego negocjatora należy zatrudnić, żeby nas tutaj wspomógł, no to byłby na pewno dobry pomysł, a nie robić ze mnie i to ustami głównego pana burmistrza jakiegoś nieudolnego, niezręcznego negocjatora, który z 40 zł, 300 zł tutaj zrobił. Ja w tej chwili, dlatego, że panowie się nie włączyli w to, a jest to sprawa tak ważna dla nas wszystkich, stawiam panom zarzut, zarzut, że się nie włączyliście w te negocjacje i czekaliście do czego, do tej sesji teraz? Postawiliście mnie zarzut, chcieliście mnie ośmieszyć, zdyskredytować? Stawiam panom zarzut w tej chwili, że się w to nie włączyliście. A tak żartobliwie mówiąc w sumie Łomianki są takim miasteczkiem, takim miejscem, gdzie wiadomości tak chodzą, biegają i ja już koło południa wiedziałem, że moje nazwisko jest wymieniane w tej sprawie i wygodnie będzie mnie zaatakować, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Etienne proszę bardzo.

Radny Marcin Etienne: Szanowny panie przewodniczący, wysoka rado. Kilka spraw. Gdy 27 stycznia procedowaliśmy nad uchwałą budżetową, kilka razy pytałem czy ten budżet jest pana. Pan najpierw nie bardzo wiedział, później pan się zapoznał z tym budżetem, ktoś panu szepnął do ucha, pan w końcu powiedział, tak ten budżet jest mój, tak oczywiście pan tak powiedział. Pan oczywiście powiedział, że rada tutaj ma duże znaczenie przy tym budżecie, natomiast pan bierze to na siebie, pan się podpisuje pod tym budżetem. Pan wiedział już wtedy o dopłatach do wody, pan wiedział o dopłatach do przedszkola, pan znał sytuację dokładnie. Także to nie jest novum. Tutaj pretekstem tego, że jest dziura, problemy są w budżecie to są cały czas nakręcany jest ten temat dopłat do wody, dopłat do przedszkoli prywatnych, niepublicznych i tak dalej. Pan o tym wszystkim wiedział. Ja mam takie pytanie, kiedy pan zaglądał do budżetu, czy pan zna stan w tej chwili budżetu jak wygląda ten budżet? Nie, bo ja porównałem sobie budżet, który przyjmował i podpisywał się pan burmistrz pod nim ze zmianami, z ostatnimi zmianami, chciałbym państwu pokazać kilka stron budżetu, tak wygląda budżet, te białe dziury to są zdjęte inwestycje, tak wygląda pana budżet w tej chwili. To są pozdejmowane inwestycje. Te cyferki, które tutaj są to są na ogół podsumowaniem rubryk, które już nie istnieją. Także one tutaj są. Robimy wszystko by zwiększyć dochody powiedział pan burmistrz Kłódkiewicz. Ja mam takie pytanie ile pozyskano

środków zewnętrznych, unijnych w tym roku? Wydaliśmy 20.000 na zawiązanie współpracy ze stowarzyszeniem między Wisłą a Kampinosem, chciałem dowiedzieć się ile z tych pieniędzy z tych 20.000 wróci z powrotem do gminy? Pan burmistrz Kłódkiewicz mówi, że budżet nie jest przejadany, wystąpiła pani Laskowska, która pyta gdzie te pieniądze się podziały, czy może pani skarbnik wyniosła te pieniądze? On jest przejadany, ten budżet jest przejadany. Pani radna, pani przejadła część tego budżetu w ostatnią niedzielę podczas spotkania z zagraniczną delegacją na którą byli zaproszeni przewodniczący komisji, jak również przewodniczący klubów. Pani jest zwykłą szeregową radną, pani była na tym spotkaniu i pani przejadła część tego budżetu, to spotkanie było zakrapiane alkoholem więc napiła się pani przy okazji.

Zadrą w oku widzę, tutaj dla pana burmistrza Dąbrowskiego, pana wiceburmistrza Rusieckiego, pana Krysteckiego, są wysokości diet, 85.000 w skali roku. Ja mam takie pytanie znając sytuację jaka jest, złą sytuację w gminie mam konkretne, bardzo konkretne pytanie. Na jakim poziomie ustalone zostało uposażenie obecnego dyrektora domu kultury, to nie są tajne rzeczy, na jakim poziomie pan Łucjan Sokołowski został zatrudniony jako dyrektor domu kultury. Przytoczę tylko, że siedząca tutaj pani dyrektor, która ustąpiła ze stanowiska a pracowała 18 lat na tym stanowisku, osoba z ogromnym doświadczeniem, z mojej wiedzy jaką dysponuję, miała 35 % niższą pensję niż dostał na dzień dobry pan Sokołowski. Kolejne pytanie na jakim poziomie ustalone zostało uposażenie obecnego dyrektora ICDSu, to jest też temat tabu, a chyba nie są to tajne informacje. I następna rzecz, jaki jest koszt wynagrodzenia miesięcznego czterech osób piastujących najwyższe stanowisko w gminie, burmistrzowie plus pani sekretarz. Proszę o podanie kosztu brutto łącznie z pochodnymi. I ostatnia kwestia, pan wiceburmistrz Rusiecki tutaj znakomitą prelekcję na temat inwestycji drogowych nam przedstawił. Genialną, tylko nic nie powiedział o szkołach, nic nie powiedział o najnowszych poprawkach do budżetu. Kolejne środki są zdjęte ze szkół. Nic nie powiedział i nic nie robi w celu zaopatrzenia szkół w papier toaletowy, którego brakuje. Nie ma papieru toaletowego, nic pan o tym nie wspominał. Szkoła w Sadowej nadal nie ma wody, kupują wodę cały czas, brakuje 150 metrów rury. Nic pan nie mówi o tej inwestycji. Natomiast mówi pan o rekonstrukcji, wspaniale, rekonstrukcja bitwy, liczymy, że będzie w przyszłym roku, że z równym rozmachem pan zorganizuje w przyszłym roku. Fajnie i powiedział pan coś znamienitego, że to nic nie kosztowało. Rekonstrukcja gminy nic nie kosztowała, rekonstrukcja gminy będzie kosztowała bardzo dużo. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ad vocem pan burmistrz.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Znaczący pan radny Etienne chyba udaje, że nie wie co się dzieje, w poprzedniej kadencji przez 4 lata nie rozbudowywano żadnej ze szkół i o tym pan zapomniał powiedzieć, nie rozbudowywano, nie budowano żadnej szkoły, my w ciągu 9 miesięcy rozstrzygnęliśmy przetarg i rozbudowujemy szkołę w Dziekanowie Leśnym, dobudowujemy piętro, wymieniamy instalacje wewnętrzne, zapewniamy system odwodnienia, przez 4 lata poprzedniej kadencji nie wybudowano żadnej szkoły, my to robimy w 9 miesięcy, powiem więcej w czerwcu nadarzyła się okazja wybudowania boiska, miało kosztować 1 mln 200 zł przy szkole podstawowej ze środków gminy, w ciągu 2 miesięcy proszę państwa to jest na skalę polską w ciągu 2 miesięcy zdobyliśmy 600.000 dotacji zrobiliśmy projekty, dokumentacje, ogłosiliśmy przetarg, rozstrzygnęliśmy przetarg i wyłoniliśmy wykonawcę, jest podpisana umowa i za chwilę rusza budowa w 2 miesiące czasu. Pokażcie mi kto zorganizował w 2 miesiące czasu budowę orlika w Polsce, gdzie nie było na to środków żadnych. Pan mówi że się w szkołach nic nie dzieje? To co się działo w poprzedniej kadencji proszę mi powiedzieć. Są remontowane. Proszę państwa nie ma pieniędzy w budżecie to jest prawda, ale pokazujemy sprawność urzędu i tu jest chwała w dużej mierze urzędnikom, którzy tu siedzą, to nie burmistrzowie wykonują dokumentację i przygotowują, to trzeba oddać tym ludziom i ja zapewniam, że osoby za to zostaną wynagrodzone. Bo zasłużyli na to, bo pozyskaliśmy 600.000 zł, a mieliśmy wydać 1.2 mln i pan mówi że się w szkołach nic nie dzieje? Panie Marcinie? Proszę się ocknąć, proszę się obudzić.

Radny Marcin Etienne: Panie burmistrzu, pan powołuje się na poprzednią kadencję? Proszę dalej sięgnąć jeszcze dwie kadencje wcześniej, za pana Sokołowskiego, 2 kadencje, 8 lat, pan daje panu Sokołowskiemu w tej chwili za naście tysięcy funkcje dyrektora, w nagrodę tak za 8 lat i jeszcze co do szkoły, w zeszłym 2010 roku inwestycje na szkołę ponad 3 mln były, inwestycje na szkołę majątkowe w 2010 roku, proszę nie mówić, że żadne pieniądze, 3.600 dokładnie 3.6 mln majątkowe inwestycje i liczę, że jeżeli mówi pan że jest kryzys w szkołach liczę na to, iż do końca tygodnia znajdzie się papier toaletowy w szkołach, chociaż to.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Jeszcze chwileczkę bo był zapisany tutaj jeszcze pan radny Grądzki.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Do tych 3.600, panie radny 3.600 to od razu pana informuję, że to był w budżecie zapisany kosztorys na budowę, rozbudowę szkoły w Dziekanowie Leśnym, po zweryfikowaniu jak tylko w budżecie to było zapisane owszem, natomiast my zweryfikowaliśmy ten kosztorys i z

3.600 okazało się, że ten [...] w kosztorysie była kwota 4.800 a w budżecie było 3.600, my musieliśmy zweryfikować.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Ja tylko chciałem sprostować tą informację, że w budżecie było na szkołę w Dziekanowie Leśnym 3.6 mln budżet, który tutaj mam teraz w tej chwili, czyli projekt budżetu podpisany w listopadzie 2010 roku już mówię zadanie 42/09 rozbudowa budynku zespołu szkół w Dziekanowie Leśnym, kwota na rok 2011 200.000, dziękuję bardzo.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Bardzo proszę, ja tylko odczytam dane ze sprawozdań rocznych panie burmistrzu, więc tak dział 801, wydatki majątkowe, czyli oświata i wychowanie, rok 2010, 3 mln 611. Przypomnę państwu szkoła w Dziekanowie Leśnym ma piękne szatnie, termomodernizacja szkoły podstawowej w Sadowej oraz w Dziekanowie Leśnym, sala gimnastyczna. To co pan mówi świadczy o tym, że pan po prostu nie wie co się działo w szkole. Oczywiście następnie wykup działki pod rozbudowę szkoły w Sadowej i rozpoczęta i teraz, dzięki temu, że radni na komisji przypominali, zakończona komunalizacja terenów pod szkołą w Sadowej, jak pan może jako burmistrz do spraw społecznych mówić nieprawdę? Ja mogę dostarczyć panu budżet czy sprawozdanie ponieważ mam je przy sobie, więc może pan spojrzeć na te dane, zresztą nauczyciele są u nas na sali i wiedzą co się w szkołach zmieniło przez te 4 lata, dziękuję bardzo.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ostatnie ad vocem, proszę państwa te 3.6 mln to jest nic innego jak wsadzone w gimnazjum ostatnie raty kredytu kupieckiego za ICDS, bo żebyście państwo mieli świadomość, że 3.6 mln w poprzednim roku to była ostatnia rata kredytu kupieckiego na budowę ICDS, tak to było skonstruowane, że w budżecie nie było inwestycji ICDS, tylko to było wrzucone jako gimnazjum i te 3.600 to pani Joanna i pani skarbnik to potwierdzi, bo mi to podpowiada, jest to ostatnia rata kredytu kupieckiego za ICDS, a ja mówiłem wyraźnie, nie mówiłem o remontach, powiedziałem wyraźnie o rozbudowie szkoły, owszem remonty były w poprzednim roku i ja tego nie kwestionuję, absolutnie i chwala za to poprzedniemu burmistrzowi, że robił te remonty, mówię tylko i wyłącznie o rozbudowie i budowie boiska, dziękuję.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Pan radny Grądzki.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado, szanowni państwo, ja tylko może króciutko. Ja bardzo się cieszę o tym, że pan burmistrz mówi, że dużo się dzieje w oświacie to prosiłbym, protokół już na poprzedniej sesji został przyjęty, jeszcze z wcześniejszej sesji ja dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi na

pytanie jakie remonty wykonano w placówkach oświatowych na terenie gminy w czasie wakacji, jest to w protokole i odpowiedzi nadal nie ma, natomiast ja tutaj też odniosę się do pana kwestii. Pan mówi budujemy szkoły i też bardzo z tego się cieszę, natomiast chciałbym przypomnieć panu burmistrzowi, że na zyski w marcu pan chciał zdjąć środki ze szkół. Dopiero po ogłoszeniu przerwy tygodniowej tutaj i po walce pana radnego Kaczyńskiego z Dziekanowa, który walczył o środki też na rozbudowę szkoły w Dziekanowie, po tygodniu wróciliśmy do tej sesji poprzedniej i te środki na rozbudowę placówek oświatowych wróciły. Także ja również z tego się cieszę, że te szkoły budujemy, natomiast chciałbym wrócić do meritum dzisiejszej sesji do tematu, o którym mówimy, czyli tak naprawdę obligacji, wydawania obligacji. Nie wiem czy też wszyscy sobie zdajemy sprawę, ponieważ tu jest dużo gdybania co będzie jeżeli przekroczymy ten próg, jeżeli okaże się że te dochody będą niższe niż jak planujemy to co powiedziała pani tutaj poseł, że jest ten nasz wariant jest bardzo optymistyczny, bo inne gminy zakładają jednak mniejsze dochody w budżecie na rok przyszły. My optymistycznie się nastrajamy, a zadłużenie przy wydaniu tych obligacji dochodzi już 14%, dopuszczalna granica 15% Co będzie proszę państwa, co się stanie wtedy? A stanie się to, że w grudniu jeszcze tego roku staniemy przed kolejnym problemem i pod ścianą, że żeby zwiększyć dochody to musimy podnieść maksymalnie podatki, to musimy zlikwidować dopłaty do wody i kanalizacji. Czyli musimy się liczyć z tym, że każdy z nas w domu jak dzisiaj płaci 150 zł, 200, 300 zł za wodę i kanalizację będzie płacił prawie dwa razy tyle. To też musimy to skalkulować i z tym się liczyć. Ja mówiłem na jednej z poprzednich sesji, bo z reguły się mówi dużo, wszyscy słuchają i tak dalej, a potem i tak swoje się robi, pan burmistrz, ta rada chyba zaśnie z tego, że od początku my tak naprawdę na co drugiej sesji obciążamy mieszkańców jakimiś podatkami, bo stajemy pod ścianą, bo taka jest potrzeba.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Ale proszę powiedzieć jakimi.

Radny Jan Grądzki: Ja przepraszam, ja nikomu nie przerywałem, jeżeli pan burmistrz pozwoli to ja dodam. A bardzo proszę podam ostatnich których żeśmy uchwalili to mamy na przykład opłaty za jest taka prorodzinna uchwała, mamy opłaty za przedszkola droższe niż dzisiaj w Warszawie czy w Krakowie, to jest na przykład jedno, to całe szczęście że na wniosek burmistrza część radnych jeszcze obniżyła troszeczkę bo bylibyśmy naprawdę wiodącą gminą pod tym względem w Polsce, dalej chcę państwu powiedzieć, że na przykład jak w tamtym roku, jeżeli państwo tego nie wiecie opłata dla rodziny wielodzietnej, gdzie za pierwsze dziecko w przedszkolu płaciło się

180 zł, za drugie 160, za trzecie 120, to dzisiaj jest stała opłata bez względu na liczbę dzieci w jednej rodzinie 220 zł, plus 2.80 za godzinę tą ponadwymiarową powyżej tych 5 godzin. Proszę również zwrócić uwagę, że przyjęliśmy to wskaźnikowo w związku z tym łącznie ze wzrostem najniższej płacy minimalnej, a już wiemy, że wzrosła do 1500 zł, więc już to rośnie do 3 zł. Warszawa w tym samym czasie po protestach obniżyła, Kraków obniżył, u nas zostało. To jest jeden. Mamy więc naprawdę prorodzinną wspaniałą uchwałę. Mówimy tutaj o kolejnej sprawie, gdy w styczniu, nie - w grudniu - przepraszam uchwalaliśmy dopłaty, w styczniu, przepraszam może się mylę, do wodny i kanalizacji, prosiłem o jedną rzecz pana burmistrza. Mówiłem panie burmistrzu zanim obciążymy mieszkańców takim wzrostem, bo zmniejszenie dopłat to jest wzrost dla mieszkańców, prosiłem o jedną rzecz, proszę przeprowadzić audyt. Mówimy tutaj, że w Grodzisku spółka wodno-kanalizacyjna przynosi dochody. Prosiłem wtedy, zanim obciążymy mieszkańców, proszę przeprowadzić audyt w spółce. Wprowadzić tam jeżeli uważa pan, że przynosi straty, bo wtedy przynosiła potężna straty, wprowadzić tutaj racjonalne zarządzanie i wtedy dopiero połączyć, obciążyć kosztami również mieszkańców. Ale żebyśmy wykazali mieszkańcom, że czynimy starania po to, żeby te koszty były jak najniższe. Nie, my zrobiliśmy inną rzecz, zmniejszyliśmy dopłaty, czyli podnieśliśmy ceny, koszt dla mieszkańca, a radni z informacji czy był audyt, czy go nie było nie mają do dzisiaj. Pan burmistrz na jednej z poprzednich sesji powiedział, że no zwolniliśmy już tyłu, jeszcze się zwolni, ale nie był w stanie sprecyzować i określić kiedy jest koniec, czy zwolnimy wszystkich łącznie z kryzysem, czy też ktoś tam jeszcze zostanie, jaki jest docelowy schemat organizacyjny, struktura organizacyjna tej spółki, kiedy ona zacznie w związku z tym być dochodową czy kiedykolwiek zacznie. To są bardzo ważne sprawy, na które radni podejmując tego typu decyzje powinni znać odpowiedź. My na dzisiaj takich odpowiedzi nie znamy, pytaliście państwo o kolejną sprawę, gdzie te podatki, ceny biletów też również są w jakiś sposób podatkiem gminnym, mieszkańcy korzystają, podnosimy ceny. Proponowałem, prosiłem proszę przeprowadzić analizę, analizę kosztów, dlaczego spada liczba sprzedawanych biletów w naszej komunikacji miejskiej? Co jest tego przyczyną? Czy dlatego, że jesteśmy tak bogaci i wszyscy jeździmy samochodami, czy dlatego, że tą komunikacją jest ciężko jeździć i wielu z nas czy nasze dzieci jeżdżą najpierw samochodami do metra, tam zostawiają, przesiadają się w metro, dlaczego...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Panie radny proszę już o zmierzanie do końca.

Radny Jan Grądzki: Dlaczego nie obniżyć kosztów funkcjonowania spółki komunikacja miejska poprzez na przykład skierowania co drugiego autobusu na krótszy odcinek trasy do metra, a nie do Marymontu co zmniejszy liczbę kilometrów a tym samym obniży koszty funkcjonowania spółki i nie będzie potrzeby obciążania mieszkańców dodatkowymi biletami, nie ma proszę państwa znów nie ma analizy jest podnoszenie cen, bo mieszkaniac przyjmie wszystko, ja przeciwko takim metodom po prostu protestuję, uważam, że mieszkaniac to nie jest worek bez dna i kiedyś po prostu kryzys dotyka nie tylko gminę, ale również mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz Klódkiewicz ad vocem rozumiem.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Ja bardzo krótko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja bardzo proszę o skracanie wypowiedzi, bo jeszcze mamy opinie komisji no i musimy przejść, spuentować tą dyskusję, bo tak będziemy dyskutować.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Klódkiewicz: Ja bardzo krótko tylko, to co właśnie pan radny Grądzki mówi, że nie ma takich informacji. 7 września komisja techniczna dostała do swoich skrzyneczek informację dotyczącą spółki, działalności operacyjnej, wszystkie te koszty są wyliczone i to otrzymali wszyscy. Pan Jan Grądzki znowu kolejny raz nami manipuluje, że on tego nie otrzymał. I to jest taka właśnie, trudno się po prostu dyskutować na ten temat. Też dzisiaj było spotkanie również z osobą, która jest odpowiedzialna w urzędzie za komunikację z panem Kordkiem i jest z przewodniczącym rady nadzorczej komunikacji też rozmawialiśmy na ten temat jak jeszcze wspierać komunikację miejską, żeby spółka też, znaczy takich kwot nie dopłacać do spółki. Też była na ten temat rozmowa, też będą podjęte działania na pewno. I to jest to, co właśnie tutaj było pokazane w tym sprawozdaniu, takim krótkim opisie z działalności operacyjnej ZWiKu. Wynik finansowy za 7 miesięcy, od lipca do sierpnia plus 270 tysięcy, 271 tysięcy. Pan Janek znowu mówi, że takich informacji nie posiada. Dziękuję.

Radny Jan Grądzki: panie przewodniczący tylko krótko, ja zrobiłem wszystko żeby pan Tomasz Dąbrowski został burmistrzem w tej gminie, drugiej turze poparłem. Natomiast nie mogę tolerować pewnych rzeczy. Proszę zwrócić... ja powtórzę jeszcze raz. W marcu na dziennik złożyłem pismo, poproszony również przez NSZZ Solidarność pracowników ze spółki wodno-kanalizacyjnej, na podstawie ich pisma. Złożyłem pismo do pana burmistrza z prośbą o odpowiedź. Proszę nie mówić, że manipuluję. Do dzisiejszego dnia takiej odpowiedzi nie dostałem. Prosiłem kilkakrotnie, na jednej z

poprzednich sesji przed salą mówiłem panu burmistrzowi Rusieckiemu, żebyście w końcu dali mi odpowiedź, bo dłużej tego tolerować nie mogę. Jeżeli tak dłużej będzie skieruje skargę do wojewody na bezczynność burmistrza. A ze względu na to, że dzięki mnie również pan Tomasz Dąbrowski jest burmistrzem nie chcę tego robić, bo uważam, że mamy szansę jeszcze odpowiednią, że ta gmina jeszcze kiedyś będzie dobrze zarządzana. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan Krystecki. Potem proszę panią Sylwię Maksim-Wójcicką. Proszę panie Krystecki.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo, jestem niemiłe zaskoczony, że radny rady miejskiej po... to już jest mamy 9 miesięcy bite, nie zna prawa samorządowego. I tu pan Etienne mówi, że burmistrz ma pensje taką czy taką. Przepraszam, a kto tą pensję ustalił? Ja odczytam państwu, bo nie muszą znać, natomiast radny powinien to znać, artykuł 18. Do wyłącznej właściwości rady należy uchwalenie statutu, ustalenie wynagrodzenia dla burmistrza i kto dał wniosek na tą stawkę? Ja się pytam - pan Grądzki, bo liczył tak jak i tu nadmienił, że zostanie wiceburmistrzem. I tak nie wyszło, dlatego wszystko jest źle. Bo przecież państwo tu siedzą wiedzą jak pan Grądzki był.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Bardzo proszę tego pana co tak głośno krzyczy, żeby nie zakłócał tutaj.

Radny Tadeusz Krystecki: Jeszcze jedno zdanie, jedno jedyne zdanie. Przecież państwo tu urzędnicy, nie są pierwszy tydzień urzędnikami. Wiedzą jaki był pan Grądzki i wiedzą dlaczego tu nie jest, dlaczego go w całym powiecie nie chcieli bo nie chcieli – z jakiegoś powodu

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Chwileczkę, chwileczkę proszę państwa. Ja apelowałem.. Mamy dzisiaj bardzo poważny temat. Pan Krystecki zawsze jak zabierze głos to się kończy na wycieczkach i nie kończących się ad vocem. Skoncentrujmy się na temacie, który jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad. Jak zaczniemy robić wycieczki osobiste to jeszcze będziemy 2 godziny się obrzucać i nic z tego pozytywnego nie będzie. A pan panie radny tylko konfliktuje radę, która później nie wykluczone, że będzie głosować nie tak jakby pan sobie życzył. W związku z pana wypowiedziami. Tak niech pan weźmie to pod uwagę, że takie wypowiedzi, nie przynoszą nic pozytywnego, tylko konfliktują radę.

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący, z całym niezadowoleniem to powiem, to po pierwsze powiem, to przecież pan tu jest od tego, żeby trzymał to w garści.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Odbieram panu głos, właśnie odbieram panu głos.

Radny Tadeusz Krystecki: Pomimo tego dziękuje bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Musiał pan nawet zakończyć taką uwagą wie pan, po prostu pan sobie tego nie może darować. Pan Grądzki ad vocem i koniec z dyskusją, będziemy teraz... udzielimy głosom komisjom.

Pan Jan Grądzki: Panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado. Tutaj jak pan wspomniął są osobiste, prywatne wycieczki nie pierwszy raz. Każdy z nas otrzymał mandat radnego z woli mieszkańców, ja nie będę z panem Krysteckim się licytował, kto ile głosów otrzymał. W związku z tym ten mandat zgodnie ze ślubowaniem, które złożyłem zamierzam sumiennie wypełniać. Nie zamierzam pana radnego tutaj obrazić, czy pomawiać, liczę, że też zgodnie ze swoim sumieniem swój mandat będzie realizował. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Wawer proszę. Przepraszam przed tym jeszcze pani Laskowska.

Radna Sławomira Laskowska: Szanowni państwo, chciałam powiedzieć, że właśnie sednem sprawy jest tutaj sprawa obligacji. I króciutko tylko chciałam się odnieść jeszcze do głosów pani radnej Kućowskiej na temat nieobecności panów burmistrzów na komisji połączonej. Akurat byłam na tych komisjach połączonych i powiem szczerze, że nie zauważyłam nawet większej woli dyskusji na temat tych obligacji, między innymi stąd dzisiaj tak długo trwa ta sesja, bo mogliśmy dużo więcej wyjaśnić i przynajmniej podyskutować na temat emisji obligacji. I druga rzecz, dla mnie osobiście bardzo ważna. Panie radny Marcinie Etienne, ja mam 18 lat, ukończyłam, mogę dowód osobisty pokazać. Nie życzę sobie, że pan mówił publicznie, czy też niepublicznie o picciu alkoholu przeze mnie na wspomnianej kolacji, bo akurat byłam samochodem, a nawet gdyby nie, nie muszę się z tego tłumaczyć. Ja tego alkoholu akurat nie piłam i chcę to publicznie wyjaśnić, bo jest to potwarz w moją osobę. Na przyszłość myślę, że jak przyjedzie delegacja ze Stanów Zjednoczonych, czy też Francji, to po prostu trzeba tych państwa samych usadzić, niech sobie radzą. Bo pewnie nasza delegacja polska będąc tam, była osamotniona i nikt się nimi nie zajmował. Ja to potraktowałam jako mój obowiązek radnych bycie z tą delegacją, oczywiście miły obowiązek, miło mi było, że tam byłam. Natomiast uważam, że z pana strony był ten komentarz zbyteczny i poniżej pasa. Dziękuje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Wawer proszę.

Radny Krzysztof Wawer: Panie przewodniczący, wysoka rado, panie burmistrzu. Siedzimy tutaj, już nie wiem nawet ... nie patrzę na zegarek, w kółko prawie to samo, nie dążymy do jednego celu, mówiąc o tych obligacjach i programie naprawczym. Więc programem naprawczym powinna się zająć przecież komisja rewizyjna, a komisja rewizyjna w ogóle nie miała spotkania. Nie wiem jak pan przewodniczący uzyska opinię od prac komisji rewizyjnej, gdzie panią przewodniczącą jest pani Sidorzak, a pan Grądzki jest w tej komisji rewizyjnej. Jeśli komisja rewizyjna widzi jakieś zagrożenia dla Łomianek, gdzie powinni ten wniosek panu burmistrzowi przedstawić, bo przecież zakres działania komisji obejmuje funkcje kontrolne i opiniodawcze. Celem działania komisji jest dostarczenie rady miejskiej informacji niezbędnych dla oceny działalności burmistrza. Dlaczego ta komisja się nie spotkała. Panie przewodniczący chciałbym, żeby pan uzyskał opinię o pracy komisji rewizyjnej. Uważam, że te obligacje są potrzebne dla mieszkańców. Nie ma tutaj zagrożeń, tak jak pani skarbnik przedstawiła. I bardzo proszę, stawiam wniosek formalny o procedowanie nad uchwałami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo. W tej sprawie właśnie cały czas zmierzam do tego. Teraz poproszę przewodniczącą komisji społecznej i przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego komisji technicznej o przedstawienie opinii, później komisja budżetowa.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Dziękuję panie przewodniczący, zanim jeszcze odczytam opinię komisji, odniosę się krótko bardzo do pewnych wypowiedzi. Wóz strażacki panie burmistrzu został kupiony w poprzedniej kadencji, staraniem pana burmistrza Pszczółkowskiego. Życzę panu, żeby straż pożarna w trakcie pańskiej kadencji również nabyła nowy sprzęt tej klasy i wielkości. Po drugie, chciałam przypomnieć panom, że mówienie o tym, że spółka to nie my, nie jest prawem, ponieważ spółka ZWiK jest spółką prawa handlowego, którego jedynym właścicielem jest burmistrz gminy. A przecież wiemy, że nie jest to prywatna własność pana burmistrza, tylko jest to własność nas wszystkich mieszkańców, czyli gminy. Odniosę się do wodociągu Sadowej. Bardzo by było dobrze, państwo się chwalać tempem prac, żeby takie same tempo wykazywali państwo przy realnie dość prostych inwestycjach, jak podłączenie szkoły, która jest w odległości 100-150 metrów od ulicy strzeleckiej, gdzie jest wodociąg. Podłączenie tejże szkoły do wodociągu. Jak się dowiedzieliśmy od stycznia, nie jest to wykonalne. Czyli jeżeli nie możemy podciągnąć rury wodnej tylko do szkoły, przez cały rok, to jak możemy liczyć na milionowe inwestycje, a przypomnę, że pan burmistrz obiecał nam, a w momencie kiedy się miała odbyć druga tura wyborów, projekt budżetu był już dla nas znany i pan widział i mając tak kwalifikowane zaplecze

mógł ocenić jaka jest realność tego budżetu, jednak pan wszystkim tutaj zgromadzonym, obecnym podczas spotkania przedwyborczego mówił, że 20 milionów co roku może pan znaleźć i że w ciągu całej kadencji zabezpieczy pan wodociąg i kanalizację całą gminę. To nie są moje słowa, tylko pana, jak ma to się do tej sytuacji w której jesteśmy. Dziękuję bardzo. Teraz przeczytam opinię komisji do projektów uchwał. Szanowni państwo 22 sierpnia radni otrzymali od burmistrza projekt trzech uchwał, dotyczący emisji obligacji w wysokości 12 milionów złotych. W uzasadnieniu podano wówczas konieczność sfinansowania bieżących potrzeb gminy takich jak na przykład przekazanie ponad 800 tysięcy złotych na ICDS, 300 tysięcy na oświetlenie ulic, 2 milionów dotacji dla przedszkoli i tak dalej. W załączonych do projektu prognozach i wydatkach na kolejne lata pokazano radnym znaczące zmiany w stosunku do roku obecnego, na przykład zwiększenia o 3 miliony przyszłorocznych dochodów, zmniejszenia o 11 milionów wydatków bieżących, była już o tym mowa wcześniej. Radni podczas posiedzenia wspólnego 30 sierpnia, wszystkich komisji pytali o metodologię i sposób wyliczenia dochodów i wydatków, wiarygodne opisanie źródeł tych zwiększonych dochodów, oraz metody tak radykalnego obniżenia wydatków. Pytano o to, na ile realny może być scenariusz powtórzenia się obecnej sytuacji, kiedy to gmina nie będzie w stanie regulować swoich zobowiązań w roku przyszłym. Wnioskowano również o przedstawienie innych możliwości wyjścia z sytuacji. Wówczas radni nie zaopiniowali tamtych przedstawionych projektów uchwał. 9 września, czyli w ubiegły piątek, radni otrzymali materiały na dzisiejszą sesję wraz z projektami uchwał. Tym razem dokumenty przedstawiały zupełnie inną sytuację, zmieniła się wartość emisji obligacji do 10 mln złotych, oraz radykalnie zmienił się projekt wieloletniej prognozy finansowej. Tym razem dochody przyszłego roku zmniejszają się o 2 miliony od tegorocznych, a wydatki zwiększają jedynie o milion w stosunku do obowiązującego do dziś planu. Oczywiście w zaokrągleniu. Radni pytali skąd taka radykalna różnica w obu dokumentach, które przygotowane zostały w ciągu niecałych trzech tygodni. Nie uzyskaliśmy informacji o wskaźnikach jakie zostały przyjęte dla oszacowania dochodów i wydatków. Nie przedstawiono wizji polityki podatkowej przyszłorocznej i wieloletniej. Nie wskazano żadnych analiz, które udowodniłyby realność podanych w dokumentach liczb. Na pytanie na temat prognoz podatkowych w przyszłym roku, otrzymaliśmy informację taką, że prognozy w urzędzie burmistrzowie już jakieś czynią, ale radnym nie pokażą do listopada, żeby radni potem nie mówili, że dostali coś co nie jest ostatecznym efektem pracy budżetu. Czyli rozumiem, że jakaś polityka jest, a my jej nie znamy. Radni wyrażali swoje zaniepokojenie również wysokością kwoty, jaką burmistrz

zapropował na wykup gruntu sąsiadującego z oczyszczalnią, której wartość jest o kilkaset procent wyższa niż najwyższy operat szacunkowy przygotowany przez uprawnionych rzeczoznawców. Podawano w wątpliwość, czy burmistrz wyczerpał wszystkie możliwości negocjacji dotyczące wartości gruntów, które miałyby być niezbędne do ubiegania się o środki na rozbudowę oczyszczalni. Należy dodać, że planowany konkurs, z programu infrastruktura i środowisko, nie został jeszcze ogłoszony i nadal ministerstwo środowiska oczekuje na zmianę treści programu operacyjnego infrastruktura i środowiska, ponieważ komisja europejska tejsze zmiany jeszcze nie zatwierdziła. Nie ma pewności żadnej, czy w tym roku zostanie ogłoszony, jakie będą warunki i kryteria oraz czy gmina będzie je w stanie wypełnić. Z informacji uzyskiwanych z ministerstwa środowiska, oraz wojewódzkiego funduszu wynika, że tak naprawdę realnym terminem będzie przyszły rok, pierwszy kwartał. Nie są oczywiście to wiarygodne dane, ponieważ nikt nie jest w stanie powiedzieć, kiedy to się stanie. Z informacji przekazanej przez burmistrza na miesiąc przed ogłoszeniem konkursu zostaną opublikowane jego warunki. Tak naprawdę ministerstwo środowiska, tak jak w przypadku poprzednich konkursów, przed opublikowaniem warunków, opublikuje planowaną datę opublikowania tych warunków. Czyli będziemy wiedzieć wcześniej, że coś takiego powstanie. I wówczas możemy zająć się na poważnie tym tematem. Wówczas będzie jeszcze miesiąc, kiedy zostaną opublikowane warunki, na możliwość podjęcia decyzji dotyczącej ewentualnego zakupu gruntów. W trakcie posiedzenia poruszono wiele wątków związanych z projektem uchwał. Zapewne były one już dzisiaj poruszane. Podczas posiedzenia zgłoszone zostały dwa wnioski o których przegłosowanie proszę pana przewodniczącego bądź o decyzję radnych w tej sprawie. Pierwszy wniosek dotyczył: „radni wnioskuje do burmistrza o skierowanie do regionalnej komisji obrachunkowej, wniosku o sporządzenie opinii, o możliwości wykupu papierów wartościowych o których mowa w ustawie o finansach publicznych”. Wobec braku innych analiz, przedstawiających w wiarygodny sposób stan finansów gminy, taka opinia może pokazać rzeczywiste możliwości gminy w tym zakresie. Drugi wniosek jaki był omawiany i podjęty. „Radni wnioskuje do burmistrza o opracowanie programu naprawczego finansów gminy Łomianki i przedstawienie do rady miejskiej”. Plan taki miałby wykazać zasadę przyszłego gospodarowania środkami, plany oszczędności i sposób ich realizacji. Oba wnioski zostały przyjęte. Na koniec niestety jeszcze raz to powiem, mimo że już było wcześniej mówione, należy podkreślić, że spotkanie, na które projekty uchwał miały zostać zaopiniowane i podczas którego można było dyskutować o projektach. Rzeczywiście. Można było dyskutować, ponieważ tutaj szacunek dla pani

skarbnik, która uczestniczyła we wszystkich i do końca posiedzeniach komisji w tej sprawie i zawsze jest gotowa w takich spotkaniach uczestniczyć, jednak nie na wszystkie pytania pani skarbnik była w stanie nam odpowiedzieć. A na tym spotkaniu nie było ani pana burmistrza Dąbrowskiego, ani pana burmistrza Rusieckiego, który był poinformowany o terminie posiedzenia komisji społecznej już znacznie wcześniej. I teraz przechodzę do meritum. Podsumowując, w trakcie połączonego posiedzenia komisji społecznej i technicznej, które odbyło się w ubiegły wtorek. Komisja społeczna w następujący sposób zaopiniowała wszystkie trzy projekty uchwał zaplanowane na dzisiejszą sesję. Uchwała w sprawie emisji obligacji gminnych. Za przyjęciem uchwały głosowała jedna osoba, przeciw 7 osób. Uchwała w sprawie zmian w uchwale budżetowej gminy Łomianki na rok 2011 za przyjęciem uchwały 0 głosów, przeciw 7, wstrzymała się 1 osoba. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Łomianki na lata 2011-21, za projektem głosowało 0 osób, przeciw projektowi 6 osób, wstrzymały się 2 osoby. Dziękuję bardzo i proszę pana przewodniczącego o opinię komisji technicznej.

Radny Piotr Iwaszko: Opinia komisji technicznej w sprawie uchwały w sprawie emisji obligacji gminnych jest następująca: za przyjęciem uchwały 0, przeciw 7 osób, wstrzymały się 2 osoby. Opinia komisji technicznej w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Łomianki na lata 2011-2021. Za 0 głosów, przeciw 7, wstrzymały się 2 osoby. Opinia komisji technicznej w sprawie zmian w uchwale budżetowej gminy Łomianki na rok 2011. Za przyjęciem 1 osoba, przeciw 7, wstrzymała się 1. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę jeszcze komisję budżetową.

Radna Maria Zalewska: Szanowni mieszkańcy gminy, wysoka rado, panie burmistrzu. Komisja budżetowa na posiedzeniu omawiała projekty uchwał i przegłosowała w sposób następujący. W sprawie obligacji gminnych zaopiniowała pozytywnie. 2 głosy za przyjęciem uchwały, jeden głos wstrzymujący. Komisja budżetowa zwróciła uwagę na fakt, że zadłużenie gminy na dzień dzisiejszy wynosi w wartościach bezwzględnych 33 miliony złotych. Składają się na to obligacje zaciągnięte w latach ubiegłych, w roku 2009 na kwotę 20 milionów. I te 20 milionów będzie spłacane w latach kolejnych w sposobie następującym. W roku 2012 - 5 milionów, w roku 2013 - 5 milionów, w 2014 następne 6 milionów. Czyli przez całą kadencję będą zabierane środki z działalności inwestycyjnej. Inwestycje zostały dokonane, a spłaty będą dokonywane w obecnej kadencji. Jedynym rokiem, w którym nie ma spłat obligacji, które jeszcze nie występują jest to 2011. Z tego

roku 2011 tak naprawdę został już tylko IV kwartał. Jeżeli w tym momencie, jeżeli w tym momencie rada nie skorzysta z możliwości jakie daje możliwość zaciągnięcia obligacji, bo w czym te obligacje są korzystniejsze od kredytu... One są korzystniejsze w tym, że można je przerzucić na lata następne, czyli spłacać w ratach 2016-2017. Oprocentowanie jest jak tu pani skarbnik już mówiła, w wysokości wibor plus 1%, czyli na dzień dzisiejszy to się kształtuje w granicach 4,62-4,75. Kredyt w tak dalekim czasie odłożony nie byłby możliwy do zaciągnięcia. Trzeba podkreślić, że nie jest... występuje ciągłość władzy proszę państwa. Zaciągnięte zobowiązania i zaciągnięte inwestycje, inwestycje wykonane w roku 2010, zakupione autobusy w komunikacji miejskiej spłacamy teraz na bieżąco. Na to wszystko potrzebne są środki. Komunikacja w poprzednim okresie potrzebowała mniejszego dofinansowania ponieważ nie spłacała kredytu na autobusy. Autobusy to był bardzo dobry pomysł i bardzo dobrze, że one zostały zakupione, ale niestety teraz trzeba je spłacać. Stąd zapotrzebowanie na te środki jest większe, między innymi właśnie w spółkach. To samo jeżeli chodzi o... komisja budżetowa zwróciła uwagę, że właśnie jedynym okresem, którym można jeszcze się posilić obligacjami jest to 2011 i tak naprawdę ostatni kwartał tego roku, bo tylko taki nam został. Ważną sprawą jest, aby obligacje zostały zaciągnięte na rozwój miasta i gminy. Dopilnowanie tego przez radę, aby były przeznaczone na inwestycje majątkowe, żeby nie zostały przejezione. I to jest zasadne stwierdzenie. Bardzo nam brakowało może w tym okresie, ponieważ jest tyle wątpliwości, zaciągnięcia opinii z artykułu 91 ustawy o finansach publicznych wynika na razie że o zamiarze emisji powinna się wypowiedzieć regionalna izba obrachunkowa. Skoro nie mamy takiej opinii, można się było, że tak powiem wcześniej posilić taką opinią. Jeżeli regionalna izba obrachunkowa powołuje się na artykuł 11, z którego wynika, że ona tylko uchwalone rady miejskiej będzie opiniowała, można było zasięgnąć niezależnej jednostki opiniującej, która by się wypowiedziała po to, żeby radni mieli bezpieczeństwo, że w latach następnych nie będzie przekroczenia granicznych kwot w budżecie. Głosowanie w sprawie emisji obligacji jest identyczne w pozostałych uchwałach, bo one są tylko konsekwencją zmian wieloletniej prognozy finansowej, czyli na 2011-2021, dwa głosy za przyjęciem uchwały zmian, jeden głos wstrzymujący. To samo zmian w uchwale budżetowej na rok 2011, 2 głosy za przyjęciem tutaj tej uchwały, jeden wstrzymujący się. Tu komisja w pełni podziela zdanie komisji społecznej w sprawie zdejmowania środków z modernizacji szkół podstawowych w Sadowej i Dziekanowie Polskim Można by się zastanowić, żeby te środki pozostały, skoro rada sobie życzyła 100 tysięcy zwiększyła na szkołę podstawową, 50 tys. zostało w Dziekanowie Polskim, żeby te

środki zostały zatrzymane, na przykład no nie ma takiej ostatecznej konieczności, zwiększenie tam jest na OSP na straż 116 tysięcy pozostawienie. Chciałam powiedzieć, że pewne zobowiązania wynikają z lat ubiegłych i nie można się od nich zupełnie odizolować. Większe wydatki wynikają z wypłaty z budowy domu kultury. Wspólny bilet, który był wynegocjowany nie przez te kadencje, nie przez tego pana burmistrza w latach ubiegłych był wynegocjowany w poprzedniej kadencji. Dopłaty są teraz. Koszty, które teraz są ponoszone musimy uwzględnić. To że wykup gruntów był wiadomy podobno w grudniu, no komisja budżetowa na przykład nie wiedziała o tym, że jest taka kwota. Są to wydatki inwestycyjne, na które jeżeli rada nie pozwoli zaciągnąć obligacji, zwiększyć zadłużenie nie będzie z czego ich pokryć taka jest opinia komisji budżetowej dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan burmistrz Dąbrowski proszę bardzo.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Bardzo dziękuję wszystkim komisjom za wyrażenie swoich opinii, a szczególnie komisji budżetowej, która najbardziej taką dogłębną analizę zrobiła. Jeszcze pani skarbnik w sprawie tej opinio RIO się wypowiedziała.

Skarbnik Ewa Rusak: Proszę państwa, faktycznie państwo już wiecie, bo jeden z radnych dzwonił do naszej RIO i poinformował państwa, że faktycznie RIO tak jak mówiłam wcześniej na komisjach opiniuje tylko uchwały. Ja nie jestem zwolenniczką zlecenia jakiejś analizy odnośnie możliwości spłaty tych obligacji za jakieś jeszcze dodatkowe pieniądze. Wydaje mi się, że wystarczające mam kompetencje, żeby ustalić tak wieloletnią prognozę, żeby ona była realna i ja państwu o tym wszystkim mówiłam. Malo tego napisałam duże wyjaśnienie na wszystkie pytania. I napisałam co przewiduje w przyszłym roku i jest bardzo realne te dochody. Zresztą najlepszy dowód, że nasze dochody przez ostatnie 4 lata były z reguły osiągane i nie było żadnych zagrożeń mimo spłaty właśnie zagrożenia. Natomiast cóż mogłaby zrobić opinia zewnętrzna_ Porównać czy wskazane w wieloletniej prognozie finansowej wskaźniki są zgodne z ustawą. Są one zgodne, nie przekraczają górnej granicy i tak jak mówimy wielokrotnie w dwunastym roku ich niebezpieczna, że tak powiem roczna spłata zbliża się do granicy. Ale cóż oznacza owa granica rocznej spłaty. Że my po prostu musimy wszystko zrobić, żeby osiągnąć takie dochody jakie są zaplanowane, a ja państwu wyjaśniałam, że przewiduje tylko nieznaczny wzrost dochodów z PITu, co zresztą jest... stale ja to zrobiłam na podstawie obserwacji prawie 10-cioletnie na najniższym poziomie. Z podatków lokalnych, bo wszyscy chyba państwo wiecie, jak dużo u nas osób ostatnio zamieszkuje i się melduje. Były kontrole naszych nieruchomości, z tego tytułu również

są jak gdyby wzrosty. Poza tym są przywłaszczenia gruntów, z rolnych na budowlane i to również przynosi dodatkowe wpływy. I w końcu subwencja oświatowa jest napisana u państwa w materiałach. Subwencję oświatową w przyszłym roku przewidujemy prawie na 12 milionów, ponieważ mamy duży wzrost dzieci w szkołach i również mamy dzieci z różnymi dysfunkcjami za co są dodatkowe środki. Naprawdę jest to realna prognoza. Natomiast jeżeli nie wiem, stanie się jeszcze jakieś większe zawirowanie, to naszym zadaniem będzie ustalić budżet, żeby ten wskaźnik nie był przekroczony, bo ustawa o finansach publicznych mówi, że on w planowanym budżecie nie może być wyższy, ale również wykonany. Więc tu nie ma po co pytać niezależnych ekspertów, którzy za 3 tysiące czy nie wiem ile napiszą to, co prawdopodobnie pani Piotrowska z [...] w gronie że tak powiem trzysobowym kolegiatów za chwilę, gdyby taka opinia była potrzebna, gdybyście państwo takie decyzje podjęli, na pewno zwróciłabym uwagę, że przyszły rok będzie bardzo restrykcyjnie musiał być przestrzegany i ja to napisałam w wieloletniej prognozie finansowej, że musimy restrykcyjnie przestrzegać wydatków i pilnować dochodów. Zresztą tak jak wspomniałam już raz, robimy to codziennie z panią Hanią Dąbrowską, zaczynamy dzień od tego, że patrzymy jakie były wpływy, w poprzednim dniu na rachunku, jakie mamy obowiązujące w danym dniu faktury do zapłaty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Pan radny Mazan proszę.

Radny Jan Mazan: Wysoka rado, panie burmistrzu, szanowni mieszkańcy. Rzeczywiście w środę dzwoniłem do regionalnej izby obrachunkowej. Rozmawiałem z panią odpowiedzialną jakby za gminę Łomianki. Potwierdziła rzeczywiście to że RIO nie praktykuje, to jest ważne słowo, nie praktykuje wydawania opinii wcześniejszych mimo że ustawa nie mówi wprost. Ustawa mówi wprost, teraz nie mam jej przed sobą, ale będę z pamięci cytował, że właśnie w przypadku ubiegania się zamiany emitowania, lub ubiegania się o kredyt nie ma wprost powiedziane kiedy ma być ta opinia, ale praktykuje się dopiero następczą wobec ustawy uchwały gminy. Jednakże tutaj pani skarbnik przed przerwą mówiła, że w przypadku negatywnej opinii RIO obligacji nie wprowadza się. Z tej samej rozmowy wynikało, że nie jest to prawda, obligacje i tak wejdą, bo opinia jest wymagana, a nie jest wiążąca. Dziękuję.

Skarbnik Ewa Rusak Proszę państwa, ale ta opinia, żaden bank, czy dom maklerski kredytuje obligacje, nie zgodzi się podpisać z nami umowy dopóki takiej opinii nie zobaczy, bo oni nie wiedzą jaka jest nasza sytuacja, oni mają tylko informacje z BIKu odnośnie sprawozdania, które nota bene od dawna wisi. Natomiast to jest wymóg jakby tej osoby, która się bez... bo proszę zwrócić uwagę, że obligacje [...] jest napisane, są bez zabezpieczenia. Oni nie mają weksla, więc muszą mieć świadomość jakie gmina

ma możliwości. I taka opinia jest po prostu konieczna przed zawarciem umowy o zaciągnięcie tego zobowiązania. Natomiast ja przypomnę, że myśmy dokładnie taką samą sytuację mieli w 2009 roku, kiedy w lipcu rada podjęła decyzję o emisji obligacji. Natomiast myśmy otrzymali dopiero w końcu lipca opinię BIO i dopiero w sierpniu podpisaliśmy umowę. Nie ma innej drogi. Jeżeli państwo zaakceptujecie sam fakt zadłużania i uwierzycie w prognozy przedłożone wtedy RIO musi to i tak zweryfikować, bo takie projekty wiszą już na BIP tak jak powiedziałam państwu dziś były nawet telefony w tej sprawie, ale generalnie tak owo nie jest konieczna przy zawarciu umowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa jeszcze zanim tutaj przystąpimy do głosowań nad wnioskami, uchwałami, chciałbym sobie na krótko udzielić głosu. Długo nie będę mówił, bo szczerze mówiąc już jestem tą dyskusją trochę jestem nawet zmęczony. Chciałem powiedzieć tak, że byłem na wszystkich komisjach, starałem się dogłębnie wniknąć w stałość tej problematyki. Tak jak wszyscy tu widzieli jest masa wątpliwości, masa kontrowersji na ten temat. Dlatego uważam, że ten wniosek komisji, żeby jednak dla bezpieczeństwa i radnych, którzy chcą wziąć odpowiedzialność za tą decyzję jest zasadny wniosek, żeby jednak posłużyć się opinią. Jeżeli RIO odmówi, chociaż nie jestem wcale przekonany, że musi odmówić, jeżeli byśmy to odpowiednio umotywowali i poprosili to może by wydała taką opinię, a jeżeli RIO odmówi to jakiegoś niezależnego eksperta. Proszę państwa mówię to dlatego, że dzisiaj wynik tych przedstawionych przez komisję tych głosowań nie wróży, że tak powiem dzisiaj pozytywnej decyzji jeśli chodzi o obligacje. A w końcu chyba wszyscy w głębi wiemy, że można nie na pełną sumę, ale na pewną sumę będziemy musieli na te obligacje przystać, bo taka jest konieczność. Dlatego też uważam, że radni mają prawo przed podjęciem uchwały do tej niezależnej opinii. Zarząd potrzebował 9 miesięcy, żeby... powtarzam, zarząd potrzebował 9 miesięcy, żeby stwierdzić, że ma dzisiaj taką lukę w budżecie. To radni mogą mieć jeszcze 2 tygodnie, żeby tą decyzję podjąć w oparciu o właśnie niezależną opinię. Tym bardziej, że przy niektórych pozycjach mamy wątpliwości podstawowej natury. Przy wykupie gruntów pod oczyszczalnię chyba na tym etapie nie jesteśmy w stanie zagłosować, że to ma kosztować 2,5 miliona, bo jeszcze jesteśmy praktycznie przed poważnymi negocjacjami. Wydaje mi się, że chociażby ten jeden punkt nie skłoni radnych do zagłosowania za tą decyzją, bo 10-ciokrotna prawie różnica między operatem, a ceną proponowaną tutaj w tej uchwale jest nie do zaakceptowania, przez każdego rozsądnie myślącego człowieka. Tak samo nie jestem przekonany, że w przypadku tych wymagalnych już wykupów, tam gdzie są decyzje, czy nie można jeszcze spróbować z tymi właścicielami rozmawiać na temat

terminu tych wykupów prawda. Nie wiem czy takie negocjacje się odbyły, nie mam na to żadnych dowodów, jeżeli były to proszę notatki z tych rozmów, bo takie rozmowy poważne powinny się notatkami kończyć. Panie burmistrzu na posiedzeniu, w którym pan brał udział, w posiedzeniu wspólnym tych komisji mówił pan, że taki kryzys, a mamy dzisiaj w pewnym sensie do czynienia z tego typu kryzysem, że taki kryzys... trzeba brać od strony też pozytywnej. Że wymusza on pewną konieczność przeanalizowania dotychczasowej polityki finansowej i zaproponowania jakiś środków zaradczych. Myślę, że trzeba to tak potraktować właśnie, żebyśmy może to co było w komisji, we wniosku komisji społecznej i technicznej, żeby jednak taki program przed ostateczną decyzją przedyskutować i przyjąć. Bo to jest dla nas podstawą. Bo nie chodzi o to, żeby dzisiaj w tym roku uratować sytuację, ale żebyśmy mieli komfort, że w przyszłym roku i następnych latach będziemy mieli pieniądze również na inwestycje, a nie tylko na wydatki bieżące. Myślę, że gdyby to ode mnie zależało, to ja bym też nawet nie żałował tych 30 tysięcy co pani mówi, żeby wziąć firmę niezależną, która by zrobiła audyt naszych finansów i zaproponowała jak zwiększyć dochody, jak ograniczyć wydatki, żebyśmy mogli to co pan też mówił, mieć pieniądze na pomoc dla najuboższych, a jednocześnie mieć pieniądze na inwestycje. Bo jak na razie to perspektywa jest taka, że my tych pieniędzy będziemy mieli coraz mniej. Dlatego nie bądźmy w takim pośpiechu, bo możemy osiągnąć skutek negatywny. Proponuje teraz przerwę i jeszcze tą sprawę do przemyślenia. Chodzi o to, żebyśmy jakoś z tego impasu wyszli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Mamy dwa wnioski, a może by ten wniosek połączyć, zwracam się do pani radnej Maksim-Wójcickiej, o sprecyzowanie tych wniosków, albo ewentualnie ich połączenie, bo w zasadzie dotyczą tej samej sprawy.

Sylwia Maksim Wójcicka: Panie przewodniczący, jeszcze zanim odczytam oba wnioski to chciałam podkreślić, że i mówię też do państwa, do urzędników, do nauczycieli, którzy dzisiaj tutaj są obecni na tej sali, że rada miejska to są mieszkańcy naszej gminy, że mają wodę, [...] albo nie mają, że mają na swojej ulicy lampy, albo nie mają, mają asfalt albo nie mają. Mieszkają w mieście lub w części wiejskiej gminy. I myślę, że byłiby bardzo obłudni, każdy z tych 21 osób, każda, gdyby nie zależało im na dobrobycie tej gminy. I przypominam sobie styczeń tego roku, kiedy żeśmy uchwalali budżet gminy, dlatego że obowiązywały nas terminy i uchwaliliśmy ten budżet, ale późniejsze zmiany szły nam już gorzej, bo pierwszej zmiany tego budżetu nie uchwaliliśmy tak szybko, tylko daliśmy... pokazaliśmy... chcieliśmy być równymi

partnerami do rozmowy z burmistrzem. I wtedy pamiętacie państwo, niektórzy z państwa, że trochę to trwało zanim dogadaliśmy się jak zmiany powinny w budżecie wyglądać, na które się obie strony zgodziły. Bo radni nie wetują wszystkiego po prostu dlatego że zgłasza to burmistrz, tylko że chcą dobrze dla tej gminy. Być może każdy uważa, że dobrze to jest inaczej, co innego znaczy dobrze. Dzisiejsza sesja pokazuje, że brak nam rozmowy nadal. I nadal jedni wiedzą wydaje się więcej, a inni mniej. I może kiedy te przeciwstawne strony będą miały porównywalne informacje, to szybciej się ze sobą dogadają, szybciej się zgodzą. Jeżeli będziemy siebie traktować na równi, nie będziemy rozmawiać z jednymi tak, z innymi inaczej, kiedy będziemy traktować radę jako całość, bo rada jest całością, rada może tylko zgodnie z ustawą decydować wtedy kiedy jest ciałem [...], to wtedy... wówczas się dogadamy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę nie przerywać.

Sylwia Maksim Wójcicka: Zwracam tylko uwagę że to jest wstęp do dyskusji, wszystko jedno jakie dzisiaj zapadną decyzje, wszystko jedno. Myślę że to nie zabiera nam prawa do tego, żeby dalej na ten temat rozmawiać i żeby dalej dochodzić do porozumienia, myślę że to jest dobry tryb, dobry poligon. Mieliśmy tydzień temu poligon, teraz też, to jest dobry trening, żebyśmy ze sobą rozmawiali i to jest początek, żebyśmy ze sobą rozmawiali poważnie, bo decyzje, które tu zapadną, to nie jest koniec świata i nie jest ostateczność, tylko możemy dalej na ten temat rozmawiać.

I teraz przeczytam jeszcze raz te wnioski. Zgłoszone przez członków komisji społecznej i technicznej we wtorek. Radni wnioskuje do burmistrza o skierowanie do regionalnej izby obrachunkowej wniosku o sporządzenie opinii RIO o możliwości wykupu papierów wartościowych, o którym mowa w artykule 91 ustęp 2 ustawy o finansach publicznych. Wobec braku innych analiz, przedstawiające w wiarygodny sposób stan finansów gminy taka opinia pokaże rzeczywiste możliwości gminy w zakresie zaciągania kolejnych kredytów i emitowania obligacji. I drugi wniosek. Radni wnioskuje do burmistrza o opracowanie programu naprawczego finansów gminy Łomianki. Plan taki miałby wykazać zasady przyszłego gospodarowania środkami, plany oszczędności, sposób ich realizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Nie wiem jak panie uważają, bo możemy byśmy połączyli... czy każdy oddzielnie proszę bardzo, to ja w takim razie... Kto jest za przyjęciem wniosku pierwszego, rozumiem że dotyczy skierowania wniosku o zaopiniowanie przed podjęciem uchwały, nawet z taką prośbą do RIO żeby to zrobiło. Ja bym to uzupełnił jeszcze, lub do niezależnego eksperta, dlatego że jak RIO odmówi to będziemy w tym samym miejscu. Ale jest wniosek konkretny i w takim razie stawiam

go pod głosowanie. Przed głosowaniem jeszcze? Czy już pan radny Wawer głosuje. Bardzo proszę.

Radny Krzysztof Wawer: Panie przewodniczący spokojnie, chciałem powiedzieć, że pan przewodniczący nie może wnioskować o przegłosowanie tych wniosków, bo te wnioski nie zostały wniesione formalnie. To nie są, były wnioski, ja wnosiłem wniosek formalny o procedowanie a pan przewodniczący zasugerował, że komisja ma jakiś tam wniosek i ta komisja przeczytała, nie były wnioski formalne i proszę nie o przegłosowanie. Także panie przewodniczący bardzo bym prosił, żeby pan się ustosunkował do tego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja zrozumiałem, że był to wniosek formalny komisji społecznej i technicznej, więc jeżeli pani radna chce to oficjalnie zgłosić, to bardzo proszę.

Radna Sylwia Maksim Wójcicka: podczas posiedzenia zgłoszone zostały dwa wnioski o których przegłosowanie dziś proszę pana przewodniczącego, są to dwa wnioski formalne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dobrze, w takim razie głosujemy pierwszy wniosek dotyczący wystąpienia do RIO przed podjęciem uchwały o opinię w sprawie zaciągnięcia obligacji? Czy tak? Tak, proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę radnych kto jest... Proszę bardzo.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo, to jest analogiczna sytuacja jak będzie z komunikacją. Wiedzieliśmy, że komunikacja nasza kuleje, że trzeba kupić autobusy, ale nie kupowaliśmy. I w pewnym momencie pomysł poprzedniego burmistrza panującego, że trzeba zrobić operat. Operat kosztował 97 tysięcy i to samo napisał. To samo co i teraz. Ja myślę, że to co mówi pani skarbnik odpowiadająca za budżet za przygotowanie, posiadająca do tego kwalifikacje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dobrze, ale Nas nie kosztuje opinia.

Radny Tadeusz Krystecki: Dobrze panie przewodniczący, to dalej bo w tym wniosku m być niezależny ekspert. Czy niezależny ekspert to jest większy przykładowo jak tu pani Zalewska, która ma pełne uprawnienia finansowe w finansach to lepszy będzie? Nie wystarczy?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger : Wycofuje się, wycofuje się... we wniosku niezależni eksperci nie ma mowy. Natomiast ponieważ tutaj są jeszcze wątpliwości to ja może przeczytam artykuł 91.2, ustawa o finansach publicznych. W

przypadku ubiegania się przez jednostkę samorządu terytorialnego, o kredyt lub pożyczkę na cel o którym mowa w artykule i tak dalej, a także w przypadku zamiaru emisji przez jednostkę samorządu terytorialnego papierów wartościowych na cel o którym mowa, zarząd tej jednostki jest zobowiązany uzyskać opinię o regionalnej izbie obrachunkowej o możliwości spłaty kredytu lub pożyczki lub wykupu papierów wartościowych. Czyli nie jest powiedziane w jakim momencie. W związku z tym praktyka może być taka, ale ustawa tego nie oznacza, więc można podjąć taką próbę. Proszę państwa kto z radnych jest za przyjęciem tego wniosku proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał od głosu? Przy trzech, czterech wstrzymujących się. Czterech tak? Czterech wstrzymujących się od głosu. Dziękuję. Następny wniosek proszę o sprecyzowaniu.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Radni wnoszą do burmistrza o opracowanie programu naprawczego finansów gminy Łomianki. Plan taki miałby wykazać zasady przyszłego zagospodarowania środkami, planu oszczędności i sposobów ich realizacji, jest to wniosek zgłoszony przez radnych, na posiedzeniu komisji społecznej i technicznej, wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Kto z państwa radnych jest... Rozumiem że przed podjęciem uchwały o misji tak? Tak pani radna? Proszę o... kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o podniesienie...

Radna Elżbieta Podolska: Przepraszam bardzo. Ja głosowałam za tym wnioskiem podczas komisji społecznej, ale to nie było zaznaczone pani przewodnicząca, że to będzie przed emisją. Jestem za programem naprawczym, jestem za tym, żeby burmistrzowie i całe kierownictwo gminy wykazało jak zaoszczędzić, jak wygospodarować, natomiast nie było to równoznaczne przed emisją. Jestem za takim programem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Rozumiem. Proszę państwa, żebyśmy byli tutaj logiczni...

Radna Elżbieta Podolska: Jeśli można, bo rozumiem, że w takim razie głosowanie za tym programem jest głosowaniem przeciwko emisji obligacji, bo to jest równoznaczne. W tym momencie dzisiaj tak, załóżmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: To zaraz do tego dojdziemy, to zobaczymy. Wydaje mi się, no dobrze, proszę pan radny Krystecki.

Radny Tadeusz Krystecki: Ja nie bardzo rozumiem szanowni państwo. Bo program naprawczy. Co mamy naprawiać, naprawiać to co było z poprzedniej kadencji. Bo z tej kadencji jak ja się orientuje i chyba państwo radni, tu nie ma co naprawiać. Natomiast

naprawić to co poprzednio zostało, uważam że to też jest bez sensu, bo wynikają wydatki ze zobowiązań, które rada podjęła. No to co tu naprawiać. Proszę mi wytłumaczyć co tu naprawiać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja nie będę wyjaśniał panu radnemu, bo podobno to nie jest w kompetencji przewodniczącego. Także może ktoś wyjaśni panu radnemu co to znaczy program naprawczy i w jakiej okoliczności się prosi o jego sporządzenie.

Radny Tadeusz Krystecki: Ja pytam wnioskodawców, żeby powiedzieli co chcą naprawiać, bo wiem jakie są zobowiązania, z czego wynikają i trzeba to ponieść. Czy poniesiemy teraz, czy poniesiemy za pół roku, czy za rok po terminie płatności dojdą do tego jeszcze koszty dodatkowe, także proszę mieć świadomość

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę wnioskodawczynię o wyjaśnienie panu radnemu Krysteckiemu co oznacza i dlaczego w tym momencie radni uważają, że taki program powinien powstać.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Panie przewodniczący ja nie jestem wnioskodawczynią tylko relacjonuję co się zdarzyło na sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: No tak, ale intencje radnych może tu się uda przedstawić.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Tak, ale chcę to podkreślić, żeby nie było zbędnych komentarzy. Powtórzę jeszcze raz, radni podczas posiedzenia komisji, radnych członków komisji na sali było 15 osób, wnioskowali do burmistrza o opracowanie programu naprawczego finansów gminy Łomianki. Programu naprawczego, czyli programu, który... jak było to relacjonowane podczas komisji. Programu, który między innymi uwiarygodnił plan wydatków dochodów do budżetu wskazany na przykład w wieloletniej prognozie finansowej na rok przyszły i lata następne, który pokaże jak projekty polityki podatkowej na rok przyszły i lata następne, który pokaże inne możliwości dochodu i możliwości oszczędności w przyszłym roku. Tak to było wskazywane w trakcie posiedzenia komisji. Bardzo mi przykro, że jak na wszystkie komisje pan radny Krystecki chodzi, tak w tej komisji nie brał udziału, która była komisją bardzo istotną, wówczas by wiedział w jaki sposób i dlaczego i z jakiego powodu radni wnioskowali tak jak jest tutaj napisane. Nie wiem co mam jeszcze powiedzieć...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Chyba nie ma sensu, panie radny Krystecki, bo jest faktem niepowtarzalnym, że pana nie było na tej tutaj... i postawmy na tym kropkę, proszę...

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący nie można stawiać kropki nad nieznanym tematem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Faktem jest że pana nie było.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo, ja zostając radnym złożyłem akces do wszystkich komisji, to szanowna rada, uznała, że nie potrzeba, no to...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Przecież nie robię z tego panu wyrzutu.

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący przychodzę i tak na wszystkie komisje rady, które uważam za słuszne. Przychodzę więcej jak wszyscy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger : Proszę państwa, podstawiam wniosek pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku sprecyzowanego przez panią radną Maksim-Wójcicką, a wynikającego z obrad komisji społecznej i technicznej proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? 4 przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Przy jednym wstrzymującym się od głosu. Proszę bardzo kto jest za tym... W tym momencie, proszę bardzo kto z radnych bo się przedłuża już tutaj sesja, kto z radnych jest za przerwą pięciominutową na wniosek pani radnej Wójcickiej. Ale kto jest przeciw tej przerwie? Jedna osoba. Dobrze to robimy pięciominutową przerwę.

Po przerwie

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa, rada przyjęła dwa wnioski. Jako przewodniczący składam wniosek o przerwanie obrad sesji. Trudno mi w tej chwili ustalić termin, bo nie chciałbym jak gdyby swojego osobistego programu tutaj włączać, ale ja dopiero będę 3 października, więc jeżeli możliwe jest przerwanie sesji bez podania na razie terminu, to stawiam taki wniosek i proszę go, albo ustalenie terminu 6 października, albo w międzyczasie, jeżeli sprawa jest niesłychanie pilna będzie prowadził pan Staniak. Proszę bardzo panią skarbnik.

Skarbnik Ewa Rusak: Proszę państwa, ja chciałam tylko poinformować, oczywiście spróbujemy uzyskać tą opinię w trybie nie wiem jak długim. Natomiast chciałam państwa poinformować, że w międzyczasie jest duże prawdopodobieństwo, że zmienią się dochody i wydatki, ponieważ przyszły pieniądze na wybory, widzicie państwo, że te wybory za chwilę będą. W związku z tym materiały, które będziecie musieli państwo po raz drugi dostać, będą znowu odmienne. Żeby znowu pół dnia nie trwała dyskusja, że w ciągu trzech dni pani skarbnik zmieniła dochody i wydatki budżetu w stosunku do poprzedniej wersji, tak jak to miało miejsce z wieloletnią prognozą finansową. Więc umówmy się tak, że jeżeli to będzie powiedzmy tydzień, to materiały będą aktualne,

natomiast jeżeli to będzie więcej, będzie trzeba wreszcie te wybory finansować, to będą po prostu nowe materiały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Czy w sprawie terminu ktoś z państwa radnych chciałby się wypowiedzieć proszę bardzo.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący bardzo proszę, jeżeli mamy ogłosić przerwę, proszę podać konkretną datę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: precyzuje wniosek o przerwę w obradach do 6 października. Jeżeli są inne wnioski bardzo proszę, proszę bardzo pan radny Krystecki.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo rozwiązanie jest doskonałe, bo przecież każda sesja może trwać i trzy dni spotkania i dwa, dowolnie... Tyle ile jest potrzebne. Natomiast w tej sytuacji nie wiedząc kiedy będzie opinia regionalnej izby obrachunkowej nie można podawać terminu. Ponadto zbliża się termin wyborów do sejmiku. Następny problem. Dlatego proponowałbym, żeby państwo radni przychyłili się do tego i podjęli taką decyzję, to znaczy ustną w tej chwili, nie uchwałą, że sesja odbędzie się w terminie najkrótszym po uzyskaniu opinii. Jest wiceprzewodniczący, który jest równoprawny, poprowadzi tą sesję i sprawa się skończy i nie będzie konfliktu. Wydaje mi się, że jest to salomonowe rozwiązanie. I krótkie i właściwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dziękuję za odpowiedź, w takim razie stawiam wniosek o przerwanie sesji, termin do ustalenia po uzyskaniu. Pani mecenas proszę bardzo. Może wreszcie pani mecenas nas uporządkuje tutaj.

Mecenas Z. Szumielewicz: Nie sądzę, że uporządkuję. Wniosek ostatni jest bardzo zasadny, oprócz jednej rzeczy. Sesja przerwana nie jest ponownie zwoływana, czyli kwestia zawiadomienia radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Tak.

Pani Mecenas Z. Szumielewicz: W związku z czym ja proponuje, żebyście państwo jednak przyjęli jakiś termin, nie wiem za 10 dni. Jeżeli ten termin nie będzie aktualny, bo nie będzie opinii to wtedy jest łatwiej zawiadomić radnych o terminie następnym, który wyznaczy przewodniczący. Natomiast przyznam szczerze, że pierwszy raz jestem w sytuacji kiedy sesja jest przerywana bez daty zakończenia obrad. W związku z czym proponuje, żebyście państwo przyjęli na przykład termin 10-ciodniowy. Czy za tydzień... I ewentualnie jeżeli się nie uda uzyskać tej opinii to wtedy całe zawiadomienie spoczywa na przewodniczącym, natomiast formalności stanie się zadość.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę państwa w takim razie stawiam wniosek o przerwę sesji, kolejny termin to jest dzisiaj jest czwartek 15-sty, 22

września, jeżeli się okaże że to jest niemożliwe będziemy przesuwać. Proszę kto z radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Godzina 16.00. Proszę bardzo jeszcze pytanie do pani mecenas.

Radna Katarzyna Kućkowska: jeszcze proszę o udzielenie informacji, czy sesja nadzwyczajna również może mieć przerwę w obradach?

Pani Mecenas Z. Szumielewicz: Jeżeli chodzi o sposób procedowania, oprócz porządku obrad, to jest normalna sesja jak państwo widzą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Dobrze. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tego wniosku proszę o podniesienie ręki. 6. Kto jest przeciw? 8. Kto się wstrzymał od głosu? Przy trzech wstrzymujących się od głosu. Do głosu. Czyli że rozumiem, że wniosek o przerwę w obradach nie uzyskał wymaganej większości. W związku z tym proszę państwa, w związku z tym... musimy procedować dalej. Proszę w takim razie uchwała...

Radny Tadeusz Krystecki: Panie przewodniczący czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja już przystępuje do odczytywania uchwały.

Radny Tadeusz Krystecki: Ale jedną tylko, jeden fragment. Żeby można było przesunąć sesję na 6 dni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Już było przegłosowane przepraszam, musimy się trzymać niestety jakiegoś.... Proszę państwa uchwały rady miejskiej w Łomiankach w sprawie obligacji gminnych.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Panie przewodniczący ja pytanie mogę?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Ja bym prosił o sprecyzowanie terminu, dlaczego? Bo my przegłosowaliśmy pomysł tutaj Sylwii Maksim-Wójcickiej, czy komisji przepraszam, że my mamy przygotować teraz opinię regionalnej izby obrachunkowej, to jest wniosek formalny do burmistrza. I drugi dotyczący tego planu naprawy. Więc ja bym prosił żebyście nam państwo... my będziemy oczywiście proce... co robić, natomiast państwa wniosek był taki, przed uchwaleniem obligacji, prosimy o opinię RIO. A teraz państwo chcecie... To albo te wnioski znosimy, które były poprzednio, albo wyznaczamy nowy termin, tu nie ma... wnioski składamy a... tak się nie da po prostu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Równolegle, wydaje mi się, że możemy równolegle procedować, występować od razu, bo to RIO i... jedno drugiemu

nie przeszkadza, jeżeli będziemy mieli pozytywną opinię, niezależnie od tego jaki dzisiaj będzie wynik głosowania, może ponownie do tego tematu wrócić.

Radna Sławomira Laskowska: Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, ale jeżeli nie przegłosujemy dzisiaj tej uchwały, to po co nam opinia RIO i wniosek do [...]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: : Dlatego mówię...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo pani wnioskodawczyni może wyjaśni.

Radna Sylwia Maksim-Wójcicka: Panie przewodniczący nie jestem wnioskodawczynią tylko relacjonuje posiedzenie komisji. Przypominam również panu burmistrzowi Rusieckiemu, nie chciałabym przeczytać, że jestem wnioskodawczynią potem w jakiejś gazecie. Proszę państwa, ale program naprawczy i opracowany dokument, który pokaże realne dochody i wydatki przyszłe dochody i pomoże nam, pomoże nam w opracowaniu racjonalnego programu niezależnie od wyniku dzisiejszych głosowań, przecież jutro świat się nie kończy, tylko my będziemy dalej z panem burmistrzem procedować w zależności od wyniku głosowania nad rozwiązaniem tej sytuacji, do której panowie nam pokażą. Ja nie rozumiem, co ma do tego przerwa, czy dwa tygodnie, czy możemy usiąść i zacząć rozmawiać w sposób partnerski. Ja bym prosiła żebyśmy przeszli do głosowania, skończyli już bo już jest bardzo późno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę bardzo, głosujemy nad... proszę głosujemy na tym. Uchwała rady miejskiej w Łomiankach w sprawie obligacji gminnych. Na podstawie artykułu 18 ustęp 2, punkt 9.

Zastępca burmistrza do spraw społecznych Piotr Rusiecki: Panie przewodniczący, ja muszę to powiedzieć. No bo jak my mamy teraz wystąpić teraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej o zaopiniowanie projektu uchwały, który zostanie odrzucony, no pan mi wytłumaczy. Sam pan powiedział, że wynik jest przesądzony, a teraz pan mówi, że jest z góry przesądzony, ja nie przesądzam z góry, tylko państwo złożyliście dwa wnioski a teraz robicie wbrew temu co sami zrobiliście. Zastanówcie się troszeczkę.

Zastępca burmistrza do spraw rozwoju Bogdan Kłódkiewicz: Znaczący ja myślę, że może nastąpiło jakieś zmęczenie materiału, ja proponuje właśnie rzeczywiście, widziałem, że tutaj niektórzy radni się wahali nad przełożeniem tego terminu, żeby ten wniosek był doprecyzowany dotyczący że sesja się odbywa nie wiem, jeżeli jest to niemożliwe za tydzień, to zrobić to w piątek, czyli za 8 dni 23, lub w środę 21. I ja uważam, że tutaj burmistrz i pani skarbnik jeżeli ten wniosek był złożony, przewodniczący jutro ten wniosek podpisze, że rada prosi o taką... nie, bo wtedy pani

skarbnik i burmistrz pojedzie do regionalnych izb obrachunkowych, przedstawi ten dokument, że rada czegoś takiego żąda i być może ta opinia będzie wydana w miarę sprawnie. Jeżeli będzie taka możliwość, bo wiadomo że też tam ludzie pracują prawda i nie wiadomo, czy od ręki nam to [...], w szybkim terminie. I wtedy byśmy po prostu już usiedli sobie w środę, jeżeli ta opinia rozumiem będzie pozytywna i ten program naprawczy będzie przedstawiony i wtedy [...] podejmie decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Następny pan radny Etienne
Radny Marcin Etienne: Składam wniosek formalny o głosowanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger Ktoś jeszcze ma w tej sprawie wniosek jakiś? Pan radny [...]

Radny Krzysztof Wawer: Panie przewodniczący, wysoka rado, panie burmistrzu, jeśli tak sprawa jest, to bardzo proszę o przegłosowanie, wycofać te dwa wnioski, bo to jest nierealne, to nie jest właściwe. Po prostu nie wiem, pani mecenas tutaj niech sama się wypowie, tu jest jedno drugiemu przeczy, no przepraszam bardzo. Panie przewodniczący pan prowadzi i proszę o uwzględnienie tego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja uważam, że nic nie przeczy, dlatego że o zamiarze... możemy o zamiarze, możemy informować jak uzyskamy to na tym się dzisiaj nie kończy tutaj dyskusja. I ta opinia będzie dla nas bardzo przydatna, a program naprawczy w każdej sytuacji wydaje mi się, że jest potrzebny. Proszę państwa jeżeli możemy tak dyskutować jeszcze bardzo długo. Był wniosek o przerwę niestety został odrzucony, nie mam innego wyjścia jak procedowanie.

Radna Sławomira Laskowska: Może to będzie kwestia długości tej przerwy, może potrzeba nam 8 czy 9 dni skoro 7 nie pasuje. Ja składam wniosek formalny żeby to było 8 dni przerwy skoro 7 nie wystarczy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Mamy tą sprawę przegłosowaną, drugi raz nie będziemy się do tego odnosić. Proszę państwa. Był wniosek o tym formalny, żeby przystąpić do głosowania kto jest z państwa radnych o tym, za wnioskiem, żeby przystąpić do głosowania w sprawie uchwały od obligacji. 11. Kto jest przeciw? 5. Kto się wstrzymał? Dwóch wstrzymujących się od głosu.

Proszę państwa, uchwała rady miejskiej w Łomiankach w sprawie emisji obligacji na podstawie artykułu 18 ustęp 2, punkt 9 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz ustawy o finansach publicznych wraz ze zmianami i ustawy z dnia 29 czerwca 95 roku o obligacjach rada miejska uchwała co następuje. Gmina Łomianki wyemituje 10 tysięcy obligacji o wartości nominalnej 1000 złotych każda na łączną kwotę 10 000 000 złotych. Dwa. Emisja obligacji zostanie dokonana w trybie oferty

niepublicznej, zostanie skierowana do indywidualnych inwestorów w liczbie nie większej niż 99 osób. Trzy obligacje będą obligacjami na okaziciela. Cztery - obligacje nie będą posiadały formy dokumentu. Pięć – obligacje nie będą zabezpieczone. Paragraf 2. Środki uzyskane ze emisji obligacji zostaną przeznaczone na pierwsze, finansowanie planowanego deficytu 2011 roku w kwocie 9 164 274,03 zł w tym na wniesienie wkładów do spółki samorządowej zakład wodociągów i kanalizacji spółka z o.o. z przeznaczeniem na wykonanie inwestycji kanalizacyjnych zgodnie z przyjętą przez radę miejską planem 5 milionów 100 tysięcy oraz zakup gruntu pod rozbudowę oczyszczalni ścieków i budowę suszarni osadów 2 miliony 549. Na budowę dróg 1 515 264,03. Dwa. Spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań, z tytułu pożyczki zaciągniętej na budowę oczyszczalni ścieków w kwocie 835 735,97 zł. Obligacje zostaną wyemitowane w roku 2011 w dwóch seriach. Seria A o wartości 5 milionów złotych, seria B o wartości 5 milionów złotych. Cena obligacji będzie równa wartości nominalnej. Wydatki związane z przeprowadzenia emisji zostaną pokryte z wpływów, z podatku dochodowego od osób fizycznych. Wykup obligacji nastąpi po upływie A, 5 lat od emisji, od daty emisji obligacji serii A, B - 6 lat od daty emisji obligacji serii B. Dwa, obligacje zostaną wykupione według wartości nominalnej. Jeżeli data wykupu obligacji określona w ustępie 1, przypadnie na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, [...] nastąpi w najbliższym dniu roboczym. Dopuszcza się nabycia przez gminę Łomianki obligacji przed terminem wykupu w celu ich umorzenia. Paragraf 5. Oprocentowanie obligacji nalicza się od wartości nominalnej i wypłaca w okresach sześciomiesięcznych liczonych od daty emisji. Dwa. oprocentowanie emisji będzie zmienne, równe stawce wibor trzy miesięczne. Ustalone na dwa dni robocze przed rozpoczęciem okresu odsetkowego powiększony o marżę. Oprocentowanie wypłaca się w następnym dniu po upływie okresu odsetkowego. Jeżeli termin wypłaty oprocentowania określony w ustępie 3 przypadnie na sobotę, lub dzień ustawowo wolny od pracy wypłata oprocentowania nastąpi w najbliższym dniu roboczym. Pięć. Obligacje nie będą oprocentowane poczynając od daty wykupu. Wydatki związane, paragraf 6. Wydatki związane z wykupem obligacji i wypłatą oprocentowania zostaną pokryte z podatku dochodowego od osób fizycznych uzyskanego w latach 2016-17. Wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi, burmistrzowi który jest upoważniony do dokonywania wszelkich czynności związanych z przygotowaniem emisji oraz do wypełnienia świadczeń wynikających z obligacji. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki. 6. Kto z państwa radnych przeciwny

jest tej uchwale proszę o podniesienie ręki. 12. Uchwała nie została przyjęta. Kto się wstrzymał od głosu?

- 13, 13 było...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Kto się wstrzymał od głosu.

- 13 było. 6 i 13.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: To jeszcze raz kto jest przeciw?

- 13 dobrze. Teraz 13.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: W związku z tym, że ta uchwała nie została przyjęta to następne uchwały są jak gdyby... nie mają że tak powiem... Głosujemy tak?

Skarbnik Ewa Rusak: Chciałam się zapytać proszę państwa co w związku z tym wnioskiem o opinie, ponieważ nie chciałabym się ośmieszyć w RIO, ponieważ uchwała odrzucona właściwie nie ma takiej uchwały. No więc co z tym wnioskiem komisji wspólnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Ja rozumiem, wszyscy tu radni myślę, że poprą to co powiem, że nie jest intencją radnych totalne odrzucenie możliwości... w związku z tym sprawa będzie dalej procedowana

Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Berger: Proszę pana radnego, pana wiceprzewodniczącego, o przeprowadzenie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Staniak: Proszę radny Krystecki.

Radny Tadeusz Krystecki: Szanowni państwo, ja żyję już dość długo, dość dużo rzeczy widziałem, konkretnie. Ale cyrku takiego nie widziałem. Sami sobie zaprzeczacie. Partia zarządziła i wy wbrew mieszkańcom. Nic się tu nie doda, nic nie ujmuje. To niestety jest rzeczywistość łomiankowska. To co państwo radni z PO, nie dali głosu prawnie, pozabraniali, wyłączyli mikrofon, żeby nie mogła zabrać głosu. Sami sobie zaprzeczacie. Dziękuję bardzo, za wasze wysiłki za to wszystko co robicie dla innych dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Staniak: Proszę radny Grądzki.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, ja też byłem zdzwiony, że jest dzisiaj przedstawiciel parlamentu i tak naprawdę uważam, że... cieszę się, że pan przewodniczący w tym czasie ogłosił przerwę. Ze względu na szacunek dla pani poseł nie wyszedłem, ale mam nadzieję, że więcej to się nie będzie powtarzać. Poseł na sesji ma takie same prawa jak każdy mieszkaniec i nie powinniśmy go traktować wyjątkowo. Natomiast wracając do tych pytań i wniosków, ja myślę, że one nadal są aktualne, ponieważ zgodnie z tym co rada dzisiaj we wniosku przyjęła,

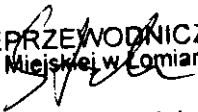
zwróciliśmy się z prośbą do pana burmistrza o przedstawienie programu naprawczego. I wierzę że tam gdzie po uzyskaniu i konsultacjach z regionalną izbą obrachunkową będzie istniała potrzeba wydania obligacji. Jestem przekonany, że jeżeli będzie pozytywna opinia regionalnej izby obrachunkowej i na niezbędne wydatki zgodnie z tym programem naprawczym myślę, że rada spokojnie na kolejnej sesji może się taką sprawą zająć i głosować za. Jeżeli te wymagania o które prosimy będą spełnione. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Staniak: Mi się wydaje, że dyskusję zakończymy. Nie będziemy procedować dalej te uchwały jeszcze. Czytam następne uchwały. Musimy przegłosować te uchwały.

Radny Jan Grądzki: Panie przewodniczący jeżeli można, czy nie będą te uchwały procedowane, jeżeli pan burmistrz autopoprawką zdejmie je z porządku obrad. Nie ma innej możliwości. W innym przypadku są w porządku obrad i powinny być przegłosowane.

Burmistrz Tomasz Dąbrowski: Proszę o zdjęcie z punktu obrad tych dwóch uchwał.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Staniak: Głosujemy to? Kto jest za zdjęciem tych dwóch uchwał z porządku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Kończę nadzwyczajną XIII sesję rady miejskiej w Łomiankach.

WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Łomiankach

Henryk Staniak

**Lista obecności Radnych
Rady Miejskiej w Łomiankach na XIII Sesji
w dniu 15 września 2011 roku**

Lp.	Nazwisko i imię	Podpis
1.	Berger Wojciech Tadeusz	
2.	Etienne Marcin	
3.	Grądzki Jan	
4.	Iwaszko Piotr	
5.	Kaczyński Kamil	
6.	Krystecki Tadeusz	
7.	Kućkowska Katarzyna	
8.	Laskowska Sławomira Stanisława	
9.	Maksim - Wójcicka Sylwia	
10.	Mazan Jan Maria	
11.	Nastula Paweł Marcin	
12.	Nawotka Renata Monika	
13.	Podolska Elżbieta	
14.	Porowski Grzegorz	
15.	Rusinek Tomasz Paweł	
16.	Staniak Henryk	
17.	Sidorzak Ewa Janina	
18.	Wawer Krzysztof Marek	
19.	Wolanin Piotr Robert	
20.	Zalewska Maria Jolanta	
21.	Zielski Marek Jarosław	

Lista obecności
Przewodniczących Jednostek Pomocniczych
Osiedli i Sołectw uczestniczących w Sesji Rady Miejskiej w Łomiankach
w dniu 15 września 2011 roku

Lp.	Nazwisko i imię	Jednostka Pomocnicza	Podpis
1.	Lewandowska Katarzyna	Buraków-Wrzosów	<i>[Signature]</i>
2.	Porowski Grzegorz	Dąbrowa Leśna	
3.	Berger Wojciech	Dąbrowa Zachodnia	
4.	<i>Mierzwański Piotr</i>	Łomianki Centralne	<i>[Signature]</i>
5.	Wójcicka Magdalena	Łomianki Stare	<i>[Signature]</i>
6.	Kolwas Marcin	Łomianki Górne	<i>[Signature]</i>
7.	Dąbrowa Rajska	
8.	Siemianowska Alicja	Sadowa	<i>[Signature]</i>
9.	Salwowska Krystyna	Dziekanów Nowy	<i>[Signature]</i>
10.	Zieliński Henryk	Dziekanów Polski	<i>[Signature]</i>
11.	Broler Alicja	Łomianki Chopina	
12.	Królak Wacław	Kielpin	<i>[Signature]</i>
13.	Pińkowski Bogdan	Łomianki Dolne	
14.	Skarbek Krzysztof	Kępa Kiełpińska	<i>[Signature]</i>
15.	Kaczyński Kamil	Dziekanów Leśny	<i>[Signature]</i>
16.	Etienne Marcin	Dziekanów Bajkowy	
17.	Olszewski Artur	Osiedle Równoległa	
18.	Dawidowicz Anna	Osiedle Baczyńskiego	<i>[Signature]</i>
19.	Romański Ludwik	Osiedla Łomianki Prochownia	<i>[Signature]</i>
20.	Szczyпка-Kozłowska Grażyna	Osiedle Łomianki Majowe	